

© Copyright by Agnieszka Kosowicz, Agata Marek, Warszawa 2008  
© Copyright for this edition by Stowarzyszenie Vox Humana,  
Warszawa 2008

Redaktor książki — Paweł A. Dziliński

Projekt okładki — Michał Stopa

ISBN 978-83-9232007-8-4  
Wydanie I



MINISTERSTWO  
EDUKACJI  
NARODOWEJ

**Książka została wydana w ramach realizacji projektu „Muzułmanie i uchodźcy w polskiej szkole”. Projekt jest finansowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.**

Patronat medialny



FUNDACJA KULTURY  
CHRZEŚCIJAŃSKIEJ „ZNAK”

Skład: „Nowy Dziennik” Sp. z o.o., Warszawa, ul. Francuska 52 m. 22

Druk i oprawa: Drukarnia GS Sp. z o.o., Kraków, ul. Zabłocie 43  
[www.drukarniags.com](http://www.drukarniags.com)

Stowarzyszenie Vox Humana,  
ul. Promyka lok. 162, 01-604 Warszawa,  
[www.voxhumana.org.pl](http://www.voxhumana.org.pl), [voxhumana@voxhumana.pl](mailto:voxhumana@voxhumana.pl)

## Spis rzeczy

<i>Agata Marek</i>	
Podstawy islamu . . . . .	7
Kim są muzułmanie? . . . . .	7
Pięć dogmatów wiary . . . . .	9
Pięć filarów wiary . . . . .	12
Islam na świecie . . . . .	15
Muzułmanie w Europie . . . . .	15
Muzułmanie w Polsce . . . . .	16
Islam a chrześcijaństwo . . . . .	23
Społeczeństwo w islamie . . . . .	25
Sunnici i szyici . . . . .	25
Prawo w islamie . . . . .	26
Państwo w islamie . . . . .	26
Dżihad . . . . .	27
Fundamentalizm muzułmański, islam a terroryzm . . . . .	28
Obyczaje w islamie . . . . .	30
Kobieta i mężczyzna w islamie . . . . .	30
Rodzina i małżeństwo . . . . .	31
Zaręczyny i zawarcie małżeństwa . . . . .	32
Wesele . . . . .	33
Rozwód . . . . .	33
Zakazy w islamie . . . . .	34
Obrzędy rodzinne . . . . .	35
Śmierć i pogrzeb . . . . .	36
Dlaczego boimy się islamu? . . . . .	37
Wizerunek islamu i muzułmanów w Polsce . . . . .	38
Straszenie islamem . . . . .	38
Upředzenia w stosunku do uchodźców . . . . .	40
Praktyczne problemy z uchodźcami w polskiej szkole . . . . .	42
Podsumowanie . . . . .	44
Bibliografia . . . . .	45

<i>Agnieszka Kosowicz</i>	
Uchodźcy we współczesnym świecie . . . . .	49
Zarys problematyki . . . . .	49
Prawo międzynarodowe o uchodźcach . . . . .	50
Współczesne wyzwania ochrony uchodźców . . . . .	56
Uchodźcy w Europie — zarys sytuacji we Francji, Niemczech, Anglii, Holandii . . . . .	60
Zarys sytuacji w wybranych krajach europejskich . . . . .	64
Uchodźcy w Polsce . . . . .	69
Uchodźcy w PRL . . . . .	69
Po zmianach 1989 roku — wielkie otwarcie . . . . .	70
Procedura nadawania statusu uchodźcy w Polsce . . . . .	72
Sytuacja cudzoziemców objętych ochroną . . . . .	75
Czeczeni — główna grupa uchodźców w Polsce . . . . .	79
Edukacja dzieci uchodźców w Polsce . . . . .	84
Przegląd przepisów prawnych o edukacji cudzoziemców . . . . .	84
Jak przyjąć dziecko cudzoziemskie do polskiej szkoły? . . . . .	87
Kilka słów o finansach . . . . .	91
Organizacje pozarządowe . . . . .	92
<i>Agnieszka Kosowicz, Agata Marek</i>	
Krótki słownik — pojęcia i terminy związane z islamem i uchodźcami . . . . .	93
O autorkach . . . . .	109
O projekcie i o stowarzyszeniu Vox Humana . . . . .	111

# Podstawy islamu

## Kim są muzułmanie?

Muzułmanie to wyznawcy islamu, trzeciej, po judaizmie i chrześcijaństwie, monoteistycznej religii. Słowo „islam” znaczy po arabsku „poddanie się Bogu”. Muzułmanów jest na świecie ok. 1,2 miliarda, mieszkają w bardzo wielu krajach na wszystkich kontynentach.

Islam narodził się na terenie Azji Mniejszej, w Mekce, na terenie dzisiejszej Arabii Saudyjskiej, w VII wieku naszej ery. Jest to więc najmłodsza z trzech monoteistycznych religii. Twórcą islamu był Mahomet, który urodził się ok. 570 r. w Mekce. Ojciec Mahometa zmarł przed narodzeniem syna, a matka, gdy miał zaledwie sześć lat. Mahomet wychowywał się w rodzinie swego stryja. Gdy dorósł, zaczął pracować u bogatej wdowy Chadidży jako agent trudniący się handlem z Syrią. Gdy miał dwadzieścia pięć lat ożenił się z nią. Chadidża była starsza od niego o ok. 15 lat. Ich małżeństwo było bardzo szczęśliwe, mieli kilkoro dzieci, z których wieku dorosłego dożyła jednak tylko jedna córka, Fatima. Mahomet dzięki majątkowi żony zyskał wysoką pozycję społeczną. Miał też czas na rozmyślenia i co roku spędzał na nich miesiąc na górze Hira, niedaleko Mekki. Tam właśnie pewnej nocy, w roku 610, we śnie nawiedził Mahometa archanioł Gabriel i objawił mu pierwszy fragment Koranu, świętej księgi muzułmanów. Gabriel na rozkaz Boga nawiedzał Mahometa jeszcze wielokrotnie, aż do samej śmierci Mahometa w 632 roku — objawił mu w ten sposób, fragment po fragmencie, cały Koran. Mahomet początkowo był zaniepokojony tym, co go spotyka, obawiał się nawet, czy nie jest opętany, ale w końcu uwierzył w swoją misję i zaczął nauczać nowej religii. Nakaz głoszenia nowej religii otrzymał zresztą od archanioła Gabriela. Pierwszymi osobami, które dały wiarę jego objawieniom, były żona Chadidży, stryj Abu Talib, jego syn Ali i niewolnik Zajd, któremu Mahomet darował wolność. Mahomet zaczął nawracać na islam mieszkańców Mekki. Religia szybko zdobywała nowych wyznawców, zaczęto mówić o niej w całej Arabii.

Mekkańczycy w większości byli politeistami, czyli, jak byśmy dziś powiedzieli, poganami, i dopóki Mahomet nie potępiał ich bóstw, dopóty odnosili się do nowej religii tolerancyjnie. Ale gdy Mahomet zaczął nastawać, by wyrzekli się swoich bogów oraz by bogaci dzielili się z biednymi (to jeden z obowiązków muzułmanina), a także otwarcie ogłosił, że ludzie są równi wobec Boga, doszło do konfliktu. Sytuacja stała się dla muzułmanów na tyle niebezpieczna, że Mahomet udał się w poszukiwaniu schronienia dla siebie i swoich zwolenników do Jasribu (obecnie Medyna). Tam sytuacja społeczno-polityczna była inna niż w Mekce — istniała władza centralna, mieszkało tam też stosunkowo dużo wyznawców religii monoteistycznych — chrześcijan i żydów. Mahomet uzyskał od władz Medyny gwarancje bezpieczeństwa dla wyznawców nowej religii, po czym wrócił do Mekki i nakazał swoim zwolennikom udać się do Medyny.

Mahomet nie do razu wyruszył do Medyny, zrobił to dopiero wtedy, gdy w kolejnym objawieniu Bóg mu na to pozwolił. Było to w roku 622. Ten rok uznawany jest za początek ery muzułmańskiej — według muzułmańskiego kalendarza jest to rok pierwszy. Jak wiadomo, dla chrześcijan pierwszym rokiem nowej ery, punktem, od którego mierzy się czas, jest rok narodzenia Chrystusa. Kalendarz muzułmański różni się od używanego w znaczącej części świata, czyli kalendarza gregoriańskiego. Rok muzułmański składa się z 12 miesięcy po 29 lub 30 dni i jest o 11 dni krótszy od używanego w naszym kręgu kulturowym. Święta muzułmańskie w stosunku do naszego kalendarza są ruchome, nie ma też np. miesięcy zimowych czy letnich, miesiące przesuwają się co roku właśnie o 11 dni. 28 grudnia 2008 roku dla muzułmanów kończy się rok 1429 i następnego dnia rozpocznie się rok 1430.

Właśnie w Medynie założył Mahomet pierwszą gminę muzułmańską, *umme*. Tam też mieszkał do swojej śmierci w 632 roku. Do *ummy* należeli wszyscy, którzy wierzyli w Boga, należeli więc do niej również chrześcijanie i żydzi, jeśli tego chcieli. Według zasad islamu muzułmanie wierzą w tego samego co żydzi i chrześcijanie Boga, toteż muzułmanie nie robili żadnych przeszkód wyznawcom religii monoteistycznych w przyjęciu do społeczności. Podstawą przynależności do *ummy* była wiara w jednego Boga. Była to wówczas idea rewolucyjna, gdyż w tamtych czasach liczyła się przede wszystkim więź plemienna i klanowa. Dla porządku dodajmy, że pewne napięcia na tle religijnym z plemionami żydowskimi się zdarzały, część żydów bowiem nie chciała uznać, że Bóg wybrał swego ostatniego proroka spośród plemienia arabskiego — żydzi uważali się za „naród wybrany”.

## Pięć dogmatów wiary

Mahomet był nie tylko przywódcą religijnym, ale również wojskowym i politycznym. Prowadził nieustające wojny z zewnętrznymi wrogami, starał się też zdobyć jak najwięcej zwolenników dla nowej religii. Był zdolnym przywódcą wojskowym — bitwy jakie stoczył, były w większości wygrane. Udało mu się z czasem podbić Mekkę i symbolicznie przejąć dla islamu Al-Kabę, najważniejszą świątynię w islamie, niszcząc znajdujące się w niej posągi pogańskich bożków, należące do politeistycznej tradycji arabskiej. Po podboju Mekki nadal mieszkał w Medynie, ale w ostatnim roku swego życia odbył pielgrzymkę do Mekki, ustanawiając zarazem ten zwyczaj. Zmarł u szczytu kariery politycznej i religijnej. Po jego śmierci spośród najbardziej zasłużonych i bogobojnych wyznawców islamu wybrano przywódcę wspólnoty muzułmańskiej — kalifa.

Mahomet nawrócił Arabów na monoteizm i jednocześnie był twórcą pierwszego państwa łączącego cały naród arabski.

## Pięć dogmatów wiary

Co to znaczy być muzułmaninem?

Aby nim być, trzeba wierzyć w podstawowe dogmaty islamu, przekazane ludziom przez Boga za pośrednictwem proroków i wysłanników oraz wykonywać ściśle określone rytualne obowiązki. Słowo „islam” znaczy po arabsku „poddanie się Bogu” i to powinien uczynić każdy muzułmanin.

Podstawowe dogmaty islamu to wiara w:

- 1) jednego Boga;
- 2) aniołów;
- 3) święte księgi — Torę, Ewangelie, Koran;
- 4) wysłanników i proroków — od Adama po Mahometa;
- 5) dzień Sądu Ostatecznego — a po nim raj i piekło;

### *Wiara w jednego Boga*

Słowo „Allah” po arabsku znaczy po prostu: Bóg. W islamie Bóg ma jeszcze 99 innych pięknych imion, np. Miłosierny, Litościwy. Według islamu jest to ten sam Bóg, który czczony jest w judaizmie i chrześcijaństwie, tylko inaczej rozumiany. Muzułmanie uważają, że ich rozumienie Boga jest jedynym właściwym, a chrześcijanie i żydzi nie zrozumieli do końca lub wypaczyli Słowo Boże. Bóg jest jeden i jedyny, a zaprzeczanie temu jest najcięższym grzechem. Każdy

mużulmanin odmawia pięć razy dziennie modlitwę, której istotne słowa stanowią potwierdzenie tej prawdy: „Nie ma bóstwa prócz Boga (arab. Allaha)”. Człowiek jest winien Bogu całkowite posłuszeństwo, jest jego sługą — a nie, jak w chrześcijaństwie „dzieckiem Bożym” — i musi wykonywać jego rozkazy. Bóg wyznaczył zasady rządzące światem i należy je spełniać, człowiek nie powinien kierować się własnymi przekonaniem i starać się spełnić wolę Boga. Bóg istnieje poza światem, nie ma żadnych określonych cech fizycznych. Inaczej niż mówi o tym w Biblia, człowiek nie został stworzony „na obraz i podobieństwo Boże”. To co mużulmanie zdecydowanie i jednoznacznie odrzucają z chrześcijaństwa to dogmat Trójcy Świętej. Mużulmanie uważają, że dodawanie Bogu towarzyszy jest wielkim grzechem. W islamie można się modlić tylko do Boga, odrzuca się kult świętych czy jakichkolwiek innych osób prócz Boga. Mahomet jest dla ludzi wzorem do naśladowania, ale jest tylko człowiekiem. Nie można się np. do niego modlić, tak jak w chrześcijaństwie można się modlić do Matki Boskiej czy świętych.

### **Aniołowie**

Istnienie aniołów jest zapisane w Koranie. Aniołowie zostali stworzeni przez Boga ze światła i są istotami bezcielesnymi. Tak jak ludzie są istotami rozumnymi. W dniu Sądu Ostatecznego będą trzymać tron Boży, odczytywać księgi z zapisanymi w nich ludzkimi uczynkami i wykonywać wyroki Boże. Na ziemi aniołowie wspierają ludzi w trudnych sytuacjach i chronią ich. Aniołowie przekazują też ludziom Boże posłannictwo.

Prócz aniołów istnieją jeszcze inne duchowe istoty: dżiny, złe duchy i upadli aniołowie. Dżiny stworzone są z ognia bez dymu. Są rozumnymi istotami, dzielą się na dobre i złe, potrafią przybierać dowolne formy cielesne, umieją bardzo ciężko pracować. Idea dżinów jest bardzo rozwinięta w mużulmańskiej tradycji ludowej.

Jednym z upadłych aniołów jest Iblis — odpowiednik szatana. Został on wygnany przez Boga z raju za to, że sprzeciwił się Jego woli — nie chciał się pokłonić pierwszemu człowiekowi, Adamowi. Kolejnym złym czynem szatana było nakłonienie do złamania zakazu Boga przez Ewę i Adama, czyli do zjedzenia owocu z drzewa zakazanego. Wygnany z raju Iblis wodzi ludzi na pokuszenie i stara się ich skłonić do grzechu. Iblis nie jest jedynym szatanem. Jest ich więcej, mieszkają najczęściej w takich miejscach jak śmietniki, cmentarze, rzeźnie lub łaźnie.

### ***Święte księgi***

To księgi przekazane przez Boga ludziom na drodze objawienia, czyli księgi objawione. Muzułmanie uznają za święte Pięcioksiąg, czyli Torę (często uważa się, że pod tą nazwą kryje się cały Stary Testament), Psalmy Dawidowe, Ewangelie i sam Koran. Koran jest jednak uznawany za księgę najdoskonalszą, muzułmanie uważają, że wcześniejsze księgi zawierały błędy i zniekształcenia boskiego objawienia. Koran to spisane objawienia Mahometa, których doznał przez 22 lata. Został spisany w literackim języku arabskim i nie powinien być tłumaczony na inne języki, by tłumaczenie nie wypaczyło tego, co Bóg chciał przekazać Mahometowi. Współcześnie praktyka jest taka, że w wielu krajach Koran wydaje się dwujęzycznie — w języku arabskim i używanym w danym kraju. Biblii i Tory muzułmanie właściwie nie czytają.

### ***Wysłannicy Boga i prorocy***

Od zarania ludzkości Bóg przysyłał ludziom swoich posłańców. Przekazywali oni ludziom zasady wiary w Boga i ostrzegali ich przed popełnianiem grzechów. Muzułmanie uznają wszystkich proroków uznawanych przez judaizm i chrześcijaństwo, tylko inaczej ich przedstawiają. Wysłannik tym różni się od proroka, że przynosi „księgę”, prócz tego, że tak jak prorok głosi Słowo Boże. Wysłannikami Boga byli Mahomet, Jezus (po arabsku Isa) i Mojżesz (po arabsku Musa).

### ***Dzień Sądu Ostatecznego, raj i piekło***

Śmierć według islamu jest czymś nieuniknionym, ale nie jest końcem ostatecznym. Jest przejściem do innego życia. Śmierć nie jest zła, jest nawet uważana za zjawisko pozytywne — powrót do Boga. Człowiek jest zabierany z ziemi przez anioła śmierci, który oddziela duszę od ciała i zabiera ją do Boga. Jeśli Bóg wybaczy człowiekowi grzechy, dusza wraca do ciała, jeśli nie, wraz z innymi duszami czeka na męki piekielne. Zmartwychwstanie nastąpi dopiero na końcu istnienia wszechświata. Wtedy ludzie powstaną z martwych, by udać się na Sąd Ostateczny, który jest tak samo nieunikniony jak śmierć i koniec świata. Ludzie zgromadzą się przed tronem Bożym i będą zdawać Bogu, w obecności aniołów i proroków, relację ze swych uczynków. Aniołowie otworzą księgi



złych i dobrych uczynków, w których zapisywali wszystkie ludzkie czyny. Na boskiej wadze zostanie zważona dobroć i sprawiedliwość każdego człowieka, po czym Bóg niezwłocznie każdego osądzi. Ostatnim „egzaminem” będzie most nad piekłem, cienki jak włos, którym przechodzić się będzie do raju. Grzesznicy spadną z niego prosto w ogień piekielny, a dobrzy ludzi dotrą do bram raju.

Islam uznaje również coś w rodzaju czyścca — tam znajdują się ludzie, których złe i dobre uczynki się równoważą. W czyśccu dusze będą przebywały, dopóki nie odpokutują swoich grzechów — wtedy mają szansę dostać się do nieba.

Raj jest nagrodą za dobre uczynki. Przedstawiany jest jako ogród. Są w nim rzeki z najczystszą wodą, a także strumienie mleka, miodu i wina, którego spożywanie na ziemi było zabronione. Ludzie w raju noszą pięknie zdobione szaty, mogą odpoczywać na brokatowych dywanach i wyściełanych poduszkami łóżkach. Usługują im hurysy (mężczyznom) i piękni młodzieńcy (kobietom).

Piekło to miejsce wiecznej kary dla grzeszników potępionych na Sądzie Ostatecznym. Cechą charakterystyczną piekła jest wszechobecny i trawiący wszystko ogień i żar.

## **Pięć filarów wiary**

Każdy muzułmanin ma do wypełnienia określone obowiązki:

- 1) wyznanie wiary w jednego Boga (*szahada*);
- 2) modlitwę (*salat*);
- 3) post (*saum*);
- 4) jałmużnę (*zakat*);
- 5) pielgrzymkę do Mekki (*hadżdż*).

### **Wyznanie wiary w jednego Boga (*szahada*)**

*Szahada* to formuła, powtarzana w rozmaitych sytuacjach, która jest potwierdzeniem dwóch dogmatów wiary: „Nie ma innego bóstwa prócz Boga (arab. Allaha), a Mahomet jest jego wysłannikiem”. Jej wypowiedzenie w obecności świadków jest warunkiem zostania muzułmaninem.

### **Modlitwa (salat)**

Każdy muzułmanin powinien odmawiać modlitwę pięć razy dziennie o wyznaczonych porach dnia: przed wschodem słońca, w południe, po południu, przed zachodem słońca i w nocy. Dokładna godzina zależy od pory roku i położenia geograficznego. Dodatkowo w krajach muzułmańskich o porach modlitwy przypomina *azan*, czyli wołanie muezina z wieży minaretu. Modlitwę można odmawiać wszędzie, nie trzeba w tym celu koniecznie iść do domu modlitwy czy meczetu. Miejsce modlitwy powinno być uprzątnięte, muzułmanin modli się bez butów. Do modlitwy, w czasie której bije pokłony, muzułmanin używa maty lub modlitewnego dywanika. Nie wolno odmawiać modlitwy w miejscach nieczystych, takich jak cmentarz, rzeźnia, śmietnik czy łąnia. Przed modlitwą należy się umyć wodą lub piaskiem.

Dla muzułmanów szczególne znaczenie ma modlitwa piątkowa, odmawiana w piątek w południe podczas wspólnych, uroczystych modłów całej gminy. Piątek jest dla muzułmanów najważniejszym, świętym dniem tygodnia i jest to dzień wolny od pracy.

### **Post (saum)**

Post jest jednym z obowiązków każdego dorosłego muzułmanina. Post odbywa się w ramadanie, dziewiątym miesiącu kalendarza arabskiego. Nie wolno w czasie jego trwania jeść ani pić od wschodu do zachodu słońca. Dzięki postowi w ramadanie człowiek oczyszcza się z grzechów i występków. W poście nie powinni brać udziału ci, którym post mógłby zaszkodzić, czyli np. kobiety w ciąży, osoby chore, starsze czy też dzieci. Po zachodzie i przed wschodem słońca można jeść i pić. Post był dużym wyrzeczeniem, jeśli weźmiemy pod uwagę pustyнный klimat Arabii.

### **Jałmużna (zakat)**

Jałmużna to właściwie podatek na biednych. Zasady obowiązkowej jałmużny są zapisane w Koranie i dodatkowo regulowane są przez prawo muzułmańskie. Każdy muzułmanin, którego na to stać, powinien oddawać część swoich dochodów, które przeznaczają się dla biednych, sierot, wdów i wszystkich ludzi potrzebujących wsparcia. W czasach współczesnych jest to 2,5 proc. docho-

dów, dawniej było to 10 proc. plonów. Oprócz obowiązkowej jałmużny muzułmanie mogą i często oddają jałmużnę dobrowolną.

### ***Pielgrzymka do Mekki (hadżdż)***

To obowiązek, który każdy muzułmanin powinien wypełnić przynajmniej raz w życiu, jeśli posiada ku temu odpowiednie warunki (zdrowie i fundusze). Dokładne warunki, jakie musi spełnić muzułmanin podczas pielgrzymki do Mekki określają przepisy prawa muzułmańskiego, na przykład: w pielgrzymkę nie powinny udawać się kobiety, które nie mają prawnego opiekuna. Osoby, które nie są w stanie osobiście odbyć pielgrzymki, mogą wysłać kogo innego w zastępstwie. Rocznie do Mekki pielgrzymuje około trzech milionów wiernych. Osoba, która odbyła pielgrzymkę, jest w swojej społeczności szczególnie szanowana i otrzymuje tytuł *hadżdżi*.

# Islam na świecie

## Muzułmanie w Europie

Liczbę muzułmanów żyjących obecnie na świecie szacuje się na ok. 1,2 miliarda. Dokładna liczba wyznawców islamu nie jest znana, gdyż mieszkają w wielu krajach, w których nie przeprowadza się spisów ludności. Muzułmanie mieszkają w ponad 20 krajach, mówią kilkudziesięcioma językami. Arabowie to najliczniejsza grupa etniczna wyznająca islam — jest ich ok. 230 milionów i prawie wszyscy są muzułmanami, bo aż 96 proc. (pozostałe 4 proc. to chrześcijanie). Kolejną, bardzo liczną nacją wyznającą islam są Indonezyjczycy — jest ich prawie 210 milionów. Indonezja jest zresztą największym państwem muzułmańskim. Muzułmanie mieszkają na wszystkich kontynentach, ale państwa z większością ludności muzułmańskiej leżą przede wszystkim w Azji i Afryce i tam też mieszka większa część wszystkich żyjących dziś na świecie muzułmanów. W Europie w kilku krajach muzułmanie stanowią większość: w Albanii, Bośni-Hercegowinie, w Kosowie (jeśli uznajemy je za państwo) oraz w Turcji, która leży na dwóch kontynentach. Poza tym, w Europie mieszka ok. 40 milionów muzułmanów — głównie na Bałkanach (autochtoni) i we Francji, Niemczech, Wielkiej Brytanii, Holandii, Włoszech i Austrii. Do państw Europy Zachodniej muzułmanie przybyli jako obywatele byłych państw kolonialnych (np. do Wielkiej Brytanii, Francji, Holandii), z powodów ekonomicznych lub jako uchodźcy.

Językiem liturgicznym, czyli językiem modlitwy, dla wszystkich muzułmanów jest literacki język arabski. Koran został objawiony i spisany po arabsku. Choć język Koranu różni się nieco od współczesnego literackiego języka arabskiego, to w świadomości muzułmanów jest to ten sam język. Według muzułmanów Koran nie powinien być tłumaczony na inne języki, w modlitwie powinien być używany literacki język arabski. Jednak ze względu na to, że większość muzułmanów **nie jest** Arabami i na co dzień nie używa tego języka, Koran wydawany jest dwujęzycznie — obok strony po arabsku jest strona w języku używanym w danym kraju.

W codziennym życiu muzułmanie używają bardzo wielu języków. Arabowie w różnych krajach arabskich mówią różnymi dialektami języka arabskiego. Dialekt to pierwszy język, którego dziecko arabskie uczy się w domu. Dialekty nie mają bardzo często formy pisanej, a tylko mówioną. Pozostali muzułmanie, czyli znacząca większość wyznawców islamu, na co dzień używa swoich etnicznych języków.

Państwa z większością muzułmańską bardzo różnią się od siebie, czasem jedyną wspólną cechą jest wyznawana religia. Niektóre z nich są bardzo bogate, jak np. Arabia Saudyjska, Katar, Kuwejt czy Emiraty Arabskie, inne bardzo biedne, np. Etiopia, Somalia czy Sudan. Panują w nich różne ustroje polityczne, od monarchii, przez republikę do państwa teokratycznego, czyli takiego, w którym życie obywateli jest uregulowane przez prawo religijne — takim państwem jest Iran. W części państw z większością islamską nie ma demokracji, w niektórych od lat trwają wojny, jak np. w Czeczenii czy Afganistanie. Jedno z państw z większością muzułmanów, Turcja, chce wstąpić do Unii Europejskiej. O przestrzeganiu praw człowieka, praw kobiet, praw mniejszości równieć niewiele da się powiedzieć, co byłoby prawdziwe w odniesieniu do wszystkich państw muzułmańskich, prócz tego, że bardzo często nieprzestrzeganie tych praw nie ma wiele wspólnego z islamem, lecz z biedą, złą sytuacją ekonomiczną czy zacofaniem społecznym.

## Muzułmanie w Polsce

Gdy w XIV wieku na terenach Królestwa Polskiego i Litwy zaczęli osiedlać się Tatarzy, mieszkało tu już wiele narodów różnych wyznań: prócz Polaków i Litwinów, żyli tu Ukraińcy, Białorusini, Żydzi, Grecy, Ormianie i Niemcy. Osadnictwo Tatarów ściśle wiąże się z podbojami średniowiecznych Mongołów (XIII w.), gdyż wówczas przybyli do Europy Wschodniej w armii Batu-chana. Wiąże się też z powstaniem Złotej Ordy, która była państwem ogromnym, lecz niejednolitym politycznie i religijnie. W wyniku walk o władzę i wewnętrznych sporów przegrani musieli z niej uciekać wraz za całymi rodzinami, klanami i wojskiem. Uciekinierzy ze Złotej Ordy byli pierwszymi osadnikami tatarskimi na ziemiach litewskich połączonych unią z Królestwem Polskim. Część osadników tatarskich to jeńcy, którzy zostali wzięci do niewoli w czasie wojen Książąt Litewskich ze Złotą Ordą. Duża fala imigracji tatarskiej miała miejsce za czasów panowania księcia Witolda (1392–1439). Wojownicy Dżelal ad Dina, pretendenta do tronu w Złotej Ordzie, walczyli u boku księcia Witolda w bitwie pod

Grunwaldem 1410 r. Po bitwie wielu wojowników osiedliło się na ziemiach litewskich. Wielu Tatarów osiedliło się na ziemiach Królestwa Polskiego i Litwy dobrowolnie — w zamian za pomoc w obronie granic ogromnej wówczas Rzeczypospolitej Tatarzy otrzymywali ziemię, czyli było to osadnictwo wojskowe. Pierwsze ośrodki tatarskie znajdowały się koło miast litewskich, które były ważnymi ośrodkami politycznymi i gospodarczymi, takich jak Wilno, Troki, Grodno, Nowogródek, Kowno, Mińsk. Takie usytuowanie osad tatarskich zapewniało możliwość szybkiej mobilizacji wojsk na wypadek wojny. Najstarsze wsie tatarskie to: Kołnołary, Kozakłary, Mereszłany, Prudziany i Sorok Tatarzy. Część ludności tatarskiej na Litwie mieszkała w miastach, trudniąc się rzemiosłem, głównie garbarstwem, furmaństwem (tzn. przewozem ludzi i towarów za pomocą końskich zaprzęgów), hodowlą koni, ogrodnictwem. Zawody te Tatarzy przynieśli ze sobą ze stepu i znad Morza Czarnego miejsc, w których dawniej żyli. Niektórzy pracowali w służbie przy królu i w poselstwach na Krym i do Turcji jako tłumacze, pisarze i gońcy.

Polska była w XIV, XV wieku krajem tolerancyjnym religijnie, nowi przybysze mogli bez przeszkód zachować swoją religię — islam i w niej wychowywać dzieci. Dozwolone były małżeństwa z Rusinkami, Litwinkami, Polkami, wyznającymi prawosławie lub katolicyzm. Zakładano cmentarze, na których chowano zgodnie z nakazami islamu. Po otrzymaniu odpowiedniej zgody budowano meczety. Sytuacja muzułmanów pogorszyła się w czasie kontrreformacji — zakazano małżeństw z chrześcijankami, posiadania służby chrześcijańskiej, utrudniano budowę i remont meczetów. W XVI wieku Tatarzy ztratili swój rodzimy język i zaczęli używać na co dzień języka, którym mówiło ich otoczenie w przybranej ojczyźnie tj. języka polskiego, białoruskiego lub litewskiego. W XVII wieku, w czasie licznych wojen, domy i meczety były rabowane i niszczone, ludność Tatarska zubożała i często odsprzedawała swoje ziemie. Dodatkowo skarb państwa zalegał z wypłatą żołdu dla chorągwi tatarskich. Z powodu złej sytuacji prawnej i materialnej muzułmanów w Rzeczypospolitej Obojga Narodów kilka chorągwi w 1672 r. zbuntowało się i przeszło na stronę turecką. Jest to tzw. Bunt Lipków. Lipkami nazywano Tatarów z Wołynia i Podola. Jan III Sobieski w porozumieniu z sejmem, aby pozyskać rozgoryczoną ludność tatarską, przywrócił Tatarom dawne prawa i zniósł ograniczenia. W zamian za zaległy żołd nadał w 1679 roku Tatarom nowe ziemie, w Studziance, Kruszynianach, Nietupach, Łuzanach, Drahlach, Malawiczach, Bohonikach. Jest to początek osadnictwa tatarskiego w obecnych granicach Rzeczypospolitej Polskiej. W Bohonikach i Kruszynianach w województwie podlaskim meczety i cmenta-

rze, wybudowane przez tych osadników i ich potomków istnieją i są czynne do dzisiaj. Pełne prawa polityczne Tatarzy otrzymali dzięki Konstytucji 3 Maja, która zniosła ograniczenia w dostępie Tatarów do piastowania ważnych stanowisk. Tatarzy brali także udział w konfederacji barskiej, broniąc niepodległości Polski za czasów jej ostatniego króla, Stanisława Augusta Poniatowskiego. Uczestniczyli we wszystkich powstaniach i zrywach niepodległościowych po rozbiorach. Czynn timerali działania niepodległościowe Polski — działaczem niepodległościowym, bliskim współpracownikiem Józefa Piłsudskiego był Aleksander Sulkiawicz. Brał udział w tworzeniu Polskiej Partii Socjalistycznej, przemycał do Polski nielegalną literaturę. W 1900 r. zorganizował ucieczkę Józefa Piłsudskiego ze szpitala Świętego Mikołaja w Petersburgu. Zginął w 1916 r. jako żołnierz I Brygady Legionów.

Okres międzywojenny był bardzo dobrym czasem dla islamu w Polsce — nastąpił wówczas rozkwit działalności religijnej i kulturalnej. W 1925 roku powołano funkcję muftiego, który kierował życiem religijnym społeczności muzułmańskiej. W tym samym roku utworzono również Muzułmański Związek Religijny skupiający wszystkich muzułmanów w Polsce, oraz Związek Kulturalno-Oświatowy Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej. ZKOTRP starał się o poprawę sytuacji materialnej, wspierał i rozwijał życie kulturalne społeczności polskich muzułmanów. Były wydawane książki i czasopisma. Kilku uczniów muzułmańskich wysłano na naukę do Jugosławii i Egiptu. W okresie międzywojennym polscy muzułmanie podróżowali do krajów arabskich, Turcji i Indii, gdzie spotykali się ze znanymi osobistościami świata islamu. Brali udział w nawiązywaniu kontaktów dyplomatycznych przez Polskę z krajami muzułmańskimi. W latach trzydziestych odżyła wśród Tatarów tradycja służby wojskowej. W 1933 roku utworzono tatarskie drużyny Związku Strzeleckiego. Od 1936 roku, wszystkich muzułmanów poborowych zaczęto przydzielać do I szwadronu 13. Pułku Ułanów Wileńskich. Jednostka ta wzięła udział w kampanii wrześniowej 1939 roku.

Zmiana wschodnich granic Polski po II wojnie światowej zmieniły sytuację Tatarów w Polsce, gdyż większość wielowiekowych osad tatarskich pozostała na terenie Białorusi, Litwy i Ukrainy. Sama społeczność muzułmańska również się zmieniła; w czasie wojny zginęła lub wyemigrowała znacząca część inteligencji, ludzie przenosili się ze wsi do miast. Nadto część muzułmanów przeniosła się w 1945 roku na ziemie zachodnie, do Gdańska, Gorzowa Wielkopolskiego, Szczecina, Oleśnicy, Piły. W latach sześćdziesiątych jednak wielu z nich wracało na wschód Polski, głównie do Białegostoku. W 1947 roku reaktywowano Muzułmański Związek Religijny. Po wojnie pozostały trzy gminy wyznano-

we na terenie Polski — w Kruszyńskach, Bohonikach i w Warszawie. Z czasem powstały nowe gminy w największych skupiskach muźmanów: w Białymstoku, Gdańsku i Gorzowie Wielkopolskim. Działalność kulturalna i kontakty z współwyznawcami za granicą były ograniczane przez władze PRL, co wpłynęło ujemnie na życie kulturalne i religijne polskich muźmanów. Powoli zanikały tradycyjne zawody, jak garbarstwo i rolnictwo, muźmanie polscy zawodowo przestali się odróżniać od ludności polskiej innych wyznań. Muźmanie polscy zatracali niektóre własne obyczaje i coraz bardziej upodabniali się do ogółu ludności polskiej, z którą na co dzień mieli kontakt.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych do Polski zaczęli napływać muźmanie z Bliskiego Wschodu. W większości byli to studenci z krajów arabskich, z którymi Polska była w dobrych stosunkach. Większość z nich po zakończeniu studiów wracała do swoich rodzinnych krajów, jednak niektórzy pozostawali w Polsce na stałe, gdyż tu rozpoczęli pracę lub założyli rodzinę.

Przemiany ustrojowe w 1989 roku rozpoczęły nowy trwający do dziś okres w dziejach islamu na ziemiach polskich. Do Polski zaczęli przyjeżdżać muźmanie z różnych krajów (najczęściej z krajów arabskich, Turcji i Bośni) nie tylko na studia, ale również po to, by tu pracować i mieszkać. Wielu przyjeźdźnych uznawało Polskę za dobry kraj do otwarcia własnego biznesu. Liczba „nowych” muźmanów szybko przewyższyła liczbę Tatarów. Są to muźmanie z różnych stron świata, których bardzo często z Tatarami łączy tylko wiara, a różni praktycznie wszystko — łącznie z kręgiem kulturowym, do którego należą. Kolejna grupa muźmanów, jaka po 1989 roku zaczęła przybywać i nadal przybywa do Polski, to uchodźcy. W większości uchodźcy, którzy starali się o azyl w naszym kraju byli muźmanami z Bośni, z Afganistanu, Iraku, a w ciągu ostatnich lat ponad 90 proc. osób starających się o azyl pochodziło z Czeczenii. Ich sytuacja jest zupełnie inna niż muźmanów, którzy przybyli do nas z wyboru. Po pierwsze opuścili swój kraj z przymusu — pod groźbą śmierci, prześladowań, wojny. Nie mają pieniędzy ani żadnego dobytku. Nie mają pomysłu na to, co by chcieli w Polsce robić. Uciekli, bo ich życie było zagrożone i nie mieli innego wyjścia. Nie są przygotowani do życia w innej kulturze. Zazwyczaj przybywają całe rodziny lub jedno z rodziców wraz z dziećmi. Potrzebują pomocy różnego rodzaju — finansowej, psychologicznej, prawnej, lekarskiej, edukacyjnej, językowej. Potrzebują też pomocy, by zaaklimatyzować się w całkowicie różnym kulturowo społeczeństwie, o którym zazwyczaj niewiele wiedzą. Niestety warunki, jakie są w ośrodkach dla uchodźców odbiegają od ich oczekiwań. Nie otrzymują takiej pomocy, jaka byłaby im potrzebna — w ośrodkach



dla uchodźców mają zapewniony jedynie byt i zupełnie podstawową pomoc. Są wprawdzie bezpieczni, ale nie żyją normalnie — nie pracują, nie mają domu ani swojego miejsca, nic od nich nie zależy — ani to, gdzie się znajdą, ani co będą jedli, ani sposób spędzania wolnego czasu czy kształcenia dzieci.

### ***Religia, tradycje i obyczaje polskich Tatarów — muzułmanie jako część polskiej kultury***

Polscy Tatarzy to sunnici, wyznawcy hanafickiej szkoły prawnej. W wierzeniach Tatarów zachowały się pewne elementy wierzeń przedmuzułmańskich koczowniczych ludów tureckich. Widać w nich wpływ wierzeń chrześcijańskich i pogańskich. Jednak zarówno wiara, jak i kultura Tatarów należą do kręgu cywilizacji islamu. Doktryna religijna jest taka sama jak w całym islamie, czyli opiera się na pięciu filarach wiary: uznaniu jednego Boga, modlitwie odmawianej pięć razy dziennie, poście w ramadanie, jałmużnie rozdawanej biednym i pielgrzymce do Mekki.

Tatarzy mają własne zwyczaje dotyczące modlitwy: uważają, że w tym czasie powinny być w domu zasłonięte wszystkie lustra, w których mogliby się odbijać ludzie i wszystkie obrazy. Po ablucjach, których dokonuje się przed każdą modlitwą, spojrzenie w lustro unieważnia ablucje i należy je powtórzyć. Takie przekonanie można tłumaczyć islamskim zakazem przedstawiania i obrazowania ludzkich postaci, ale widać w tym inną tradycję — pobrazmiewa tu stare ludowe porzekadło „nie patrz w lustro, bo diabła zobaczysz”. W piątki modlitwy odprawiane są w meczecie lub domu modlitwy, kieruje nimi imam (przez Tatarów nazywany *mołłą*). W czasie modlitwy recytuje się sury z Koranu, modlitwa tatarska zawiera litanie, w której wymieniani są prorocy islamu, od Adama do Mahometa, oraz inne wybitne postacie świata muzułmańskiego.

Pewne różnice widać u Tatarów w traktowaniu jałmużny (*zakatu*), która w kanonicznej postaci islamu jest podatkiem określonej wysokości obowiązkowym dla wszystkich, których na to stać. Tatarzy nie praktykują tego zwyczaju. Tatarski zwyczaj, wywodzący się z *zakatu*, nazywany jest *sadogą*. Polega on na rozdawaniu podczas wielkich świąt i uroczystości rodzinnych słodkich bułeczek z rodzynkami i innych słodczy wśród uczestników uroczystości.

W czasie ramadanu, który w ścisłej formule jest przestrzegany tylko przez niewielu polskich muzułmanów, jest pewien zwyczaj, który przypomina katolickie „chodzenie po kolędzie”. W drugiej połowie ramadanu *mołła* odwiedza

domy wiernych, odmawia modlitwę w intencji rodziny i otrzymuje od gospodarza datkę świąteczną zw. *fiitre*.

Kolejnym filarem islamu jest pielgrzymka do Mekki, którą każdy muzułmanin, którego na to stać, powinien odbyć przynajmniej raz w życiu. Ten wymóg był i jest bardzo trudny do spełnienia przez polskich Tatarów, gdyż na taką wyprawę rzadko kogo było stać. Tatarzy pielgrzymowali do własnych świętych miejsc. Najważniejszym i najbardziej znanym są Łowczyce, w których znajduje się grób świętego Kontusia (Konteja), który, według podań, miał za życia cudowną moc uzdrawiania. Legenda o Kontusiu przetrwała w całości do czasów współczesnych. Kolejnym miejscem „świętym” jest Szorcowa Góra koło Bohonik. Stała tam niegdyś pustelnia bliżej nieznanego człowieka, który — jak uważa S. Kryczyński, znawca kultury tatarskiej — był pustelnikiem chrześcijańskim<sup>1</sup>. Jednym z najcięższych grzechów w islamie jest porzucenie swej wiary. Prawo kara za to śmiercią. Tatarzy uznawali łagodniejsze prawo — karą dla odstępcy był ostracyzm.

Narodziny dziecka w całym świecie islamu nie są szczególnie uroczyste ani hucznie obchodzone. Dziecko zostaje zarejestrowane przez kadiego w meczecie. Symbolicznym włączeniem do wspólnoty muzułmańskiej jest nadanie mu imienia. Ceremonia odbywa się w domu rodziców. Dziecko kąpie się, a następnie układa na stole, na którym kładzie się również Koran, chleb, miód, ser i sól oraz zapala dwie świece. Imam odmawia specjalną modlitwę i trzykrotnie powtarza imię właśnie nadawane dziecku, by zapamiętało je do Dnia Sądu Ostatecznego. Następnie trzymając dziecko za palec wskazujący, imam siedmiokrotnie wypowiada *szahadę*, czyli muzułmańskie wyznanie wiary. Do prawego ucha śpiewnie wypowiada słowa *azanu*, czyli wezwania na modlitwę, a do lewego ucha *kamę*, czyli wezwanie do modlitwy. Cały obrządek kończy specjalna modlitwa.

Obrzezanie mężczyzn jest bardzo szeroko rozpowszechnionym obyczajem w islamie. Nie jest to jednak obowiązek religijny, lecz zalecenie. W XX wieku polscy Tatarzy praktycznie odstąpili od tego obyczaju.

Ważnym dogmatem jest dla muzułmanów wiara w anioły, szatany i inne duchy. Tatarzy inaczej dzielą duchy niższe, czyli dżiny, które bywają zarówno dobre, jak i złe. Dobre duchy nazywają dżynejami, a złe firejami. Fireje szkodzą ludziom. Uważają, że każdy żyjący człowiek ma swojego fireja, który może na niego sprowadzić chorobę. Fireje mieszkają na pustkowiach, cmentarzach, uroczyskach, błotach, w ciemnicy, w lasach, w opuszczonych kościołach i cer-

---

<sup>1</sup> S. Kryczyński, *Tatarzy litewscy. Próba monografii historyczno-etnograficznej*, „Rocznik Tatarów Polskich”, Gdańsk 2000, t. V, s. 177.

kwiach. Przechodząc koło takich miejsc dobrze jest odmówić modlitwę. Złe duchy wychodzą ze swych legowisk po zmierzchu, nie powinno się wtedy wypowiadać ich nazw i imion. Za najgroźniejsze wśród złych duchów Tatarzy uważali diabły. Diabły najczęściej przybierały postać ludzką. I Tatarzy, i chrześcijanie uważali, że diabły czyhają na dusze umierających. W tatarskich i chrześcijańskich podaniach przewija się wątek walki anioła z diabłem przy łożu chorego czy umierającego człowieka.

Obyczaje pogrzebowe Tatarów różnią się od typowej ceremonii tym, że w typowym, muzułmańskim pogrzebie nie powinny brać udziału kobiety. Natomiast u Tatarów zakaz ten nie jest ściśle przestrzegany. Jest też zwyczaj, w którym wyraźnie widać naleciałości chrześcijańskie, polegający na wzywaniu do umierającego duchownego. Wezwany przez rodzinę czy krewnych umierającego muzułmanina, odczytywał przy łożu chorego specjalne modlitwy (*imany*). Polscy muzułmanie odwiedzają swoich zmarłych również w Zaduszki, choć jest to sprzeczne z muzułmańskim prawem. Przeniknęły również do obyczajów tatarskich typowo chrześcijańskie obyczaje, takie jak ubieranie choinki na Boże Narodzenie czy malowanie jajek na Wielkanoc. Jak piszą Piotr Borawski i Aleksander Dubiński w *Tatarzy polscy, dzieje, obrzędy, tradycje*: „Wiele przesądów Tatarzy zapożyczyli od miejscowej ludności chrześcijańskiej: starali się nie uprawiać swoich pól w pierwszą środę po Wielkiej Nocy i po Zielonych Świątkach, aby grad nie zniszczył zboża; nie dawali jeść krowom na Świętego Jana z obawy, by nie straciły mleka. W niektórych obrzędach tatarskich, praktykowanych jeszcze w pierwszej połowie XX stulecia, odnajdujemy ślady starych kultów tureckich [...]. W celu wywołania deszczu Tatarzy składali ofiarę z czarnego barana. Niejednokrotnie w obrzędzie tym uczestniczyli miejscowi chłopci, którzy wierzyli w skuteczność ofiary”<sup>2</sup>.

Wśród Tatarów nigdy nie było praktykowane wielożeństwo, a kobiety nigdy nie zaśnaniały twarzy. Nie do końca przestrzegany był i jest zakaz picia alkoholu.

Wspólne dzieje Polaków i Tatarów mogą być przykładem pokojowego współistnienia różnych kultur, które przenikały się, przejmowały od siebie pewne elementy, ale zachowywały własną tożsamość. Zanikł wprawdzie język Tatarów, ale pozostała religia jako wyznacznik ich odrębności jako polskich muzułmanów<sup>3</sup>. Obecność Tatarów w Polsce jest przejawem tolerancji i obustron-

<sup>2</sup> P. Borawski, A. Dubiński, *Tatarzy polscy, dzieje, obrzędy, tradycje*, Warszawa, Iskry 1986.

<sup>3</sup> M. Dziekan, *Historia i tradycje polskiego islamu*, w: *Muzułmanie w Europie*, Dialog 2005.

nej akceptacji różnic kulturowych. Pokazuje też, że możliwe jest współistnienie dwóch odrębnych kultur.

## Islam a chrześcijaństwo

Islam jest najmłodszą z trzech monoteistycznych religii. Nie odrzuca judaizmu i chrześcijaństwa, lecz uważa, że zawierały błędy i wypaczenia Bożego objawienia. Inaczej też przedstawia pewne wydarzenia, np. ofiarę Abrahama — według islamu, Bóg kazał Abrahamowi poświęcić pierwotnego syna Izmaela, a nie Izaaka. Odrzuca również niektóre dogmaty (twierdzenia) chrześcijaństwa i judaizmu — dogmat Trójcy Świętej, a także nie uznaje Jezusa za Syna Bożego, tylko za człowieka, który był jednym z proroków. Żydzi i chrześcijanie są uznawani za „ludy Księgi”, czyli wierzących w Jedyne Boga. Nie trzeba ich nawracać ani w żaden sposób prześladować z powodu wyznawanej religii. Jednym z szeroko rozpowszechnionych stereotypów na temat islamu jest nakaz prowadzenia „świętej wojny” przeciwko chrześcijaństwu. Jest to fałszywy stereotyp. Muzułmanin może np. ożenić się z kobietą, która wyznaje judaizm lub chrześcijaństwo, bez konieczności zmiany przez kobietę wyznania. Ponieważ jednak w islamie wyznanie przyjmuje się po ojcu, dlatego mużłmanka może wstąpić w związek małżeński tylko z mużłmaninem.

Islam powstał w VII wieku, chrześcijaństwo istniało wtedy już ponad 600 lat. Początkowo chrześcijanie uznawali islam za chrześcijańską herezję, a nie za odrębną religię. Islam uznawał wprawdzie niektóre elementy wiary chrześcijańskiej, ale patrząc z chrześcijańskiego punktu widzenia, dramatycznie ją wypaczał. Prócz odrzucenia podstawowych dla chrześcijaństwa dogmatów, przyznawał inne miejsce Biblii, która jest wprawdzie świętą księgą, ale według mużłmanów zawiera błędy i wypacza Słowo Boże. Takie stanowisko było dla chrześcijan nie do przyjęcia. Inaczej też mużłmanie wyobrażają sobie Sąd Ostateczny i następujące po nim kary i nagrody. Mahomet przyciągał wiernych obietnicami znaczącej swobody seksualnej już za życia — mużłmanie mogli mieć cztery żony i niezliczoną liczbę nałożnic. Dla chrześcijan zupełnie nie do przyjęcia było i jest wiązanie nagrody za pobożne życie z uciechami cielesnymi po śmierci, podobnie jak nie do przyjęcia był inny model rodziny obowiązujący w islamie. Świat zachodni nigdy nie uznał seksualności człowieka za na tyle ważną część życia, by stać się ona mogła istotnym elementem światopoglądu religijnego. Chrześcijanie prowadzili przeciw mużłmanom przez 300 lat krucjaty, które miały przemożny wpływ na stosunki islam — chrześcijaństwo.

*Agata Marek, Islam na świecie*

Stosunek chrześcijaństwa do islamu zaczął się zmieniać w połowie XX wieku; uznano wspólne korzenie judaizmu, chrześcijaństwa i islamu. Ale przełomowe znaczenie miał Sobór Watykański II (zakończony w 1965 r.), który otworzył drogę do dialogu międzyreligijnego. Ważna i znacząca była postawa Jana Pawła II wobec islamu — jako pierwszy zwierzchnik Kościoła przekroczył próg meczetu Omajjadów w 2001 r.

# Spółeczeństwo w islamie

## Sunnici i szyici

Islam jest jeden, a jego wyznawcy — muzułmanie tworzą jedną wspólnotę (*ummę*). W islamie nie ma sformalizowanej struktury kościelnej, wszyscy wyznawcy powinni żyć zgodnie z nakazami Koranu i tradycji Proroka. Islam jednak nie jest jednolity — podstawowy podział na sunnitów i szyitów powstał tuż po śmierci Mahometa. Podział dokonał się nie z powodu różnic dotyczących zasad religii, ale z powodów politycznych i prawnych. Po śmierci Mahometa muzułmanie zastanawiali się, w jaki sposób wybrać przywódcę. Część z nich uważała, że następca Proroka powinien wywodzić się z jego rodziny i dlatego popierała Alego, kuzyna i zięcia Mahometa. Muzułmanie ci zostali nazwani partią Alego (arab. *szii'at Ali*). Ten odłam islamu zwany jest szyizmem. Szyici są w islamie mniejszością, stanowią ok. 10 procent ogółu muzułmanów.

Pozostali muzułmanie (ok. 90 procent) to sunnici. Nazwa „sunnici” pochodzi od *sunny*, czyli tradycji Proroka, drugiego (po Koranie) ważnego źródła prawa muzułmańskiego. Sunnici uważają, że kalif powinien zostać wybrany spośród najwybitniejszych muzułmanów i nie jest konieczne, by pochodził z rodziny Mahometa. Ich stanowisko zwyciężyło — pierwszym kalifem po śmierci Mahometa został Abu Bakr, przyjaciel i towarzysz Mahometa, ojciec jego ukochanej żony Aiszy, który jednak nie należał do rodziny Proroka. Ali i jego zwolennicy przystali na ten wybór, choć w tradycji szyickiej utrzymuje się, że zostali do tego zmuszeni. Abu Bakr panował tylko dwa lata.

Szyici szczególną czcią otaczają Alego (zginął z rąk jednego ze swoich zwolenników, który uważał, że Ali jest nie dość ortodoksyjny) i jego synów, którzy zginęli z rąk sunnitów. Najważniejsze święto szyickie — *Aszura* — jest obchodzone na pamiątkę męczeńskiej śmierci Al-Husajna, syna Alego i Fatimy. Szyici często byli prześladowani. Z tego powodu rozwinęli praktykę ukrywania swoich prawdziwych przekonań i udawania, że uznają panujące zasady.

## Prawo w islamie

Prawo w islamie ma inny charakter niż prawo w świecie zachodnim — jest inne niż prawo, do którego jesteśmy przyzwyczajeni we współczesnym świecie. W świecie zachodnim prawo jest stanowione przez ludzi, a w islamie prawo wywodzi się z boskiego objawienia. Oparte jest na Koranie i nie wolno go zmieniać, gdyż jest wyrazem woli boskiej. Prawo muzułmańskie obejmuje wszystkie sfery życia człowieka — nie tylko związane z religią, ale również z życiem ziemskim. Prawo w islamie ma bardzo ścisły związek z teologią — często decyzje teologiczne mają konsekwencje prawne. Prawo traktowane jest jako nauka, ale również jako etykieta, czyli zbiór wskazówek dla muzułmanów, jak się powinni zachowywać w codziennym życiu. Prawo określano jako ścieżkę, którą powinien kroczyć pobożny muzułmanin. Stąd pochodzi jego nazwa *szariat* (lub *szaria* po arab. „droga”).

Najważniejszym i podstawowym źródłem prawa jest Koran. Zawiera on przepisy dotyczące funkcjonowania społeczności muzułmańskiej, obyczajowości, rodziny i powinności członków wspólnoty. Ale sam Koran nie wystarcza do podjęcia wszystkich decyzji życiowych, nie daje odpowiedzi na wszystkie pytania, jakie człowiek może sobie stawiać. Aby muzułmanie wiedzieli, co należy czynić, by uniknąć grzechu i dokonać właściwych wyborów, potrzebny był jeszcze jakiś wzór do naśladowania. Takim wzorem był i jest dla nich Mahomet, jego postępowanie, sposób życia i dokonywane wybory. Wkrótce po śmierci Mahometa zostały spisane *hadisy*, czyli relacje o czynach, zachowaniach i wypowiedziach Proroka. *Hadisy* składają się na *sunnę*, drugie po Koranie najważniejsze źródło prawa muzułmańskiego. Jeśli Koran i *sunna* nie dostarczają odpowiedzi, co zrobić w danej sytuacji, muzułmanin ma jeszcze jedno wyjście — może zwrócić się do *kadiego* (lub *muftiego*), czyli muzułmańskiego sędziego, teoretyka prawa i znawcy teologii i zapytać go o radę lub poprosić o wydanie opinii. *Kadi* w muzułmańskim społeczeństwie cieszą się dużym autorytetem i rozstrzygają sprawy państwowe, religijne, małżeńskie, dziedziczenia i obyczajowe.

## Państwo w islamie

Tradycja państwa i władzy w islamie sięga samych początków islamu — wywodzi się z pierwszej wspólnoty muzułmańskiej, założonej przez Mahometa w Medynie. Mahomet był przywódcą nie tylko religijnym, ale i politycznym.

## Dżihad

Rządził z boskiego nadania — jego władza miała więc **charakter teokratyczny**. Po jego śmierci władzę miał sprawować kalif, czyli „następca Proroka”. Wtedy właśnie wybuchł spór między muzułmanami, czy „następca Proroka” ma być najzaciejszym z muzułmanów, czy też dodatkowo powinien pochodzić z jego rodziny. Ostatecznie zwyciężyli zwolennicy wyboru kalifa spośród najznakomitszych członków społeczności muzułmańskiej.

W organizacji państwa nie ma rozdziału na funkcje religijne i świeckie, tak samo jak nie ma podziału na świecką i religijną sferę życia w islamie. Wszystkie urzędy państwowe, poczynawszy od kalifa, są z nadania boskiego.

Ideę całkowitej jedności władzy duchowej i świeckiej udało się wcielić w życie właściwie tylko w pierwszej wspólnocie, na której czele stał Mahomet. W miarę powiększania się państwa muzułmańskiego, jedność funkcji świeckich i duchowych była trudna do utrzymania. Już w XI w. kalif sprawował władzę duchową, a wezyrowie świecką.

## Dżihad

Dżihad to jedno z pojęć, wokół którego narosło najwięcej nieporozumień. Wielu osobom się wydaje, że dżihad to święta wojna prowadzona od stuleci przez muzułmanów przeciw chrześcijaństwu. Jest to nieprawda. Po pierwsze, podstawowym znaczeniem słowa *dżihad* wcale nie jest święta wojna. Po arabsku *dżihad* znaczy „dokładanie starań, podejmowanie wysiłków”. Są to wysiłki i starania na „ścieżce Boga”, podejmowane dla rozprzestrzeniania się islamu oraz po to, by na świecie zapanowało dobro i sprawiedliwość, a wykorzenione zostało zło i ucisk. Dżihad dzielimy na większy i mniejszy, i tylko dżihad mniejszy prowadzony jest mieczem. Dżihad większy prowadzi się sercem, językiem i rękami. Prowadzony sercem to walka z grzechem, pokusami i własnymi słabościami. Prowadzony językiem i rękoma obejmuje szerzenie islamu oraz działania na rzecz gminy muzułmańskiej.

Dżihad mniejszy to obowiązek zbrojnej obrony siebie i własnej rodziny, klanu, plemienia i wszystkich uciskanych ludzi oraz muzułmańskich wartości i sposobu życia (jeśli zostały zaatakowane).

Do dżihadu mniejszego można wezwać społeczność. Islam dopuszcza akcję zbrojną w słusznej sprawie. Ale powinna to być walka obronna przeciw atakowi lub uciskowi. Nie wolno pozbawiać wroga środków do życia — zatrwać wody, niszczyć zapasów żywności, palić pól, sadów itp. Nie można atakować obiektów religijnych, a także osób, które się w nich schroniły. Dżihad nie może



być prowadzony po to, by nawrócić chrześcijan czy żydów, nawracać można tylko politeistów lub niewierzących. Dżihadem może być wojna z chrześcijanami — np. w czasie krucjat wzywano do dżihadu. Ale dżihadem może być również wojna muzułmańsko-muzułmańska, np. wojna iracko-irańska była uważana za dżihad. Obie strony wierzyły, że ginący w niej muzułmanie giną w obronie swej religii i od razu idą do nieba. Dżihad, szczególnie mniejszy, nie jest sprawą indywidualną, lecz prowadzony jest wysiłkiem całej wspólnoty.

### Fundamentalizm muzułmański, islam a terroryzm

Wokół terminu „fundamentalizm” narosło wiele nieporozumień, gdyż tego słowa używa się w kilku znaczeniach. Co to jest fundamentalizm? Jest to postulat powrotu do podstawowych zasad, czyli fundamentów wiary. Fundamentalizm muzułmański narodził się pod wpływem kontaktów świata islamu z Zachodem pod koniec XIX wieku. Myśliciele muzułmańscy spostrzegli, że świat islamu, który we wcześniejszych stuleciach pod wieloma względami był lepiej rozwinięty niż świat zachodni, teraz (czyli w XIX wieku) jest na niższym stopniu rozwoju technologicznego i jest znacznie mniej nowoczesny. Przywódcy muzułmańscy postanowili zmienić ten stan rzeczy. Ale, jak to zwykle bywa, nie było zgodności co do tego, jak należy to zrobić. Powstały dwa główne nurty — modernistyczny i fundamentalistyczny. Moderniści postanowili włączyć do cywilizacji muzułmańskiej osiągnięcia Zachodu, unowocześnić islam i dogonić Zachód. Natomiast fundamentaliści uważali, że można wrócić do dawnej świetności świata islamu poprzez powrót do fundamentów wiary, odrzucenie wzorów cywilizacji Zachodu i oczyszczenie islamu z obcych naleciałości. Odmian fundamentalizmu w islamie jest wiele — od mniej do bardzo radykalnych, przy czym te ostatnie często są wrogo nastawione do wszystkich kultur różnych od islamu, a szczególnie do cywilizacji Zachodu. Uważana jest ona za bezbożną, w istocie niekierującą się już wartościami chrześcijańskimi, toteż jej przedstawiciele nie należą już do „ludów Księgi”. Fundamentaliści muzułmańscy odnoszą się również wrogo do własnych rządów i społeczności muzułmańskiej, jeśli uznają, że rządy zbyt ulegają wpływom państw zachodnich, utrzymują z nimi kontakty, a współwyznawcy nie są dość pobożni i nie żyją zgodnie z nakazami Koranu. Spośród radykalnych fundamentalistów rekrutuje się większość terrorystów muzułmańskich. Jak już wspomniałam, jest to niewielki procent społeczności muzułmańskiej. Najbardziej znane działające we współczesnych czasach organizacje głoszące postulaty fundamentalistyczne to Bractwo

Muzułmańskie, organizacja która powstała w 1928 roku w Egipcie. Kolejne to: Hamas i Hezbollah, które zdobywają zwolenników, prowadząc działalność edukacyjną i charytatywną, choć w świecie zachodnim najbardziej są znane z działań terrorystycznych. Najbardziej znaną organizacją terrorystyczną ostatnich lat jest Al-Kaida, która przeprowadziła zamach na World Trade Center i Pentagon we wrześniu 2001 roku.

Czy terroryzm wypływa z zasad islamu? Nie wypływa. Islam nakazuje poszanowanie innych religii monoteistycznych. Odbieranie życia jest grzechem, tak samo jak samobójstwo. Ale jeśli spojrzymy na historię polityczną świata i religii, to terror występuje tam bardzo często. Terrorystami byli *asasyni* — bardzo radykalny odłam szyizmu, działający już w XI wieku. Zdobyli ponurą sławę, stosując terror — często za cenę swojego życia — wobec przeciwników religijnych i politycznych, zarówno muzułmanów, jak i chrześcijan. Terrorystami byli *thugowie*, wyznawcy hinduskiej bogini Kali — rytualne morderstwa i składanie ofiar należały do ich tradycji. Przez 1200 lat swojej działalności zabili prawie milion osób<sup>1</sup>! Terrorystami byli zeloci, Żydzi, którzy mordowali Rzymian okupujących Izrael, ale również Żydów, którzy w jakikolwiek sposób współpracowali z Rzymianami. Terroryzm występował czy też występuje w każdej kulturze, nie jest tylko związany z islamem bardziej niż z jakąkolwiek inną religią. Organizacje terrorystyczne, które działały (a niektóre nadal działają) w Europie to np. IRA, czyli Irlandzka Armia Republikańska, walcząca o niepodległość Irlandii. Prócz IRA działały w Europie różne inne organizacje terrorystyczne. Mimo to od lat 90. XX wieku najwięcej zamachów terrorystycznych przeprowadziły organizacje odwołujące się do nauk islamu. Trzeba też dodać, że najwięcej ofiar ataków terrorystycznych to muzułmanie. Muzułmańskie organizacje terrorystyczne swoje ataki kierują bowiem głównie przeciw swoim współwyznawcom, czyli innym muzułmanom.

---

<sup>1</sup> P. Kłodkowski, *Globalny strach Europy*, „Znak”, Kraków 2004, nr 7–8.

# Obyczaje w islamie

## Kobieta i mężczyzna w islamie

Według Koranu mężczyzna i kobieta są równi wobec Boga. Oznacza to, że po śmierci w dniu Sądu Ostatecznego tak samo odpowiedzą za swoje uczynki na ziemi i otrzymają za to karę lub nagrodę. Jednak w życiu doczesnym ich sytuacja nie jest taka sama. Mają różne obowiązki i powinności. Mężczyzna, ze względu na przyznawane mu cechy, takie jak racjonalność, łatwość podejmowania decyzji, opanowanie, stanowczość i siła fizyczna, powinien się kobietą opiekować. Koran uznaje kobietę za istotę emocjonalną, bezbronną i potrzebującą wsparcia. Dlatego kobieta winna mieć swego opiekuna — mężczyznę. Obowiązkiem ojca, brata, a później męża jest kierowanie życiem kobiety: zapewnienie jej opieki, czuwanie nad jej postępowaniem i ewentualnie korygowanie niewłaściwych postaw. Opieka mężczyzny daje kobiecie poczucie bezpieczeństwa, lecz faktycznie dzieje się to często kosztem wolności i możliwości samodzielnego wyboru drogi życiowej.

Mężczyzna jest głową rodziny, podejmuje najważniejsze decyzje, zarządza pieniędzmi. Cechami uznawanymi za bardzo pożądane u mężczyzny są stanowczość, mądrość, zaradność i zdecydowanie. Swoje kobiety — żonę (żony), córki, siostry, kuzynki — powinien chronić i strzec, gdyż od ich nieskazitelnego, moralnego prowadzenia się zależy jego honor. Cześć kobiety może ucieść w kontaktach z obcymi mężczyznami, na zatłoczonej ulicy, w autobusie czy sklepie, dlatego też lepiej, by zawsze był przy niej ktoś, kto może ją ochronić, czyli mężczyzna. By nie narażać kobiet niepotrzebnie, mężczyźni zazwyczaj sami robią zakupy, załatwiają sprawy urzędowe, starają się, by ich córki nie musiały w godzinie szczytu wracać zatłoczonym autobusem z uczelni itp.

Mężczyzna i kobieta mają się uzupełniać i wspierać. Mężczyzna, opiekując się kobietą, zawsze powinien myśleć o tym, co jest dla niej najlepsze. Opieka mężczyzny obejmuje również odpowiedzialność finansową — kobieta nie ma obowiązku utrzymywać się sama, czy też uczestniczyć finansowo w utrzyma-

niu rodziny. Mąż powinien zapewnić żonie nie gorszy status materialny niż ten, jakim cieszyła się w domu rodzicielskim. Nie powinien zabraniać żonie pracy zarobkowej, ale też nie powinien jej do niej przymuszać. Zarobione pieniądze są własnością kobiety i nie ma ona obowiązku włączać ich do domowego budżetu. Kobieta w islamie ma bezsporne prawo do swojego majątku, jeśli inaczej nie przewiduje umowa małżeńska; nikomu, ani ojcu, ani mężowi, nie wolno pozbawić jej jakichkolwiek dóbr materialnych.

W islamie kobieta jest odpowiedzialna za rodzinę i za wychowanie dzieci (chłopcy zazwyczaj dopiero po obrzezaniu przechodzą pod opiekę ojca). Kobieta powinna dbać o męża i dom. Najczęściej dom jest dla niej źródłem satysfakcji i dumy. Mąż nie jest jednak zwolniony z prac domowych, powinien żonie w miarę możliwości pomagać w obowiązkach domowych. Mahomet, jak mówią *hadisy*, sam naprawiał swoją odzież i sprzątał, a każdy muzułmanin powinien brać z niego przykład. Rola kobiety nie jest ograniczona tylko do spraw domowych; islam wysoko ceni wykształcenie i mądrość; dobra żona i matka to kobieta wykształcona i inteligentna.

Islam dopuszcza kary cielesne w stosunku do żony, ale zaleca traktować je jako ostateczność. Zastrzega się, że w żadnym razie mężczyzna nie powinien bić żony na tyle mocno, by miała ślady owego bicia na ciele.

## Rodzina i małżeństwo

Rodzina i małżeństwo mają w islamie olbrzymie znaczenie. W większości muzułmanie żyją w państwach, gdzie jedynym obowiązującym prawem rodzinnym jest *szariat*, czyli prawo oparte na źródłach religijnych, głównie na Koranie. Również w większości krajów muzułmańskich dozwolona jest poligynia, czyli wielożeństwo mężczyzn, którym wolno mieć do czterech żon. Wielożeństwo jest zabronione na przykład w Turcji i Tunezji. Większość muzułmanów ma jednak tylko jedną żonę.

Rodzina muzułmańska jest patriarchalna — władzę w niej sprawują mężczyźni, ponieważ to mężczyzna ma obowiązek utrzymywać swoją żonę, względnie żony, i ich dzieci. Tradycyjna rodzina muzułmańska jest wielopokoleniowa i wielodzietna. Głową rodziny jest mężczyzna, senior rodu. On podejmuje najważniejsze decyzje, zarządza pieniędzmi i całym rodem. Domem kieruje najstarsza kobieta — matka rodu, powszechnie szanowana i słuchana. W postaci skrajnie tradycyjnej rodzina taka wchłania gospodarstwa żeniących się synów, ich dzieci chowają się razem, a żony pod okiem teściowej pracują

razem w domu. Taka rodzina stara się rozwiązywać problemy wszystkich swoich członków — załatwia im pracę, znajduje żonę czy męża, pomaga w trudnych sytuacjach życiowych. W zamian za to wymaga się od członków rodziny posłuszeństwa i lojalności.

### Zaręczyny i zawarcie małżeństwa

Małżeństwo uznawane jest za obowiązek każdego mężczyzny, mającego możliwość utrzymania rodziny i odczuwającego popęd seksualny. Małżeństwo jest niewskazane, jeśli mężczyzna jest biedny i nie stać go na zapewnienie bytu rodzinie. W islamie zakazane są stosunki pozamałżeńskie, cudzołóstwo jest bardzo ciężkim grzechem.

Małżeństwo jest kontraktem, cywilną umową między dwojgiem ludzi odmiennej płci, ma jednak też znaczenie religijne.

Małżeństwo tradycyjnie aranżowane jest przez rodzinę. Córce czy synowi wybiera się współmałżonka, najlepiej należącego do tego samego plemienia. Na ogół oczekuje się, że przyszły mąż będzie co najmniej tak bogaty, jak przyszła żona. Warunki kontraktu ślubnego ustalają mężczyźni. O rękę kobiety prosi się ojca lub seniora rodu, i z tą prośbą występuje zazwyczaj ojciec mężczyzny. Można w nim zawrzeć, że mężczyzna nie będzie miał więcej żon, że dzieci w przypadku rozwodu zostają z kobietą, ustala się wysokość *mahr*, czyli daru ślubnego ofiarowywanego kobiecie przez przyszłego małżonka. *Mahr* ma dla niej stanowić zabezpieczenie w przypadku ewentualnego rozwodu. Następnym etapem jest podpisanie kontraktu ślubnego i wpłacenie połowy *mahr* przez rodzinę pana młodego. Nie jest to „kupowanie żony” tylko zabezpieczenie bytu kobiety. Ostatecznym potwierdzeniem zawarcia małżeństwa jest podpisanie aktu ślubnego (zazwyczaj w dniu wesela) i samo wesele, w trakcie którego panna młoda przenosi się do domu męża.

Małżeństwa czasowe (zw. *muta*) zostały zakazane w sunnizmie, natomiast są dozwolone wśród szyitów. Małżeństwa takie zawierało się zazwyczaj na czas podróży czy dłuższego wyjazdu. Trwały od kilku dni do kilku miesięcy. Jeśli z takiego związku narodziło się dziecko, mężczyzna miał obowiązek łożyć na jego utrzymanie.

## Wesele

Wesele jest bardzo ważnym wydarzeniem, zwłaszcza w życiu kobiety — przechodzi ona wtedy ze swej rodziny do rodziny męża. Ceremonii zaślubin przewodniczy *kadi* (sędzia). Po modlitwach młodzi są trzykrotnie pytani o zgodę na małżeństwo. Jeśli młodzi wyrażą zgodę w obecności świadków i podpiszą kontrakt ślubny, *kadi* ogłasza ich mężem i żoną. Uroczystość weselna trwa zazwyczaj kilka dni. Pierwszy wieczór panna młoda spędza w domu swoich rodziców, z zaproszonymi kobietami. Mężczyźni z panem młodym świętują oddzielnie. Połączenie uroczystości następuje, gdy kobiety i mężczyźni z jednej rodziny wraz z narzeczoną udają się do domu pana młodego. Niekiedy wesele odbywa się w specjalnym budynku z osobnymi salami dla kobiet i mężczyzn. Ojciec przewiązuje pannę młodą czerwoną wstążką, którą rozcina mężczyzna z rodziny pana młodego. Dziewczyna pozdrawia rodzinę narzeczonego. Dalsze obchody weselne odbywają się już w domu pana młodego, ale kobiety i mężczyźni nadal bawią się oddzielnie. Obecnie w wielu krajach, szczególnie w miastach, wesela organizowane są na wzór europejski.

## Rozwód

Rozwód (*talak*) w islamie z prawnego punktu widzenia jest łatwy — wystarczy, że mężczyzna trzykrotnie wyrazi takie życzenie. Jednak rozwód jest uważany w Koranie za najgorszą z dozwolonych rzeczy. Koran zezwala na rozwód tylko w ostateczności, gdy małżonkowie absolutnie nie mogą się ze sobą porozumieć i ich wspólne dalsze życie jest niemożliwe. Kobieta ma również prawo do rozwodu, choć nie jest to takie łatwe jak w przypadku mężczyzny. Kobieta może domagać się rozwodu, jeśli mąż nie utrzymuje jej lub nie dotrzymał warunków kontraktu ślubnego — np. ożenił się ponownie, mimo iż w kontrakcie było zastrzeżenie, iż ona ma być jedyną żoną, albo gdy okaże się, że mąż cierpi na chorobę weneryczną lub inną zakaźną chorobę stanowiącą dla kobiety źródło zagrożenia. Koran zaleca jednak udzielić kobiecie rozwodu także w takiej sytuacji, gdy po prostu nie chce już ona dłużej być z mężem. Mąż nie powinien zatrzymywać żony w małżeństwie wbrew jej woli. Jeśli to mężczyzna decyduje się na rozwód, wypłaca żonie cały *mahr*. Ma on stanowić dla niej zabezpieczenie finansowe. Jeśli to kobieta decyduje się na rozwód, oddaje *mahr*

opuszczanemu mężowi. Kobiety rzadko decydują się na rozwód, gdyż jest to źle oceniane przez społeczność.

## Zakazy w islamie

Muzułmanom nie wolno pić alkoholu, używać narkotyków, jeść wieprzowiny, uprawiać hazardu, stosować w biznesie lichwy (czyli pożyczać pieniędzy na procent), oddawać czci bóstwom innym niż jedyny Bóg, ludziom i jakimkolwiek przedmiotom oraz używać strzał wróżbiarskich.

Alkohol, narkotyki i wszelkie środki odurzające są zakazane, gdyż tak jest powiedziane w Koranie. Zakaz ten uzasadnia się tym, że pod wpływem środków odurzających człowiek dużo łatwiej grzeszy. W przedmuzułmańskiej Arabii napoje odurzające były bardzo rozpowszechnione — islam odciął się od tej tradycji.

Zakazane jest również spożywanie mięsa wieprzowego i jakichkolwiek produktów, które mają z nim związek, na przykład smalcu czy też świńskiej krwi. Nawet dotyk wieprzowiny powoduje skalanie. Zakaz ten, podobnie jak w judaizmie, pojawił się prawdopodobnie ze względów zdrowotnych — w tamtejszych warunkach klimatycznych wieprzowina szybko ulega zepsuciu i łatwo zagnieżdżają się w niej pasożyty. Nie wolno także mużulmanom spożywać mięsa zwierząt, które nie zostały zabite w sposób rytualny, to znaczy nie wykrwawiły się przed śmiercią. Jedynym wyjątkiem jest konieczność ratowania się przed śmiercią głodową.

Lichwa, czyli pożyczanie pieniędzy na procent, jest w islamie zakazana. Uważa się, że lichwa ma wiele złych konsekwencji. Po pierwsze, pieniądze zdobywane bez żadnego wysiłku pogłębiają przepaść między bogatymi a biednymi. Po drugie, lichwa doprowadza do koncentracji kapitału w rękach niewielkiej grupy ludzi.

Homoseksualizm uważany jest za grzech i czyn przeciw naturze, który jako taki podlega karze. Ludzie nie są według islamu homoseksualni z natury, lecz stają się tacy przez środowisko i własny wybór.

## Obrzędy rodzinne

### *Narodzenie dziecka*

W islamie nie ma zwyczaju obchodzenia urodzin, dopiero od niedawna zaczęto je świętować w miastach. Natomiast narodzenie dziecka ma duże znaczenie społeczne i jest wydarzeniem wielkiej wagi dla rodziców, zwłaszcza narodziny syna. Urodzenie syna daje kobiecie szczególną pozycję w rodzinie, a mężczyźnie — poważanie w społeczności. Gdy ojcu zakomunikuje się narodziny dziecka, obdarowuje on swoją żonę prezentami. Wydaje też przyjęcie dla rodziny, krewnych i przyjaciół.

### *Obrzęd nadania imienia*

Nie ma ściśle określonego czasu, kiedy trzeba nadać dziecku imię. Czasem robi się to już podczas przecinania pępowiny, czasem kilka dni później. Często nadawane są pobożne imiona, takie jak Mahomet (arab. *Muhammad*, pers. *Mohammed*, tur. *Mehmet*), Ahmad, Ali, Fatima oraz inne imiona występujące w rodzinie Proroka. Szyici bardzo chętnie nadają też prócz imienia Ali, imię Husajn. Rodzice mogą używać przydomka z imieniem dziecka: np. ojciec — Abu Ahmad („ojciec Ahmada”), matka — Umm Fatima („matka Fatimy”).

W niektórych krajach nadanie imienia nie jest specjalnie celebrowane. W wielu rodzinach w szóstym lub siódmym dniu po narodzeniu goli się dziecku całą głowę, a włosy waży się i przeznaczają równoważną ich wadze ilość srebra lub złota dla biednych. Zgodnie z tradycją w tym dniu składa się ofiarę z jagnięcia lub kozłęcia. W czterdziestym dniu po położeniu matka przechodzi obrzęd oczyszczenia, co jest okazją do kolejnego świętowania. Według przepisów Koranu dziecko powinno być karmione piersią dwa lata.

### *Obrzezanie*

Obrzezanie mężczyzn praktykuje się w niemal całym świecie muzułmańskim, chociaż Koran o nim nie wspomina. Wiek, w którym dokonuje się obrzezania jest różny zależnie od kraju i waha się między siódmym dniem a czterdziestym rokiem życia. Zabiegu dokonuje lekarz lub specjalnie przygotowany do takich czynności rzeźnik. Obrzezanie włącza chłopca do społeczności wier-



nych, zostaje on też tym samym uznany za mężczyznę. Jest to ważne, rodzinne święto. Chłopcy, którzy mają zostać obrzezani, odróżniają się strojem — są ubierani w białe, długie koszule. Potem następuje sam obrzęd obrzezania. Po nim jeszcze przez kilka dni chłopiec chodzi ubrany w ten strój. Wszyscy, którzy widzą tak ubranego chłopca, pozdrawiają go, dają mu słodycze i pieniądze.

## Śmierć i pogrzeb

Śmierć w świetle islamu nie jest czymś złym. Jest traktowana jako przejście do drugiego życia pod bezpośrednią opiekę Boga. Nie jest też następstwem grzechu ani karą dla człowieka. Zmarłego obmywa się, recytując przy tym Koran. Następnie ciało owija się w biały całun i przenosi do meczetu lub na cmentarz, a pogrzeb zazwyczaj odbywa się w ciągu 24 godzin od śmierci. Ciało noszą zmieniający się żałobnicy. Zmarłego chowa się tak, by leżał na prawym boku, a twarz miał zwróconą w kierunku Mekki. Jednak w wielu krajach, zwłaszcza europejskich, muzułmanie chowają swoich zmarłych także w trumnach. Nie ma zwyczaju zdobienia grobu kwiatami ani zapalania na nim świec. Przez czterdzieści dni rodzina zmarłego recytuje w meczecie Koran, a także rozdaje jedzenie biednym i potrzebującym.

## Dlaczego boimy się islamu?

Polska jest jednym z krajów Unii Europejskiej, a to oznacza, że nasze kontakty z ludźmi mówiącymi innym językiem, o innym kolorze skóry, wyznającymi inną religię, należącymi do innego kręgu kulturowego, czy też mającymi inne obyczaje i wierzenia będą znacznie częstsze niż w ostatnich dziesięcioleciach. Polacy częściej też wyjeżdżają za granicę — pracują, studiują, uczą się, spędzają wakacje. Dużo więcej niż dawniej obcokrajowców przyjeżdża do Polski — najwięcej turystów, ale wiele osób wybiera Polskę jako kraj, w którym chciałoby zamieszkać. Zwiększona migracja, czyli przemieszczanie się ludności nie jest zjawiskiem przejściowym, lecz konsekwencją przystąpienia Polski do UE. Musimy przyjąć do wiadomości, że będziemy społeczeństwem coraz bardziej zróżnicowanym kulturowo, wyznaniowo i etnicznie i powinniśmy się do tego przygotować. Wiele konfliktów i nieporozumień rodzi się z braku wiedzy. Gdy tej wiedzy brakuje, wiele osób buduje swoje opinie na podstawie nieprawdziwych wyobrażeń i przesądów. Boimy się tego, czego nie znamy. Tak też jest z islamem — znaczna część naszego społeczeństwa boi się islamu i muzułmanów, gdyż kojarzą się tylko z terroryzmem, wojną i fanatyzmem religijnym. Zanim podejmiemy decyzję, czy trzeba bać się islamu, najpierw warto go poznać. Z pewnością nie wszyscy muzułmanie są groźni i niebezpieczni — prawie 600 lat wspólnej historii z Tatarami pokazuje nam to dobitnie. Jednak islam rzadko kojarzy się Polakom z Tatarami — znacznie częściej z terrorystami czy choćby z uchodźcami, dla których nie do końca widzimy miejsce w naszym społeczeństwie. Współcześnie obraz islamu kształtują głównie media, które niestety piszą czy mówią o islamie, gdy dzieje się coś złego. Obraz jaki sobie budujemy na podstawie relacji mediów wyolbrzymia liczbę patologii i zagrożeń ze strony islamu. Dodajmy, że media nie ponoszą całej winy za negatywny obraz islamu rozpowszechniony w naszym społeczeństwie, negatywnymi stereotypami i uprzedzeniami kierowaliśmy się znacznie wcześniej.

## Wizerunek islamu i muzułmanów w Polsce

Obraz muzułmanów, świata arabskiego, czy szerzej, całego islamu, jaki rozpowszechniony jest w Polsce, w znacznym stopniu oparty jest na uprzedzeniach i negatywnych stereotypach. Większość społeczeństwa postrzega muzułmanów jako ludzi prymitywnych, fanatycznie przywiązanych do swej religii i skłonnych dla niej poświęcić życie; ponadto wrogo nastawionych do kultury zachodniej i źle traktujących kobiety. Taki wizerunek islamu potwierdzają badania i sondaże. Na pytanie: „Z czym kojarzy się Polakom słowo «islam»?” najwięcej osób, bo dwie trzecie pytanych, odpowiedziało neutralnie — „islam kojarzy mi się z religią”. Jednak prawie wszystkie pozostałe odpowiedzi były negatywne: islam kojarzył się z: „terrorem i terroryzmem”, „z wojną”, „z Osamą bin Ladenem”, „z fundamentalizmem i fanatyzmem”, „z agresją i przemocą”, „z biedą i zacofaniem”, „z talibami”. Tylko 2 osoby na 100 miały pozytywne skojarzenia — islam kojarzył się im z kulturą orientálną lub arabską<sup>1</sup>.

Taki obraz islamu rozpowszechniony jest nie tylko w Polsce ale w całej Europie od bardzo dawnych czasów. Jest silnie związany z historią kontaktów chrześcijaństwa z islamem. Pierwszym powodem niechęci Europejczyków w stosunku do islamu było to, iż islam był uważany za herezję, która zawiera pewne elementy chrześcijańskie, lecz niebezpiecznie je wypacza. Drugim ważnym powodem były muzułmańskie podboje. Potęga militarna muzułmanów przeraziła Europę — w VIII wieku muzułmanie opanowali Hiszpanię i dotarli niemal do serca Francji. Strach ten spotęgowały dodatkowo najazdy tatarskie i tureckie. W czasach współczesnych lęk przed najezdami zamienił się w lęk przed islamskim terroryzmem. Lęk ten w dużym stopniu podtrzymują media. Islam rzadko jest przedstawiany w mediach pozytywnie — zazwyczaj pisze się czy mówi o terroryzmie islamskim, o fundamentalizmie, o upośledzonej pozycji kobiet, zacofaniu i wrogim nastawieniu do zachodniego kręgu kultury.

## Straszenie islamem

Czy jednak islam jest tak groźny, jak go pokazują media? Chrześcijańscy teologowie od początku krytykowali islam za używanie siły w propagowaniu

---

<sup>1</sup> Z czym kojarzy się Polakom słowo „islam”, „Omnibus”, TNS OBOP, Warszawa 2001, <http://www.tns-global.pl/archive-report/id/1132>.

wiary, choć zarazem ci sami teologowie zdecydowanie popierali krucjaty, czyli obronę i krzewienie wiary za pomocą miecza. Z punktu widzenia muzułmanów to krzyżowcy byli wojownikami gotowymi na śmierć w imię swojej religii i groźnymi najeźdźcami. Kraje muzułmańskie przez stulecia były koloniami europejskimi. Europa przez wiele wieków miała zdecydowaną przewagę technologiczną nad krajami muzułmańskimi i była od nich bogatsza. W gruncie rzeczy to islam miał powody, by bać się Europy, a nie odwrotnie. Dopiero znalezienie dużych złóż ropy naftowej na terenie krajów arabskich wyrównało nieco tę dysproporcję.

W czasach współczesnych dawnych wojowników muzułmańskich zastąpili islamscy fundamentaliści i terroryści. Terroryści i fanatycy religijni w islamie istnieją i szczególnie terrorystów bać się należy. Ale nie powinno się negatywnych cech terrorystów i skrajnych fundamentalistów rzutować na wszystkich muzułmanów. Wielu ludzi boi się islamu, gdyż wyolbrzymiana jest skala islamskiego terroryzmu — istnieje niesłuszne przekonanie, że stanowią oni znaczną część wszystkich muzułmanów. Prawdziwe dane są następujące: fundamentaliści stanowią 5–8 proc. wszystkich muzułmanów, a terroryści to z kolei zaledwie 3–10 proc. całej liczby fundamentalistów<sup>2</sup>. Wynika z tego, że liczba muzułmanów, którzy naprawdę są dla nas groźni, czyli terrorystów, waha się od 0,15 do 0,8 proc. populacji. Należy więc oddzielić strach przed terrorystami, których spotkamy, jeśli będziemy mieli wyjątkowego pecha, od nieuzasadnionego, pozabawionego racjonalnych podstaw lęku przed islamem i muzułmanami.

Lęk przed islamem wzrósł po tragicznych wydarzeniach 11 września 2001 roku. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż nagle muzułmański terroryzm niebezpiecznie się do nas przybliżył i zwiększyła się jego skala. Jak to możliwe, że garstce ludzi udało się uderzyć w najpotężniejsze mocarstwo świata? Skoro jednak jest to możliwe, to terroryści mogą być wszędzie — przebiega — najkrócej mówiąc — linia tego rozumowania. Faktycznie, terroryści mogą być wszędzie, ale należy pamiętać, że jest ich niewielu. Poza tym winą za terroryzm nie można obarczać całej kultury muzułmańskiej. Pod gruzami World Trade Center zginęło także wielu muzułmanów.

Często uważamy, że świat muzułmański jest zacofany i tkwiący niemal w średniowieczu<sup>3</sup>. Przyjmuje się, że winien jest temu islam, który koncentruje

<sup>2</sup> J. L. Esposito, *Unholy war. Terror in the name of Islam*, Oxford-New York 2002.

<sup>3</sup> Marek, A., *Obraz islamu i Arabów w wybranych tytułach opiniotwórczych prasy polskiej w 2001*, w: „Bliski Wschód, społeczeństwo — polityka — tradycje”, nr 1/2004 Warszawa 2004, s. 129–146.

się na obowiązkach religijnych i nie docenia postępu i rozwoju nauki oraz technologii. Dopiero ostatnio zaczęto dostrzegać, że jedną z przyczyn zacofania wielu muzułmańskich społeczeństw są uwarunkowania społeczno-ekonomiczne, w jakich się te kraje znalazły, a nie świadoma polityka ich przywódców odcięcia się od nowoczesności. Zauważono też, że do biedy i zacofania wielu krajów muzułmańskich przyczyniły się lata wyzysku kolonialnego ze strony państw europejskich.

## Uprzedzenia w stosunku do uchodźców

Wspominaliśmy tu o tolerancji Polaków w stosunku do Tatarów, historycznej polskiej mniejszości muzułmańskiej. Ale w ciągu ostatnich kilkunastu lat sytuacja w Polsce się zmieniła. Obecnie większość muzułmanów w Polsce stanowią uchodźcy. Jaką postawę przyjmuje wobec nich społeczeństwo — najlepiej pokazują badania. Badania, które tu omawiam, zostały przeprowadzone przez TNS OBOP po obchodach Dnia Uchodźcy w 2006 r. I cóż z nich wynika?

Nie jesteśmy bardzo zaciekawieni obcymi — tylko 11 proc. ankietowanych zetknęło się z osobą, która musiała opuścić swój kraj, a tylko 1/3 słyszała o obchodach Dnia Uchodźcy. Prawie połowa Polaków — 44 proc. jest za tym, żeby pozwolić uchodźcom zostać w Polsce przez dłuższy czas, ale na stałe pozwoliliby zostać tylko 17 proc. ankietowanych. W sumie jest to dość duży odsetek i w stosunku do lat poprzednich (badania te są porównywane z badaniami z 1998 roku) znacząco wzrósł. Spadła też liczba osób uważających, że uchodźców należy odsyłać do krajów, z których przybyli. Ciekawe są natomiast powody podjęcia takich decyzji przez badanych — głównym powodem nie jest współczucie czy życzliwość, lecz spłata „historycznego długu” — Polacy też kiedyś musieli wyjeżdżać z kraju i inne państwa udzielały nam schronienia. Jednak przyjmowanie uchodźców może — zdaniem badanych — mieć zarówno negatywne, jak i pozytywne konsekwencje. Negatywne to wzrost bezrobocia (64 proc.) i przestępczości (59 proc.) oraz konfliktów na tle rasowym (58 proc.). Pozytywne to wzbogacenie naszej kultury (48 proc.) oraz naszego kraju, gdyż wśród uchodźców są ludzie z dużym potencjałem intelektualnym i z cennymi umiejętnościami (58 proc.).

Jak się rysują postawy społeczeństwa na podstawie tych badań? Mimo że ponad 60 proc. badanych godzi się, by przyjmować uchodźców, to jednak nie jesteśmy nimi specjalnie zaciekawieni. Przyjmujemy postawę tolerancji, chcąc spłacać historyczne długi, ale jednak „obcy” pozostaje obcym. Jeszcze jeden

#### Uprzedzenia w stosunku do uchodźców

parametr dobrze to pokazuje — tylko 8 proc. badanych uważało, że należy pomóc uchodźcom w nauce polskiego, czyli mniej niż połowa tych, którzy uważają, że uchodźcy mogą zostać w Polsce na stałe. Faktycznie, nie znając polskiego, zasililiby pewno szeregi bezrobotnych.

Jak się mają badania pokazujące postawę Polaków w stosunku do uchodźców do sytuacji uchodźców w naszym kraju? Rozmijają się. Znow widać brak wiedzy. Większość uchodźców (90 proc.) w ciągu ostatnich kilku lat to Czeczeni. Połowa starających się o status uchodźcy to dzieci (wg danych z Urzędu ds. Cudzoziemców i Repatriacji). Potrzebują pomocy — materialnej, psychologicznej i medycznej, której nie dostają zazwyczaj w wymiarze potrzebnym do tego, by stanąć na własnych nogach i odnaleźć swoje miejsce w społeczeństwie. Nie wzbogacą naszego kraju, na co liczy ponad połowa ankietowanych, gdyż połowa uchodźców, czyli dzieci, powinna chodzić i chodzi zazwyczaj do szkoły, a druga połowa — dorośli mieszka w ośrodkach dla uchodźców i nie może pracować zanim nie otrzyma statusu uchodźcy. W większości są to ludzie bez wyższego wykształcenia. Polska nie oferuje im takich warunków i pomocy, żeby chcieli tu zostać. W ośrodkach dla uchodźców mogą się uczyć polskiego, co jest podstawą znalezienia sobie pracy i miejsca w społeczeństwie, ale uczy się języka mniej niż 10 proc. Zostają tylko nieliczni. Obawy też są nieuzasadnione — nie rośnie przez uchodźców bezrobocie ani przestępczość. Konflikty na „tle rasowym” powodowane są na ogół przez Polaków, a nie uchodźców — zazwyczaj ofiarami padają osoby o ciemnym kolorze skóry.

Choć deklarujemy tolerancję wobec odmienności, w tym przypadku muzułmanów żyjących w naszym kraju, to trudno mówić o rzeczywistym zaciekawieniu czy otwartości. Mało wiemy o tym, co tak naprawdę chcemy tolerować czy też zaakceptować. Nasza deklarowana tolerancyjność jest w dużym stopniu zmitologizowana przez chęć „metafizycznego zadośćuczynienia” za pomoc innych społeczeństw w stosunku do Polaków. Nie postępujemy spójnie — to, że przez 600 lat istnienia islamu w Polsce nie było żadnych konfliktów i wrogości nie skłania nas do wniosku, że współcześnie też można tak ułożyć współistnienie w jednym państwie, żeby ograniczyć pola konfliktów. Tu warto zaznaczyć, że sytuacja w Polsce jest znacząco prostsza niż w Europie Zachodniej, gdzie w niektórych krajach muzułmanie stanowią ok. 10 proc. społeczeństwa, w Polsce zaś kilka promili.

## Praktyczne problemy z uchodźcami w polskiej szkole

Problemy, jakie mają dyrektorzy szkół i nauczyciele z dziećmi uchodźców wynikają i z problemów samych uchodźców, i z tego, że szkoły ponoszą konsekwencje przyjętej przez nasz kraj polityki i prawa. Ta lista problemów została przygotowana na podstawie rozmów z dyrektorami warszawskich i podwarszawskich szkół i nauczycielami szkół, w których uczą się dzieci uchodźców.

Problemy utrudniające edukację dzieci uchodźców w Polsce:

1. Duże grupy dzieci w jednej szkole. Duża grupa uchodźców w jednej klasie oznacza wolniejszą naukę języka i wolniejszą integrację z klasą — dzieci wolą rozmawiać we własnym języku i nie nawiązują kontaktów z polskimi kolegami.
2. Częsta zmiana miejsca zamieszkania przez uchodźców, a co za tym idzie zmiana szkoły, w której uczą się dzieci. Uchodźcy przeprowadzają się dlatego, że sami postanawiają wyjechać z Polski lub też dlatego, że są przeniesieni do innego ośrodka i jest to od nich niezależne.
3. Klasy, w których uczą się dzieci uchodźców nie są nawet traktowane jako klasy integracyjne — a więc takie, w których byłaby ograniczona liczba uczniów i nauczyciel wspomagający
4. Dzieci uchodźców muszą brać udział w zajęciach nawet wtedy, gdy w ogóle nie znają języka polskiego. Takie dzieci nic na lekcjach nie rozumieją i nie biorą w niej aktywnego udziału. Nauczyciel w takiej klasie albo stara się tłumaczyć dzieciom po rosyjsku to, co się na lekcji dzieje (jednak nie zawsze dzieci, a także nauczyciel znają język rosyjski)
5. Kursy polskiego. Szkoła dostaje pieniądze na nauczanie do 2 godzin w tygodniu języka polskiego dla dzieci cudzoziemskich. Musi się jednak zebrać grupa co najmniej 8-osobowa. Problem z nauką polskiego wynika z wcześniej już wymienianych powodów — np. częsta zmiana miejsca pobytu — jedne dzieci wyjeżdżają, przychodzą nowe i właściwie trudno jest ustalić poziom, na jakim odbywać się mają zajęcia.

6. W szkole nie jest zatrudniana osoba mówiąca po czecheńsku — to utrudnia kontakt i komunikację z dziećmi.
7. Promocja do następnej klasy — znaczna część uchodźców nie chce w Polsce zostać, ale traktuje nasz kraj jako tranzytowy. W związku z tym uchodźcom często nie zależy, żeby dzieci uczyły się w szkole. Dzieci są wysyłane do szkoły przeważnie wyłącznie z powodów finansowych — rodzice dostają zapomogę ok. 300 zł na wyżywienie dzieci w szkole. Dzieci w takiej sytuacji zazwyczaj chodzą do szkoły bardzo nieregularnie. W klasach 1–3, żeby pozostawić dziecko na drugi rok, potrzebna jest opinia poradni psychologiczno-pedagogicznej. Rodzice, którym nie zależy na nauce, nie zaprowadzą dziecka do poradni. Uczeń, który kompletnie nie zna języka polskiego, jest promowany do 4 klasy, w której ma dużo nowych, trudnych przedmiotów i zaczyna stanowić poważny problem dla nauczyciela, który nie może prowadzić lekcji na odpowiednim poziomie. W innych krajach, np. w Wielkiej Brytanii, są nauczyciele wspierający, którzy pomagają dzieciom uchodźców nadrobić zaległości.
8. Organizacja stołówki szkolnej — zakaz wieprzowiny.
9. Organizacja lekcji WF — basen, wycieczki, używanie tego samego sprzętu sportowego przez chłopców i dziewczynki (np. rowerów) są niezgodne z obyczajami muzułmańskimi.
10. Organizacja wspólnych wycieczek — muzułmanki są od pewnego wieku (12–13 lat) niechętnie wypuszczane bez opieki kogoś z rodziny.
11. Testy przygotowywane przez Okręgowe Komisje Egzaminacyjne — do testów przystępują dzieci, które czasem nie znają języka polskiego na tyle, by rozumieć polecenia (gdyż np. przyjadą do Polski miesiąc przed testem). Wynik testu takiego dziecka (czasem są to 2–3 punkty) wliczany jest do średniej szkoły, która, ku niezadowoleniu części grona pedagogicznego i polskich rodziców, przy dużej liczbie dzieci uchodźców znacząco spada.
12. Traumatyczne przeżycia uchodźców — często zginął ktoś z ich najbliższej rodziny, byli świadkami mordów, gwałtów, został zniszczony ich dom, itp. Urazy dotyczą zarówno dorosłych, jak i dzieci. W ośrodkach nie są zatrudnieni na stałe psychologowie, którzy pracowaliby z uchodźcami. Szkolni psychologowie również nie są odpowiednio przeszkoleni. Dobrym rozwiązaniem byłoby zatrudnienie dodatkowego psychologa, który byłby odpowiednio przeszkolony i w rozpoznawaniu traum związanych z wojną, i w psychologii międzykulturowej.



## Podsumowanie

Co można zrobić, żeby zmienić negatywny obraz islamu, muzułmanów i uchodźców w naszym społeczeństwie? Podstawą negatywnych stereotypów i uprzedzeń jest brak rzetelnej wiedzy. Jak już pisałam, liczba muzułmanów w Polsce rośnie i nie jest to zjawisko przejściowe. Wielokulturowość naszego społeczeństwa będzie się pogłębiać. Brak wiedzy i kierowanie się uprzedzeniami mogą prowadzić do niepotrzebnych i niebezpiecznych konfliktów i nieporozumień. Aby tego uniknąć i w mądry i przemyślany sposób wyrobić sobie zdanie na temat innej kultury, trzeba starać się jak najrzetelniej tę kulturę poznać.

# Bibliografia

## Bibliografia na temat islamu w języku polskim

### **Opracowania ogólne, słowniki:**

- Armstrong Karen, *Krótką historia islamu*, Wyd. Dolnośląskie, Wrocław 2004.
- Bielawski Józef, *Islam*, KAW, Warszawa 1980.
- Danecki Janusz, *Kłopoty z dżihadem* w: A. Parzymies (red.), *Islam a terroryzm*, „Dialog”, Warszawa 2003, s. 45–59.
- Danecki Janusz, *Arabowie*, PIW, Warszawa 2001.
- Danecki Janusz, *Podstawowe wiadomości o islamie*, t. 1 i 2, „Dialog”, Warszawa 1998.
- Danecki Janusz, *Co zawdzięczamy islamowi*, „Znak” 1998 nr 1 (512), s. 37–47.
- Dziekan Marek M., *Arabowie. Słownik encyklopedyczny*, PWN, Warszawa 2001.
- Koran*, z arab. przełożył i komentarzem opatrzył Józef Bielawski, PIW, Warszawa 1986.
- Marek Agata, Nalborczyk Agata (Skowron-), *Nie bój się islamu. Leksykon dla dziennikarzy*, Towarzystwo „Więź”, Warszawa 2005.
- Thoraval Yves, *Słownik cywilizacji muzułmańskiej*, Wydawnictwo „Książnica”, Katowice 2002.
- Tworuschka Monika i Udo, *Islam. Mały słownik*, Verbinum, Warszawa 1995.
- Islam we współczesnym świecie
- Danecki Janusz, *Polityczne funkcje islamu*, Wyd. UW, Warszawa 1991.
- Halliday Fred, *Islam i mit konfrontacji*, „Dialog”, Warszawa 2002.
- Huntington Samuel P., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 1997.
- Kłodkowski Piotr, *Wojna światów*, Znak, Kraków 2002
- Kłodkowski Piotr, *O pęknięciu wewnątrz cywilizacji*, „Dialog”, Warszawa 2005
- Lewis Bernard, *Co się właściwie stało? O kontaktach Zachodu ze światem islamu*, „Dialog”, Warszawa 2003.
- Nalborczyk Agata (Skowron-), *Europa z chustą na głowie*, „Więź” 2003 nr 3 (533), s. 10–18.
- Parzymies Anna (red.), *Muzułmanie w Europie*, „Dialog”, Warszawa 2005.
- Parzymies Anna (red.), *Islam a terroryzm*, „Dialog”, Warszawa 2003.
- Rashid Ahmed, *Dżihad. Narodziny wojującego islamu w Azji Środkowej*, „Dialog”, Warszawa 2003.
- Robinson Francis, *Historia świata islamu*, Muza SA, Warszawa 2001
- Tibi Bassam, *Fundamentalizm religijny*, PIW, Warszawa 1997.

### **Kobieta, rodzina, obyczaje:**

- Barska Anna, *Algierskie kobiety a współczesność*, w: A. Mrozek-Dumanowska (red.), *Kobiety krajów pozaeuropejskich wobec problemów współczesności*, Semper, Warszawa 1995, s. 133–140.

## Bibliografia

- Chmielowska Danuta, *Kobieta turecka wczoraj i dziś*, w: *Kobiety krajów pozaeuropejskich...*, s. 141–148.
- Chwilczyńska Monika, *Afganistan: wojna a kobiety*, w: *Kobiety krajów pozaeuropejskich...*, s. 121–132.
- Machut-Mendecka Ewa, *Kobieta bez zasłony. Muzułmanka w świetle wiary i kultury*, w: *Być kobietą w...*, s. 18–33.
- Machut-Mendecka Ewa, *Mężczyźni o migdałowych oczach* w: A. Parzymies (red.), *Islam a terroryzm*, „Dialog”, Warszawa 2003, s. 105–123.
- Machut-Mendecka Ewa, *Świetlista twarz muzułmanki*, „Znak”, 1998 nr 1 (512), s. 28–36.
- Nalborczyk Agata (Skowron-), *Hidżab, honor i edukacja. Kobiety muzułmańskie w Europie*, „Więź” 2005 nr 3 (557), s. 112–119.
- Nalborczyk Agata, *Sytuacja kobiety w islamie i społeczeństwie muzułmańskim — obraz w polskiej prasie przed 11.09.2001*, w: D. Chmielowska, B. Grabowska, E. Machut-Mendecka (red.), *Być kobietą w Oriencie*, „Dialog”, Warszawa 2001, s. 57–76.
- Składankowa Maria, *Irunki*, w: *Być kobietą w...*, s. 34–45.
- Walther Wiebke, *Kobieta w islamie*, Warszawa 1980.
- Wronecka Joanna, *Powab kobiety w islamie*, w: *Kobiety krajów pozaeuropejskich...*, s. 97–104.
- Zyzik Marlena, *Małżeństwo w prawie muzułmańskim*, Elipsa, Warszawa 2003.

### **Obraz islamu i muzułmanów w społeczeństwie i mediach:**

- Arafe Mazen, *Świat arabski w piśmiennictwie polskim XIX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu im. M. Curie-Skłodowskiej, Lublin 1994.
- Boksański Zbigniew, *Stereotypy a kultura*, FnRNP, Wrocław 1997.
- „Dziennikarze się nie uczą”, z Agatą Skowron-Nalborczyk rozmawia Klara Sielicka-Baryłka, „Czas Kultury”, 2001 nr 1 (100).
- Marek Agata, *Obraz islamu i Arabów w wybranych tytułach opiniotwórczych prasy polskiej w 2001 r.*, „Bliższy Wschód — społeczeństwa, polityka, tradycje” 2004 nr 1, s. 129–146.
- Nalborczyk Agata, *Sytuacja kobiety w islamie i społeczeństwie muzułmańskim — obraz w polskiej prasie (przed 11 września 2001)*, w: D. Chmielowska, B. Grabowska, E. Machut-Mendecka (red.), *Być kobietą w Oriencie*, „Dialog”, Warszawa 2001.
- Nalborczyk Agata S., *Obraz islamu i muzułmanów w polskich mediach przed i po 11.09.2001*, w: *Zrozumieć różnorodność. VII Festiwal Nauki*, Instytut Orientalistyczny UW, Warszawa 2003, s. 22–29.
- Nalborczyk Agata S., *Polski dziennikarz patrzy na islam. Jaki wizerunek muzułmanów przekazują polskie media?*, „Tygodnik Powszechny” 2002 nr 37 (2775), s. 18.
- Nawrocki Jan, *Obraz Arabów*, w: Ewa Nowicka (red.), *Swoi i obcy*, Instytut Socjologii UW, Warszawa 1990.
- Nowicka Ewa, Nawrocki Jan (red.), *Inny — obcy — wróg: swoi i obcy w świadomości młodzieży szkolnej i studenckiej*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1996.
- Piekło Jan, *Syndrom bałkański — nacjonalizmy i media*, w: *Konflikt czy współdziałanie. Media a problemy mniejszości*, Fundacja Kultury Chrześcijańskiej „Znak”, Kraków 1995, s. 27–37.
- Said Edward, *Orientalizm*, PIW, Warszawa 1991.
- Sierakowska-Dyndo Jolanta, *Talibowie — terroryści czy wojownicy? Kształtowanie się stereotypów w mediach*, w: *Zrozumieć różnorodność...*, s. 29–36.

## Bibliografia

### **Tatarzy polscy:**

- Bohdanowicz Leon, Chazbijewicz Selim, Tyszkiewicz Jan, *Tatarzy muzułmanie w Polsce*, Niezależne Wydawnictwo Rocznik Tatarów Polskich, Gdańsk 1997
- Borawski Piotr, Dubiński Aleksander, *Tatarzy polscy, Dzieje, Obrzędy, Legendy, Tradycje*, Iskry, Warszawa 1986
- Dziekan Marek, *Historia i tradycje polskiego islamu [w:] Muzułmanie w Europie*, Dialog 2005
- Kołodziejczyk Arkadiusz, *Rozprawy i studia z dziejów Tatarów litewsko-polskich i islamu w Polsce w XVII–XX wieku*, Instytut Historii WSRP w Siedlcach, Siedlce 1997
- Tyszkiewicz Jan, *Z historii Tatarów polskich 1794–1944*, Wyższa Szkoła Humanistyczna w Pułtusk, Pułtusk 1998
- Warmińska Katarzyna, *Tatarzy polscy, tożsamość religijna i etniczna*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac naukowych, Universitas, Kraków 1999

### **Artykuły:**

- Barbur Eli, *Palestyńska szkoła męczenników*, „Wprost”, 09.09.2001.
- Europa razem z USA przeciw zabójcom bez twarzy*, Gazeta Wyborcza, 15–16.09.2001.
- Fallaci Oriana, *Wściekłość i duma*, „Gazeta Wyborcza”, 6–7 października 2001.
- Frister Roman, *Miejscówki do rajy*, „Polityka”, 13.01.2001., s. 35–36.
- Frister Roman, *Oaza jednorękiego bandyty*, „Polityka”, 16.06.01.
- Frister Roman, *Miejscówki do rajy*, „Polityka”, 13.01.2001.
- Fudala Jolanta, *Córki Allaha*, „Marie Claire”, 12.2001.
- Gadomski Witold, *Oby było tylko źle*, „Gazeta Wyborcza”, 15.–16.09.2001.
- Islam i terror*, dyskusja, Tygodnik Powszechny, 21.10.2001.
- Lisiecka Monika, *W stronę Mekki*, „Metro” — dodatek do „Gazety Wyborczej”, 19.05. 2001.
- Łupak Sebastian, *Nie bój się islamu*, „Gazeta Morska”, 8–9.09. 2001.
- Nalborczyk Agata, *Dziennikarze się nie uczą*, „Czas Kultury” 2001 nr 1.
- Nalborczyk Agata, *Polski dziennikarz patrzy na islam*, „Tygodnik Powszechny”, 15.09.2002
- Perska Julia, *Bądź szczęśliwa za zamkniętymi oknami*, „Magazyn Gazety Wyborczej”, 24.06.1999.
- Sławek Tadeusz, *Czerwone paznokcie Oriany Fallaci*, „Tygodnik Powszechny”, 21.10. 2001.
- Słowakiewicz Monika, *Islam bez miecza*, „Gazeta Wyborcza”, 8–9.01.2000.
- Stanisławska Olga, *Język, którym mówił Chrystus*, „Magazyn Gazety Wyborczej”, 02.05. 2001.
- Stanisławska Olga, *Wędrownica Pojednania*, „Magazyn Gazety Wyborczej”, 16.12.1999.
- Toeplitz Krzysztof Teodor, *Wściekłość Oriany Fallaci*, „Gazeta Wyborcza”, 3–4.11.2001.
- Węglarczyk Bartosz, wywiad ze Zbigniewem Brzezińskim, „Gazeta Wyborcza”, 20.09. 2001.
- W samo serce demokracji*, Specjalne wydanie „Newsweeka” z 12.09.01.
- Warszawski ślad*, „Rzeczpospolita”, 1.10.2001
- „Gazeta Wyborcza” i „Rzeczpospolita” wydane między 11 września a 31 grudnia 2001.
- „Wprost”, „Polityka” i „Newsweek” wydane w 2001.



# Uchodźcy we współczesnym świecie

## Zarys problematyki

### *Kilka słów o historii*

Pierwsze przypadki uchodźstwa, o których wspomina światowa literatura, to czasy greckie. Gdy w tej części świata nie było jeszcze państw we współczesnym rozumieniu, funkcjonowały państwa-miasta, zwane polis. Każde rządziło się innymi prawami — a ich elementem był obowiązek udzielenia ochrony ludziom, których prawa były naruszane. Na tym właśnie polega idea ochrony uchodźcom — to pomoc ludziom, którzy w swoich krajach cierpią prześladowania, a ich życie i bezpieczeństwo są zagrożone.

Jeden z dramatów Eurypidesa z V w. p.n.e. pt. *Dzieci Heraklesa* opisuje wygnanie tytułowych dzieci i ich próby znalezienia ochrony przed prześladowaniem — którą zyskują w Atenach. Inny z greckich dramatów wspomina o sytuacji, gdy jedno polis objęło ochroną grupę kobiet, które uciekły z drugiego polis. Odmówiono wydania kobiet posłańcom, którzy po nie przybyli, a cała sprawa zakończyła się nawet zbrojnym starciem. Kobiet jednak nie wydano.

Na przestrzeni wieków podobne sytuacje zdarzały się wielokrotnie — pojedynczy ludzie, ale i grupy etniczne czy narodowościowe albo religijne szukały ochrony z dala od swojego miejsca zamieszkania, gdy ich prawa nie były respektowane, gdy doświadczali przemocy i cierpień ze względu na swoją tożsamość: narodową, religijną czy inną. Biblijna relacja o powrocie Izraelitów z Egiptu to opis powrotu uchodźców do kraju pochodzenia. Także ucieczka małego Jezusa z Maryją i Józefem do Egiptu przed królem Herodem — to klasyczny przypadek szukania ochrony przed prześladowaniem poza granicami kraju. Choć nie było w tych czasach międzynarodowego prawa o uchodźcach — ludzie *de facto* znajdowali zrozumienie i ochronę, gdy ich prawa w krajach pochodzenia były naruszane.

Na przestrzeni wieków miliony ludzi znalazły ochronę w innych krajach. Uchodźcami byli między innymi Żydzi, którzy chronili się w innych krajach (także w Polsce) w XV wieku, gdy przedstawiciele tego narodu byli tępieni i wypędzani z Hiszpanii czy Portugalii. Uchodźcami byli amisze i menonici, którzy w początkach XVIII wieku uciekali z Europy, ponieważ tu prześladowano ich z powodu wyznawanej religii, by osiedlić się w Stanach Zjednoczonych. Podobnych przypadków wygnań grup ludzi ze względu na ich narodowość czy wyznanie było na świecie bardzo wiele. Często ich areną stawała się też Polska.

Także wielu Polaków było uchodźcami, gdy uciekali z Polski po powstaniach narodowych w XIX wieku. Przykładem takiego uchodźcy jest choćby Adam Mickiewicz. Niemal cała Wielka Emigracja to właśnie uchodźcy. Ludzie wyjeżdżali z terytorium Polski, gdyż tu ich prawa były ograniczane. Trafiali do więzień albo na zesłanie dlatego, że byli Polakami i dążyli do odzyskania przez swoją ojczyznę niepodległości. Dla wielu wyjazd z Polski był jedynym sposobem uratowania życia, albo uniknięcia zsyłki. Byli uchodźcami z powodów politycznych.

## **Prawo międzynarodowe o uchodźcach**

Intensywne migracje ludności cywilnej wywołane II wojną światową, a także zmiany międzynarodowych granic, spowodowały, że w Europie po zakończeniu wojny było około miliona ludzi przebywających poza granicami swoich krajów. Wielu z nich nie mogło lub obawiało się wrócić do swoich ojczyzn, szczególnie w obliczu kształtowania się nowego porządku politycznego (a raczej podziału) w tej części świata.

Pierwsze dyskusje na temat konieczności wspólnego rozwiązania problemu uchodźców rozpoczęto jeszcze na forum Ligi Narodów, poprzedniczki Organizacji Narodów Zjednoczonych. W 1951 roku, już w ramach ONZ, przygotowano pierwszy międzynarodowy akt prawny na temat uchodźstwa — była to Konwencja Genewska o statusie uchodźcy z 1951 roku. Jednocześnie powołano instytucję, której zadaniem było zapewnienie realizacji zapisów Konwencji — był to urząd Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR).

Zakładano wówczas, że zjawisko uchodźców jest specyficznym skutkiem II wojny światowej, jednorazową sytuacją, która dotknęła Europę, a która w krótkim czasie zostanie rozwiązana. UNHCR otrzymał mandat na trzy lata. Zarówno Konwencja, jak UNHCR działają jednak do dziś i stanowią kluczowe elementy międzynarodowego systemu uchodźców na świecie. Z ochrony międzynarodowej skorzystało dzięki nim już ponad 50 milionów ludzi.

### **Definicja uchodźcy**

Konwencja Genewska o uchodźcach to krótki dokument, który precyzuje jednak najważniejsze kwestie dotyczące ochrony uchodźców: mówi o tym, kto jest uchodźcą, a kto nim nie jest, precyzuje obowiązki państw wobec uchodźców, podstawowe prawa uchodźcy oraz jego obowiązki, mówi też, kiedy ochrona uchodźców wygasa.

Konwencja podaje definicję uchodźcy. Tę definicję stosują dziś praktycznie wszystkie państwa rozwinięte. Własne definicje uchodźcy, o szerszym znaczeniu, przyjęły państwa Afryki, a także kraje Ameryki Południowej<sup>1</sup>.

Na pozostałych kontynentach wiążąca jest definicja uchodźcy z Konwencji Genewskiej. Mówi ona:

*Uchodźca to osoba, która z uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu rasy, narodowości, religii, poglądów politycznych lub przynależności do określonej grupy społecznej przebywa poza krajem swojego obywatelstwa, i z powodu tych obaw nie chce lub nie może do tego kraju wrócić.*

Innymi słowy:

- uchodźcą może być tylko ktoś, kto przekroczył międzynarodową granicę i wyjechał z własnego kraju pochodzenia;
- motywem wyjazdu musiała być obawa przed prześladowaniem (systematycznym naruszaniem podstawowych praw człowieka);
- prześladowanie to musiała być związane z rasą, narodowością, wyznaniem, poglądami politycznymi albo przynależnością do jakiejś grupy społecznej cudzoziemca;
- cudzoziemiec do swojego kraju nie chce albo nie może wrócić.

Ustalanie statusu uchodźcy polega na tym, aby zdecydować, czy dana osoba wnioskująca o ten status spełnia powyższe wymogi.

---

<sup>1</sup> Własne definicje uchodźcy przyjęły Organizacja Jedności Afrykańskiej, a także państwa Ameryki Południowej w tzw. Deklaracji z Kartagenu. Obie definicje mają szerszy zasięg, niż Konwencja Genewska — traktują za uchodźców także osoby uciekające przed wojną czy konfliktem zbrojnym. Na obu tych kontynentach tego rodzaju szersza definicja była odpowiedzią na realne problemy: liczne konflikty zbrojne i wojny domowe na przestrzeni lat wywoływały masowe ruchy ludności uciekającej przed wszechobecną przemocą. Organizacja Jedności Afrykańskiej przyjęła Konwencję o specyficznych aspektach problemów uchodźców w Afryce w 1969 r., kraje Ameryki Południowej przyjęły Deklarację z Kartagenu w 1984 r. Warto zaznaczyć, że w Europie pierwszy exodus cywilów uciekających przed wojną po zakończeniu II wojny światowej miał miejsce, gdy schronienia szukali mieszkańcy krajów tworzących niegdyś Jugosławię, podczas wojen bałkańskich w latach 90. W społeczeństwach krajów ościennych wywołało to prawdziwy szok. Uchodźcy z Bośni, a później z Kosowa schronili się wówczas także w Polsce.



W momencie powstania Konwencji Genewskiej zakładano, że powyższa definicja uchodźcy i problem uchodźstwa dotyczą wyłącznie Europy i wyłącznie okresu powojennego. Wkrótce okazało się jednak, że prześladowania ludzi, którzy w rezultacie szukają ochrony w innych krajach zdarzają się też na innych kontynentach. W 1967 r. wspólnota międzynarodowa przyjęła tzw. Protokół Nowojorski do Konwencji — dokument ten uchylił pierwotne geograficzne i czasowe ograniczenie rozumienia problematyki uchodźczej i spowodował, że koncepcja ochrony ludzi prześladowanych nabrała globalnego wymiaru — odtąd za uchodźcę może być uznana osoba spełniająca powyższe warunki niezależnie od tego, czy pochodzi z Europy, a także niezależnie od tego, w jakim okresie czasu dotknęło ją prześladowanie.

Konwencja Genewska i Protokół Nowojorski przewidują, że każdy człowiek ma prawo ubiegać się o ochronę, i sprawa każdego człowieka traktowana jest jednostkowo. Choć to czasem trudne do zaakceptowania przez samych cudzoziemców, nawet setny człowiek z tej samej miejscowości, który przybędzie do drugiego kraju, zostanie zapytany o powody przyjazdu i przyczyny, dla których ubiega się o ochronę — choć 99 poprzednich uciekinierów z tej miejscowości o swojej sytuacji opowiedziało. Sytuacja każdego człowieka jest indywidualna i każda jest traktowana oddzielnie. Dlatego kluczowym elementem procedury przyznania statusu uchodźcy zawsze jest bezpośrednia rozmowa z człowiekiem, który o ten status się ubiega.

Konwencja precyzuje sytuację bezpaństwowców, czyli osób nieposiadających obywatelstwa, którzy także mogą ubiegać się o ochronę międzynarodową. Mówi też o tym, że ochrona uchodźców jest formą pomocy cywilom — statusu uchodźcy nie można nadać cudzoziemcowi aktywnie zaangażowanemu w walkę zbrojną (takiemu, który złożył broń — tak).

Zgodnie z Konwencją, idea ochrony uchodźców ma charakter tymczasowy. Zakłada pomoc ludziom do czasu, gdy uzyskają ochronę państwa: albo własnego (gdy sytuacja w kraju pochodzenia zmieni się, a cudzoziemiec przestanie obawiać się prześladowania i wróci), albo innego (na przykład, gdy uzyska obywatelstwo kraju, w którym schronił się jako uchodźca).

Kształtując przepisy o ochronie uchodźców wspólnota międzynarodowa zdecydowała też, że nie każda osoba zasługuje na pomoc. Konwencja określa, że z ochrony uchodźców nie mogą skorzystać osoby, które:

- popełniły zbrodnię przeciwko pokojowi, przeciwko ludzkości albo zbrodnię wojenną

- popełniły poważne przestępstwo nie-polityczne poza krajem udzielającym schronienia przed wjazdem do tego kraju
- popełniły czyny sprzeczne z celami Narodów Zjednoczonych.

W sytuacji międzynarodowej po II wojnie światowej powyższe zapisy miały na celu wykluczenie spod ochrony ludzi odpowiedzialnych za zbrodnie wojenne. Współcześnie interpretuje się je np. jako wykluczenie spod prawa do ochrony osób zaangażowanych w terroryzm.

### **Co to znaczy „ochrona uchodźców”?**

Konwencja Genewska precyzuje, na czym polega ochrona uchodźców — podstawowa zasada nosi nazwę *non-refoulement* i oznacza zakaz odesłania człowieka do kraju, w którym zagraża mu niebezpieczeństwo.

Podstawowym prawem uchodźcy jest więc prawo do opuszczenia terytorium, gdzie doświadcza prześladowania, oraz prawo do wjazdu na terytorium bezpieczne. W dzisiejszym kontekście uchodźca ma prawo pojawić się na granicy innego państwa i poprosić o udzielenie ochrony. Powinien wówczas być wpuszczony na terytorium danego kraju, a jego sytuacja zbadana. Niewpuszczenie cudzoziemca, gdy prosi o ochronę na granicy, jest złamaniem prawa międzynarodowego.

W środowiskach osób wspierających uchodźców często prowadzone są dyskusje na temat tego, czym w istocie jest „ochrona międzynarodowa” — czy raczej termin ten oznacza przede wszystkim możliwość dostępu do bezpiecznego terytorium i umożliwienia wystąpienia z wnioskiem o status uchodźcy, czy też oznacza raczej stworzenie cudzoziemcowi czegoś w rodzaju przestrzeni do zbudowania nowego życia — miejsca w goszczącym społeczeństwie, gdzie znajdzie bezpieczeństwo i możliwości rozwoju. W różnych krajach rozumienie tego, czym jest „ochrona” jest różne. Sami cudzoziemcy szukający ochrony także mają różne oczekiwania.

Konwencja Genewska precyzuje pozostałe prawa i obowiązki uchodźców w sposób dosyć ogólny: mówi o tym, że uchodźcy zobowiązani są przestrzegać prawa kraju goszczącego. Mówi też, że uchodźcy nie mogą być dyskryminowani w krajach goszczących z powodu ich pochodzenia, rasy czy wyznania.

Zapisy Konwencji zobowiązują państwa-strony do traktowania uchodźców „nie gorzej” niż innych cudzoziemców przebywających na terytorium danego kraju w kwestiach nabywania własności, prawa do pracy i prowadzenia działalności gospodarczej oraz prawa wykonywania wolnych zawodów, a także do-

stępu do mieszkań, prawa do zgromadzeń oraz prawa do edukacji na poziomie ponadpodstawowym.

Zgodnie z Konwencją uchodźcy mają mieć prawa takie jak obywatele kraju goszczącego w sprawie dostępu do sądów i edukacji na poziomie podstawowym, pomocy społecznej i ubezpieczeń, korzystania z praw autorskich, rozdziału żywności, jeśli w danym kraju dystrybucja żywności jest prowadzona.

Bardzo wiele kwestii szczegółowych, dotyczących procedury nadawania statusu uchodźcy czy zakresu praw przyznawanych ludziom oczekującym na status czy objętych ochroną nie jest uregulowana w Konwencji i pozostaje w gestii poszczególnych państw. W zasadzie udzielanie ochrony cudzoziemcom jest bowiem zadaniem i obowiązkiem państw<sup>2</sup>. Tak więc, sposób traktowania uchodźców i ich sytuacja w różnych krajach jest nieco odmienna. Państwa w różny sposób traktują wnioski o status uchodźcy, inaczej interpretując definicję uchodźcy z Konwencji Genewskiej. W zależności od polityki państwa czy filozofii rządzącej jego życiem społecznym inaczej traktowane są podobne wnioski cudzoziemców w różnych krajach (na przykład, jedne państwa chętniej niż inne będą przyjmować uchodźców z Iraku, albo ubiegające się o ochronę kobiety, lub prześladowanych za orientację seksualną homoseksualistów).

Choć Konwencja Genewska jest uniwersalnym standardem ochrony, jego realizacja w praktyce jest więc bardzo zróżnicowana. Ta niejednorodność dotyczy także Polski — jeszcze kilka lat temu, w 2003–2004 roku, w naszym kraju tylko około 5–6 procent przybyszów z Czeczenii otrzymywało w Polsce status uchodźcy. W tym samym czasie w Austrii ochronę uzyskiwało niemal 40 procent wnioskodawców z tego kraju. Był to jaskrawy przykład tego, jak odmiennie kraje mogą postrzegać sytuację w krajach pochodzenia cudzoziemców, jak różnie mogą rozumieć słowo „prześladowanie”.

Generalnie „prześladowanie” często związane jest z przemocą i nieprzestrzeganiem praw człowieka. Uchodźcy z reguły, choć nie zawsze, uciekają

---

<sup>2</sup> Prawo międzynarodowe przewiduje możliwość udzielenia statusu uchodźcy cudzoziemcom przez Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców. Tego rodzaju status — tzw. uchodźcy mandatowego, czyli uznanego na podstawie mandatu UNHCR określonego w statucie tej organizacji, ma jednak poważne mankamenty. Ochrona uchodźców polega przecież na zapewnieniu nowej przestrzeni do życia, tymczasem UNHCR żadną „przestrznią” nie dysponuje, nie będąc państwem. Aby tego rodzaju ochrona miała rację bytu, musi znaleźć się państwo, które „mandatowego uchodźcę” przyjmie na swoim terytorium i zapewni mu pakiet praw niezbędnych do funkcjonowania. Ostatecznie, skuteczna ochrona uchodźców także w tej sytuacji zależy więc od jakiegoś rządu.

z krajów i regionów ogarniętych konfliktem. Mapa krajów pochodzenia uchodźców, a także krajów ich goszczących, cały czas się zatem zmienia — wraz z sytuacją polityczną na świecie. Mimo to są regiony i kraje, które w analizach uchodźczych od lat zajmują pierwsze miejsca. Prym w tej dziedzinie wiedzy Afganistan — uciekinierzy z tego kraju stanowią największą grupę narodowościową wśród uchodźców od kilkudziesięciu lat.

**Główne kraje pochodzenia uchodźców (koniec 2007 r.):**

Afganistan	3,1 mln
Irak	2,3 mln
Kolumbia	552 tys.
Sudan	523 tys.
Somalia	457 tys.

*Źródło: UNHCR*

Często pojawiające się przekonanie, że uchodźcy chronią się głównie w Europie, jest błędne. Znakomita większość uchodźców przebywa w regionie, z którego pochodzi, zwykle w kraju sąsiadującym ze swoją ojczyzną.

**Główne kraje goszczące uchodźców:**

Pakistan	2 033 100
Syria	1 503 800
Iran	963 500
Niemcy	578 900
Jordania	500 300

*Źródło: UNHCR*

***Inne regulacje prawne***

Konwencja Genewska to wciąż najważniejszy akt międzynarodowego prawa o ochronie uchodźców<sup>3</sup>. Przy okazji 50. rocznicy jego przyjęcia, w 2001 roku, państwa-sygnatariusze Konwencji podjęły szereg konsultacji, aby zastanowić się nad aktualnością tego dokumentu — uznano, że mimo zmieniającej

<sup>3</sup> Dziś stronami Konwencji jest 147 państw, w tym Polska (od 1991 r.).

się sytuacji i wielu nowych wyzwań pozostaje on aktualny. I choć nie rozwiązuje wszystkich uchodźczych dylematów, stanowi najlepszy standard ochrony uchodźców, jaki wspólnota międzynarodowa jest dziś w stanie wspólnie zaakceptować.

W ciągu ponad 57 lat funkcjonowania Konwencji z ochrony skorzystało ponad 50 milionów ludzi.

Oprócz Konwencji Genewskiej w międzynarodowym systemie prawnym funkcjonuje też wiele instrumentów, które dotyczą uchodźców i umożliwiają im dochodzenie swoich praw. Są to m.in.:

- Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 1948 r.,
- Cztery Konwencje Genewskie dotyczące traktowania więźniów i cywilów w czasie konfliktów zbrojnych (z 1949 r., wraz z protokołami dodatkowymi z 1977 r.),
- Europejska konwencja praw człowieka z 1950 r.,
- Konwencja o statusie bezpaństwowców z 1954 r.,
- Międzynarodowy Pakt Praw Politycznych i Obywatelskich z 1966 r.,
- Międzynarodowy Pakt Praw Ekonomicznych, Społecznych i Kulturalnych z 1966 r.,
- Konwencja o eliminacji wszelkich form dyskryminacji kobiet z 1979 r.,
- Europejska konwencja o zapobieganiu torturom i niehumanicznemu lub poniżającemu traktowaniu lub karaniu z 1987 r.,
- Konwencja praw dziecka z 1989 r. (wraz z protokołem dotyczącym handlu dziećmi z 2000 r. oraz protokołem dotyczącym udziału dzieci w konfliktach zbrojnych z 2002 r.),
- Konwencja o eliminacji wszelkich form dyskryminacji rasowej z 1965 r.

Konwencja Genewska wyraźnie zaznacza, że uchodźcy podlegają prawu międzynarodowemu, i odnoszą się do nich wszelkie dokumenty międzynarodowe dotyczące praw człowieka — tak samo, jak dotyczą obywateli państw goszczących uchodźców.

## Współczesne wyzwania ochrony uchodźców

W czasach po II wojnie światowej, gdy kształtowały się światowe przepisy na temat ochrony uchodźców, ustalenie, kto znajdował się poza granicami swojego kraju i potrzebował ochrony, było sprawą stosunkowo oczywistą. Przez dekady trwania zimnej wojny praktycznie każda osoba, która wyjeżdżała z bloku wschodniego i uciekała na Zachód, była postrzegana jako uchodźca. Państwa nie

zagłębiały się zbyt w analizę sytuacji poszczególnych osób, przyjmując uciekinierów jako sprzymierzeńców w konflikcie Wschód-Zachód. Wielu Polaków, którzy w tych latach wyjechali z Polski, uzyskało za granicą status uchodźcy, ponieważ wyjeżdżali z kraju komunistycznego. Ochronę uzyskiwali wówczas zarówno ludzie zaangażowani w demokratyczną opozycję, ale też rzesze takich, którzy po prostu szukali lepszego życia dla siebie i swoich rodzin.

Cóż, dziś podobna sytuacja jest nie do pomyślenia. Współcześnie jednym z priorytetowych zadań bardzo wielu rządów jest ochrona ich państw przed nielegalną imigracją. Państwa podejmują wiele radykalnych środków, na granicy prawa międzynarodowego, a bywa, że wbrew temu prawu, aby chronić swoje granice przed nieuregulowanym napływem cudzoziemców. Budowane są zasieki i mury, orane pasy ziemi, tworzone supernowoczesne systemy monitorowania i ochrony granic; straż graniczne wyposażane są w sprzęt najnowszej generacji, wszystko to ma zapobiegać nielegalnej migracji. Nakładane są kary na przewoźników, które przywożą do krajów nielegalnego imigranta, a przepisy zaostżane do granic absurdu — są kraje, w których decyzje w sprawie odsyłania cudzoziemców do ich krajów wydawane są w ciągu 24 godzin bez praktycznej możliwości odwołania, czy reprezentacji racji cudzoziemca w sprawie. Wielu cudzoziemców nie ma praktycznej możliwości zabrania głosu — gdyż nie mają do dyspozycji tłumacza.

W tej walce z nielegalną imigracją o uchodźcach często się zapomina. Na wielu obszarach nie ma mechanizmów, które pozwoliłyby odróżnić uchodźców, czyli ludzi prześladowanych, którzy mają prawo do ochrony międzynarodowej, od innych imigrantów, którzy przybywają do nowych krajów za chlebem.

Ten brak mechanizmów stanowi obecnie jeden z najpoważniejszych problemów, który podważa prawo ludzi do szukania ochrony. Każdego dnia w Europie uchodźcy mają trudności już przy samym tylko składaniu wniosku o ochronę. Na łodziach z imigrantami zawracanych na morzu przez włoskie czy greckie służby graniczne są różni ludzie, także uchodźcy. Nie mają jednak możliwości poproszenia o ochronę. Setki ludzi rocznie toną w Morzu Śródziemnym, usiłując dostać się do Europy. Wśród nich są też uchodźcy.

Drugim ogromnym wyzwaniem, przed jakim stoją dziś zarówno uchodźcy, jak państwa ich goszczące, jest kwestia integracji — tworzenia poczucia nowej tożsamości społeczeństw, które nie są już homogeniczne. Uciekając do innych krajów, uchodźcy nie zmieniają przecież ani swojej rasy, ani narodowości, nie zmieniają religii ani poglądów — w krajach goszczących zwykle różnią się tym wszystkim od lokalnej społeczności.

Odnalezienie się w kraju o innej kulturze i systemie wartości jest trudne — dla uchodźcy, ale także dla lokalnej społeczności, dla której przybycie uchodźcy również oznacza pewne wyzwania. Sprostanie tym wyzwaniom często okazuje się niezwykle skomplikowane. W krajach o intensywnej imigracji budzą się antyimigracyjne nastroje. Wśród lokalnych społeczności i wśród grup imigrantów rodzi się nieufność i poczucie zagrożenia, co nie sprzyja pokojowemu współlistnieniu obu grup.

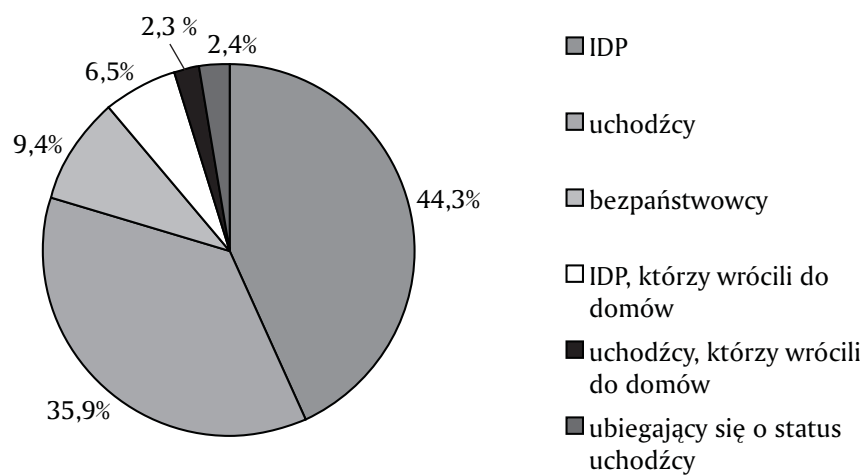
Wielkim wyzwaniem jest obecnie potrzeba, a nawet konieczność, kształtowania pokojowych relacji między ludźmi różnych kultur w krajach, które goszczą cudzoziemców. Doświadczenia krajów o dużej imigracji, na przykład Francji, Belgii albo Wielkiej Brytanii pokazują, że takie dobre relacje nie kształtują się same — potrzebna jest świadoma praca na rzecz budowania porozumienia i zrozumienia między ludźmi. Dla kwestii ochrony uchodźców umiejętność budowania tego zrozumienia ma dziś kardynalne znaczenie.

Mówiąc o wyzwaniach współczesnej ochrony uchodźców, trzeba wspomnieć o ludziach, którzy w świetle prawa międzynarodowego uchodźcami nie są — stanowią jednak wielki problem. Chodzi o osoby przesiedlone w obrębie własnych państw. Ludzi w takiej sytuacji nazywa się z angielskiego *Internally Displaced Persons* (IDP). Są to ludzie, którzy uciekli ze swoich domów z takich samych powodów, jak uchodźcy, ale nie przekroczyli międzynarodowych granic. Pozostają więc w innych regionach własnego kraju i podlegają kompetencji własnych rządów.

Skala tego zjawiska jest znacznie szersza, niż zjawiska uchodźstwa. Szacuje się, że na świecie jest ponad 25 milionów osób wysiedlonych we własnych krajach. Największe grupy osób wysiedlonych zamieszkują Kolumbię, Demokratyczną Republikę Konga, Irak, Sudan, Turcję i Ugandę. W każdym z tych krajów przesiedlonych jest ponad milion osób. Wyzwaniem jest skuteczne udzielenie im pomocy w ramach krajów pochodzenia.

Współczesne wyzwania ochrony uchodźców

Uchodźcy i przesiedleńcy pod opieką UNHCR (koniec 2007 r.)  
31,7 mln ludzi, w tym:



Źródło: UNHCR



## Uchodźcy w Europie — zarys sytuacji we Francji, Niemczech, Anglii, Holandii

Jako kolebka koncepcji praw człowieka Europa od dawna stanowiła azyl dla ludzi poszukujących ochrony przed prześladowaniem. Współcześnie na sytuację Europy w kontekście migracyjnym składają się różne zjawiska i procesy, a także po prostu odczucia społeczne. Jedne są charakterystyczne dla wszystkich państw europejskich, inne tylko dla niektórych, jeszcze inne — dotyczą warstw społecznych czy branż i wykraczają ponad granice państw. Czasem wystarczy przysłowiowa iskra, aby pojawiły się czy nasiliły nowe zjawiska, czy nowe trendy — dyskusja o uchodźcach i imigracji w ogóle jest w Europie niezwykle żywa.

Trudno wymieniać wszystkie wątki tego dyskursu. Kilka z nich zaledwie sygnalizuję:

- **Idea ochrony jednostki i jej indywidualnych praw** — zrodziła się w Europie. Wyraża się m.in. udzielaniem ochrony ludziom, których prawa w innych krajach są łamane. Coraz częściej mówi się jednak w Europie o erozji tej idei, upadku poczucia solidarności z innymi ludźmi i chęci niesienia pomocy. Mówi się nawet o erozji systemu ochrony praw człowieka jako takiego. Dobrym przykładem może być kwestia pomocy tłumaczom współpracującym z europejskimi wojskami w Iraku. Pozostając w Iraku, są oni atakowani jako kolaboranci i stają przed poważnymi zagrożeniami, co jednak nie zawsze budzi zainteresowanie czy zrozumienie ich zagranicznych pracodawców. Wiele misji wojskowych wycofało się z Iraku, nie zapewniając swoim tłumaczom żadnej ochrony ani pomocy. Miło napisać, że Polska chlubnie się w tej kwestii wyróżnia.
- **Kolonializm** — epoka kolonialna w swoim czasie dała kilku państwom europejskim potęgę. Na przestrzeni kilku dekad jej skutkiem jest jednak imigracja z krajów skolonizowanych. I tak we Francji wielu jest przybyszów

z Algierii i Maroka, w Wielkiej Brytanii — z Indii i Pakistanu, w Belgii — z Kongo. Wielu imigrantów przybyło do Europy wkrótce po zakończeniu epoki kolonialnej z paszportami państwa-kolonizatora, współcześnie imigranci przybywają już na innych zasadach. Wybierają kraj, którego język znają, lub gdzie mają krewnych czy znajomych. Uchodźcy pochodzący z krajów niegdyś skolonizowanych także skłaniają się do szukania ochrony w krajach-kolonizatorach, o których po prostu najwięcej wiedzą.

- **Nielegalna imigracja** — jej skala Europę niepokoi. Wielu Europejczyków uważa, że imigrantów jest w Europie za dużo, a ich obecność zagraża poczuciu tożsamości i stylu życia „starych mieszkańców”. Przyjmowanie uchodźców bywa postrzegane jako pogarszanie sytuacji, a szczególna sytuacja uchodźców jako ludzi wymagających ochrony nie zawsze jest rozumiana. W walce z nielegalną imigracją podejmowane są coraz częściej kontrowersyjne decyzje — na przykład tworzenie obozów dla imigrantów na Saharze czy dozbieranie krajów Afryki Północnej, które mają pomóc Europie w zmniejszeniu napływu imigrantów z Afryki Środkowej. Kraje południowej Europy decydują się też na radykalne działania na morzu — statki włoskie czy greckie zmuszają do zawracania łodzi z płynącymi do Europy imigrantami, nie analizując, czy są w tych łodziach uchodźcy.
- **Demografia i rynek pracy** — wielu ekspertów podkreśla, że imigranci, nawet nielegalni, są Europie wręcz niezbędni. Analizując europejskie trendy demograficzne widzą, że Europa się starzeje. Potrzebuje imigrantów, aby utrzymać poziom rozwoju gospodarczego i wypełnić miejsca pracy. Ten trend jest zauważalny także w Polsce — latem 2007 roku grupy polskich pracodawców apelowały na przykład do władz o złagodzenie przepisów dotyczących zatrudniania cudzoziemców przy pracach sezonowych. Okazuje się, że pracownicy z innych krajów są Polsce potrzebni. W innych krajach europejskich jest podobnie.
- **„Czego oczy nie widzą, tego sercu nie żal”** — polskie przysłowie obrazuje dobrze europejski trend odsuwania problemów uchodźczych poza granice Unii Europejskiej. Obecnie, kraje UE wspierają państwa, z którymi jeszcze kilka lat temu nie miały w ogóle stosunków dyplomatycznych (Libię), wyposażając je w broń i najnowsze technologie, aby tylko nie dopuścić do Europy imigrantów. Dyskutowane pomysły tworzenia ośrodków dla cudzoziemców ubiegających się o ochronę międzynarodową poza granicami Unii pozostają mocno kontrowersyjne, szczególnie, gdy powstanie tych obozów planowane jest w krajach o złej reputacji w kontekście poszanowania praw

człowieka. Idea zamykania cudzoziemcom możliwości dostępu do granic UE regularnie jednak powraca, mimo że jest zupełnie sprzeczna z założeniami ochrony praw ludzi prześladowanych.

Choć środowiska wspierające uchodźców zabiegają, aby uchodźców — jako szczególną grupę imigrantów, którzy potrzebują ochrony przed prześladowaniem — traktować wyjątkowo, dyskusja o ludziach szukających ochrony toczy się w ramach szerszej debaty o migracji w ogóle. Bardzo często trudności związane z zarządzaniem migracją w Europie niekorzystnie wpływają na decyzje dotyczące kształtowania systemów ochrony uchodźców. Wszystkie powyższe wątki pojawiają się więc w dyskusjach na tematy uchodźcze. O samej idei ochrony ludzi prześladowanych we własnych krajach dyskutuje się mniej, a powody, dla których cudzoziemcy szukają ochrony, bywają podważane i bagatelizowane.

Impetu europejskiej dyskusji o uchodźcach nadał proces jednoczenia się Unii Europejskiej, szczególnie zniesienie kontroli granicznych między grupą państw objętych tzw. strefą Schengen, do której Polska także należy. Otwarcie możliwości swobodnego poruszania się ludzi po terytorium obszaru Schengen wywołało konieczność wspólnego podejścia do spraw cudzoziemców, także uchodźców i osób ubiegających się w Europie o ochronę międzynarodową.

Różne traktowanie cudzoziemców przez różne państwa, czy różne szanse na ochronę — patrząc z perspektywy cudzoziemców, wywoływało bowiem przez lata zjawisko zwane *asylum shopping*, czyli poszukiwanie najlepszej oferty ochrony. Bliskość krajów o różnych systemach nadawania ochrony powodowała, że część cudzoziemców podejmowała kilka prób uzyskania ochrony w wielu krajach jednocześnie. W rezultacie sprawą jednej osoby zajmowało się kilka różnych instytucji w różnych krajach. Aby uniknąć takiego proceduru i w europejskie sprawy azylowe wprowadzić ład, zaczęto szukać sposobów na ujednoczenie czy zharmonizowanie przepisów różnych państw. Podejmowane inicjatywy mają umożliwić w przyszłości powstanie wspólnego europejskiego systemu azylowego, z jedną procedurą wspólną dla wszystkich państw i spójną polityką traktowania cudzoziemców objętych ochroną.

Proces tej harmonizacji rozpoczął się w 1997 roku, po przyjęciu Traktatu z Amsterdamu. Uznano, że kwestie azylowe należy traktować jako wspólną sprawę unijną, a nie, jak dotąd, należącą do kompetencji poszczególnych rządów. W rezultacie w ciągu kolejnych lat Unia Europejska, dążąc do stworzenia Wspólnego Europejskiego Systemu Azylowego, opracowała dyrektywy, wyznaczające minimalne standardy postępowania w różnych kwestiach dotyczących rozpatrywania wniosków o status uchodźcy i udzielania cudzoziemcom ochrony:

- Dyrektywa określająca minimalne standardy przyjmowania osób ubiegających się o status uchodźcy (2003 r.) tzw. Recepcyjna — mówi o minimum, jakie państwo musi zapewnić cudzoziemcom ubiegającym się o ochronę. Do tego minimum należy np. wolność poruszania się po terytorium kraju, dostęp do informacji i pomocy organizacji pozarządowych w czasie procedury azylowej, regułę nierozdzielania rodzin, minimum dotyczące wsparcia socjalnego.
- Dyrektywa w sprawie minimalnych norm dla kwalifikacji i statusu obywateli państw trzecich lub bezpaństwowców jako uchodźców lub jako osoby, które z innych względów potrzebują międzynarodowej ochrony oraz zawartości przyznawanej ochrony (2004 r.) — tzw. Kwalifikacyjna.
- Dyrektywa w sprawie minimalnych standardów przyznawania tymczasowej ochrony na wypadek masowego napływu wysiedleńców oraz środków wspierających równowagę wysiłków między Państwami Członkowskimi związanych z przyjęciem takich osób wraz z jego następstwami.
- Dyrektywa w sprawie ustanowienia minimalnych norm dotyczących procedur nadawania i cofania statusu uchodźcy w Państwach Członkowskich (2005 r.) — tzw. Proceduralna

Praca nad harmonizacją europejskiego systemu azylowego trwa. Wśród dyskutowanych zagadnień jest ujednoczenie traktowania cudzoziemców, którzy uzyskują ochronę w UE — czyli harmonizacja działań na rzecz integracji uchodźców w Unii. Obecnie, sytuacja w poszczególnych krajach jest w tej dziedzinie bardzo zróżnicowana. Kwestia edukacji jest traktowana stosunkowo jednolicie — co do zasady dzieci cudzoziemskie mają prawo do edukacji na poziomie podstawowym. Realizacja tego prawa w różnych krajach przebiega już jednak odmiennie.

Bardzo ważnym elementem europejskiego systemu azylowego jest regulacja Dublin II. Jest to dokument ustalający, które państwo Unii jest odpowiedzialne za rozpatrzenie wniosku o status uchodźcy złożonego w ramach Unii. Regulacja Dublin II mówi, że co do zasady państwem odpowiedzialnym jest to, do którego cudzoziemiec przyjechał w pierwszej kolejności. Na przykład, dla cudzoziemców przybywających z Czeczenii, pierwszym krajem unijnym, do którego docierają, jest z reguły Polska. Dlatego to Polska ma za zadanie rozpatrzyć ich wnioski o status uchodźcy. Jeżeli cudzoziemcy decydują się wyjechać z Polski i poprosić o status uchodźcy w innym kraju, ich wniosek zostanie w tym kraju odrzucony, a sami cudzoziemcy będą odesłani do Polski. Co roku do Polski odsyłanych jest na tej podstawie kilka tysięcy ludzi.

Rozporządzenie dublińskie przewiduje szereg sytuacji wyjątkowych — wskazuje na przykład, że rozpatrzenie wniosku o status uchodźcy, który otrzymał wizę któregoś z krajów unijnych jest zadaniem tego państwa, które wydało wizę. Przewiduje także możliwość łączenia rozdzielonych rodzin — małżonek albo małoletnie dziecko cudzoziemca, który ubiega się już o status uchodźcy w jednym z krajów unijnych ma prawo dołączyć do tego cudzoziemca. Dzięki temu mechanizmowi kilkanaście albo kilkadziesiąt osób ubiegających się o status uchodźcy rocznie wyjeżdża z Polski na Zachód, aby dołączyć do członków swoich rodzin, którzy uzyskują tam ochronę.

## Zarys sytuacji w wybranych krajach europejskich

### *Francja*

Co roku do Francji przybywa około 40 tysięcy cudzoziemców ubiegających się o status uchodźcy. Główne kraje pochodzenia wnioskodawców w ostatnich latach to Haiti, Turcja, Chiny, Serbia i Czarnogóra oraz Kongo, Federacja Rosyjska, Sri Lanka i Mołdowa. Znaczna część wniosków obywateli Haiti składana jest jednak na francuskich terytoriach zamorskich i nie dociera w ogóle do Europy. Francja przyjmuje dodatkowo rocznie kilka tysięcy wniosków o status uchodźcy składanych przez dzieci bez opieki. Około 10 procent wszystkich wnioskodawców uzyskuje we Francji ochronę.

Francuski system azylowy przewiduje kilka form ochrony cudzoziemców: status uchodźcy w rozumieniu Konwencji Genewskiej, tzw. azyl terytorialny, albo ochronę czasową (tę formę ochrony udzielono np. uchodźcom z Kosowa w 1999 r.).

We Francji działają ośrodki dla cudzoziemców ubiegających się o status uchodźcy — zapewniają jednak zakwaterowanie tylko części wnioskodawców. Pozostali uzyskują wsparcie finansowe, które umożliwia mieszkanie poza ośrodkiem. Cudzoziemcy wnioskujący o status uchodźcy mają prawo do pracy, w praktyce korzystnie z niego jest jednak niemożliwe. Duża część wnioskodawców decyduje się więc na podjęcie pracy nielegalnej.

Uznani uchodźcy mają we Francji prawo do wsparcia socjalnego przez rok od uzyskania ochrony (z możliwością przedłużenia o kolejny rok): poradnictwa, kursów zawodowych, doradztwa zawodowego. Są też zobowiązani do nauki języka francuskiego (obowiązkowy kurs liczy 200–500 godzin lekcyjnych).

Bardzo istotną rolę w ochronie uchodźców we Francji odgrywają organizacje pozarządowe — oferują one cudzoziemcom wszelkiego rodzaju wsparcie,

począwszy od edukacji, przez poradnictwo i pomoc medyczną, prawną, psychologiczną, na rynku pracy i inną. Prowadzą pozarządowe ośrodki dla uchodźców i cudzoziemców ubiegających się o status uchodźcy, prowadzą lobbing na rzecz uchodźców. Istotną rolę w zapewnieniu uchodźcom wsparcia odgrywają też społeczności narodowe — pomagają w integracji i stanowią środowisko oparcia dla nowo przybyłych.

Problemy edukacji cudzoziemców we Francji zostały nagłośnione poza granicami tego kraju przy okazji dyskusji o islamskich chustach. W kraju świeckim, jakim jest Francja, noszenie w szkole wszelkich symboli religijnych jest zabronione — nie wolno nosić ani chust, ani krzyży, ani jarmułek. Napięte relacje społeczne w dużych francuskich miastach, poczucie wykluczenia wśród środowisk imigranckich, akty agresji między ludźmi o różnym pochodzeniu świadczą jednak o tym, że polityka zacierania różnic w edukacji wcale nie przynosi pożądanego rezultatu.

Cudzoziemcy nie stają się Francuzami. Organizacje pozarządowe alarmują, że mimo oficjalnej polityki Paryża, która mówi o równości ludzi bez względu na wyznanie czy pochodzenie, imigranci są często dyskryminowani, a ich podstawowe prawa łamane. Muzułmanki, dla których noszenie chusty jest ważnym elementem tożsamości, raczej rezygnują ze szkoły niż zdejmują chusty — w rezultacie, ich życiowe perspektywy się pogarszają, a szansa na integrację z francuskim społeczeństwem spada.

### **Niemcy**

Przez wiele lat Niemcy były głównym krajem chroniącym uchodźców w Europie i nadal znajdują się w czołówce. Goszczą największą liczbę ubiegających się o status uchodźcy w 2007 roku — ponad 578 tysięcy. Corocznie składanych jest około 30 tysięcy nowych wniosków.

Główne kraje pochodzenia wnioskodawców to Serbia i Czarnogóra, Irak, Turcja, Federacja Rosyjska, Wietnam, Syria i Iran. Status uchodźcy uzyskało w 2005 roku 4,3 procent wnioskodawców, przy czym należy dodać, że w Niemczech funkcjonuje kilka innych form ochrony cudzoziemców, oferujących niższy niż Konwencja Genewska standard praw.

W Niemczech status uchodźcy może być przyznany cudzoziemcowi na podstawie Konwencji Genewskiej lub na podstawie Konstytucji Niemiec, która daje cudzoziemcom prawo do szukania ochrony. Cudzoziemcy objęci ochroną na obu podstawach uznawani są za uchodźców, choć mają nieco inne prawa.

Niemieckie przepisy przewidują też ochronę uzupełniającą, tzw. *Duldung*, ochronę tymczasową, a także tymczasowe zawieszenie deportacji.

Ważnym elementem niemieckiego systemu azylowego jest koncepcja „bezpiecznego kraju pochodzenia”, i „bezpiecznego kraju trzeciego”. Stworzywszy listę państw uznawanych za bezpieczne, Niemcy odmawiają ochrony obywatelom tych państw. Odsyłają też do „bezpiecznych krajów trzecich” cudzoziemców, którzy dotarli do Niemiec przez te kraje i, zdaniem władz niemieckich, tam powinny szukać ochrony.

Kontrowersyjnym aspektem systemu azylowego w Niemczech jest ścisła kontrola miejsca zamieszkania przez osoby ubiegające się o status uchodźcy — bez specjalnej zgody nie mogą one opuścić wyznaczonego landu. Zdarza się, że na czas procedury rozdzielane są rodziny. Cudzoziemcy mają natomiast prawo do pomocy socjalnej w wysokości 70 procent kwoty wypłacanej potrzebującym takiej pomocy Niemcom. Przez pierwszy rok procedury azylowej cudzoziemcy nie mają prawa do pracy, także później ich dostęp do rynku pracy jest ograniczony.

Kontrowersyjna jest również niemiecka polityka traktowania cudzoziemców powyżej 16 roku życia jak osoby dorosłe (w Polsce i innych krajach granica pełnoletniości to 18 lat). W rezultacie, młodzi ludzie między 16 a 18 rokiem życia nie korzystają z zapisów dotyczących małoletnich, mogą być zatrzymywani w aresztach albo umieszczani w ośrodkach dla uchodźców razem z dorosłymi.

### ***Wielka Brytania***

Według danych UNHCR, w Wielkiej Brytanii przebywa obecnie 299 tysięcy cudzoziemców, którzy wystąpili o status uchodźcy. Rocznie w tym kraju składanych jest około 25 tysięcy nowych wniosków. Główne kraje pochodzenia wnioskodawców to Iran, Somalia, Erytrea, Chiny, Afganistan, Irak, Pakistan i Demokratyczna Republika Konga. Status uchodźcy uzyskiwało w ostatnich latach 6–7 procent wnioskodawców, około 15 procent uzyskuje inne formy ochrony.

Choć odsetek osób objętych ochroną jest w Wielkiej Brytanii stosunkowo wysoki, opinia publiczna jest do cudzoziemców nastawiona nieprzychylnie. Brytyjskie media regularnie drukują antyuchodźcze artykuły, oskarżając cudzoziemców o bezpodstawne poszukiwanie ochrony. Praca nad kształtowaniem bardziej racjonalnego stosunku do uchodźców jest poważnym wyzwaniem dla środowiska obrońców praw uchodźców w tym kraju. Regularnie zdarza się



bowiem, że nieprzychylnie nastawienie do imigrantów w ogóle staje się podłożem agresji, nawet fizycznych ataków na cudzoziemców szukających ochrony.

Odmienne nastroje panują jedynie w Szkocji, gdzie społeczeństwo nastawione jest do uchodźców znacznie bardziej życzliwie. Eksperti podkreślają, że jest to związane z bardzo niskim przyrostem naturalnym w Szkocji (najniższym w Europie), kryzysem demograficznym i problemami z wypełnieniem rynku pracy. Są miasta w Szkocji, które wręcz zabiegają o uchodźców i prowadzą przemyślaną politykę integracyjną, która umożliwia im rozwój. Przykładem może być Glasgow — władze miasta podkreślają, że dobre czasy dla lokalnej społeczności to skutek napływu imigrantów, przede wszystkim tych ubiegających się w Wielkiej Brytanii o ochronę.

Osoby ubiegające się o status uchodźcy nie mieszkają w Wielkiej Brytanii w ośrodkach, a w mieszkaniach komunalnych. Muszą jednak regularnie meldować się służbom migracyjnym. Wprowadzane są też inne metody monitorowania miejsca pobytu osób ubiegających się o status uchodźcy, w tym metody elektroniczne — cudzoziemcy wyposażani są w chip, którego nie mogą zdjąć, na podstawie którego można ustalić ich miejsce pobytu. Metoda przypomina filmy *science fiction* — rząd zapowiada, że będzie rozszerzana.

W ciągu ostatnich lat Wielka Brytania wprowadza zmiany w systemie azylowym, głównie po to, aby skrócić czas oczekiwania na decyzję o statusie uchodźcy. Jeszcze niedawno cudzoziemcy oczekiwali na decyzję kilka lat. Rząd dąży do tego, aby wstępną informację o szansie na uzyskanie ochrony można było udzielać już w ciągu jednego miesiąca. Inicjatywa skrócenia czasu trwania procedury budzi jednak wątpliwości dotyczące jakości tych procedur i wydawanych decyzji. Instytucje zabiegające o przestrzeganie praw cudzoziemców alarmują, że procedury azylowe prowadzone są często pośpiesznie, bez właściwego rozpatrzenia materiału dowodowego. Pozytywnym elementem wprowadzanego systemu jest wprowadzenie systemu polegającego na tym, że wniosek o status uchodźcy rozpatruje od początku do końca jeden zespół ekspertów, z którym wnioskodawca ma stały kontakt.

W trakcie procedury azylowej cudzoziemcy mają przywileje socjalne podobne do tych, jakie oferowane są obywatelom brytyjskim. Objęci ochroną zyskują szeroki wachlarz praw socjalnych, włącznie z prawem do pracy i edukacji. Mimo to realizacja praw nie jest łatwa. Organizacje pozarządowe sygnalizują, że setki dzieci cudzoziemskich nie chodzą w Wielkiej Brytanii do szkoły, choć mają do tego prawo.



Wielka Brytania prowadzi systematyczny program odsyłania cudzoziemców, którym odmówiono ochrony, do ich krajów pochodzenia. Odsyłani są także obywatele krajów, w których sytuacja jest niestabilna i może zagrażać ich bezpieczeństwu: Afgańczyków i Irakijczyków.

### **Holandia**

Według raportu ECRE, do Holandii przybywa rocznie około 12 tysięcy cudzoziemców szukających ochrony. Główne kraje pochodzenia to Irak, Afganistan, Somalia, Iran, Burundi, Kolumbia i Sudan. Holandia wyróżnia się bardzo wysokim odsetkiem osób objętych ochroną — ponad 50 procent wnioskodawców otrzymało status ochronny (choć tylko nieco ponad 5 procent — status uchodźcy zgodnie z Konwencją Genewską).

Jednym z poważniejszych problemów w tym kraju są przepełnione ośrodki dla uchodźców, co sprzyja przemocy i wszelkiego rodzaju nadużyciom. Atutem systemu jest natomiast prawo do pracy, które cudzoziemcy mają od początku procedury azylowej.

Wstępne rozpatrzenie wniosku o status uchodźcy zajmuje w Holandii 48 godzin. W tym czasie władze decydują, czy cudzoziemiec ma jakiegokolwiek podstawy ubiegać się o ochronę. Jeśli uznają wniosek za bezzasadny — cudzoziemcy trafiają do ośrodka dla osób oczekujących na deportację. Jeśli za uzasadniony — przenoszeni są do ośrodków „integracyjnych i orientacyjnych”. Zamieszkują w nich, dopóki nie zapadnie decyzja o nadaniu statusu uchodźcy, a następnie — dopóki nie zostanie im zapewnione inne zakwaterowanie.

Cudzoziemcy objęci ochroną przechodzą obowiązkowy kurs języka i kultury holenderskiej, który kończy się obowiązkowym egzaminem. Za niezdanie egzaminu w wyznaczonym terminie cudzoziemcy mogą być ukarani grzywną, mogą utracić przywileje socjalne, nie mają też prawa ubiegać się o prawo do stałego pobytu w Holandii.

# Uchodźcy w Polsce

## Uchodźcy w PRL

Polska od stuleci stanowiła dla różnych cudzoziemców kraj, w którym szukali oni i znajdowali ochronę (więcej na ten temat w rozdziale „Zarys problematyki”).

Współcześnie pierwsi uchodźcy pojawili się w Polsce pod koniec lat 40. Za rządów PRL polskie prawo przewidywało możliwość udzielenia ochrony przedstawicielom ludu pracującego, którzy w innych krajach byli prześladowani ze względu na swoje przekonania. Polska udzieliła takiej ochrony co najmniej dwukrotnie zwolennikom upadających reżimów komunistycznych: Grekom w 1948 roku i Chilijczykom w roku 1975. Większość z cudzoziemców z tych krajów wróciła później do własnych krajów, ale niektórzy zostali, a nawet z czasem uzyskali polskie obywatelstwo.

Na początku lat 80. zaczęli pojawiać się w Polsce cudzoziemcy z innych krajów niż „bratnie reżimy”. Z reguły byli to ludzie, którym nie udało się przedostać do krajów Europy Zachodniej, gdzie zamierzali szukać ochrony. Ich podróż kończyła się w Polsce z różnych powodów, zwykle przez przypadek albo gdy wcześniejszy plan podróży zawodził. Władze PRL nie były przygotowane na taką sytuację. Nie było ani instytucji, ani przepisów prawnych czy procedur regulujących, jak postąpić z cudzoziemcami szukającymi ochrony. Zadanie opieki nad tą grupą zlecono więc Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi (PCK). Przez większość lat 80. organizacja ta zajmowała się wszystkimi cudzoziemcami, którzy znaleźli się w Polsce i szukali ochrony. PCK wynajmował ośrodki wczasowe, żeby zakwaterować cudzoziemców, dokonywał akrobatycznych wręcz zabiegów, żeby zapewnić ich najbardziej podstawowe potrzeby (w czasach, gdy cukier i buty były reglamentowane, zdobycie jedzenia, ubrania czy czegokolwiek innego było niekiedy wręcz niemożliwe; a cudzoziemcy trafiali czasem do Polski dosłownie w jednej koszuli i kłapkach...) i zabiegał o ustalenie ich statusu. Nawiązano wówczas współpracę z Wysokim Komisarzem Na-

rodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR). Współpraca polegała w zasadzie na tym, że PCK zbierało podstawowe dane na temat cudzoziemców, a UNHCR organizował cudzoziemcom dokumenty umożliwiające wyjazd z Polski do kraju, który nadawał status uchodźcy cudzoziemcom zgodnie z funkcjonującym już prawem międzynarodowym w tej dziedzinie.

Sytuacja zmieniła się pod koniec lat 80. Wskutek politycznych zmian w Polsce, Szwecja zawróciła do Polski prom z grupą niemal dwustu cudzoziemców, którzy usiłowali przedostać się z Polski na jej terytorium. Szwecja uznała, że mają oni polskie wizy, więc powinni wrócić do Polski. Ta decyzja wywołała w naszym kraju duże poruszenie. Trzeba było stawić czoło nagłemu pojawieniu się w Polsce znacznej grupy cudzoziemców, których sytuacji ani potrzeb nikt w Polsce do końca nie rozumiał. Zaproszono wówczas do Polski przedstawicieli UNHCR, aby pomogli rozeznaczyć w sytuacji. UNHCR przyjechało ustalić status prawny cudzoziemców. Polskie władze oczekiwały, że organizacja, jak to wcześniej bywało, zorganizuje wyjazd cudzoziemców do innych krajów. Tak się jednak nie stało.

## **Po zmianach 1989 roku — wielkie otwarcie**

Po zmianie systemu politycznego w Polsce w 1989 roku od Polski oczekiwano, że stanie się krajem w pełni demokratycznym, który tak jak inne kraje demokratyczne będzie udzielał cudzoziemcom ochrony. UNHCR i niektóre państwa europejskie zaczęły więc zabiegać, by Polska przystąpiła do Konwencji Genewskiej z 1951 roku, głównego dokumentu międzynarodowego regulującego kwestie ochrony uchodźców.

Tak też się stało — Polska przystąpiła do Konwencji Genewskiej i jej Protokołu Nowojorskiego w 1991 roku. Zaczęto wówczas, praktycznie od zera, budować system ochrony uchodźców. Zadanie było bardzo złożone — wszystko trzeba było zrobić naraz: dokonać zmiany zapisów w Konstytucji na temat prawa uchodźców do szukania ochrony w Polsce, zmiany ustawy o cudzoziemcach, powołać do życia pierwsze struktury rządowe odpowiedzialne za sprawy uchodźców, stworzyć pierwsze ośrodki, w których mieszkali ludzie ubiegający się o status uchodźcy. Jednocześnie powstawała powoli sieć organizacji pozarządowych, która działała na rzecz uchodźców.

Bardzo szybko, zanim jeszcze przepisy i instytucje były w pełni ukształtowane, polskie dopiero co zdobywane kompetencje zaczęły być potrzebne. W październiku 1992 roku Polska przyjęła grupę 900 uchodźców z Bośni, któ-

rzy uciekali przed wojną na Bałkanach. Zadanie opieki nad cudzoziemcami przejął ponownie Polski Czerwony Krzyż.

Było to pierwsze doświadczenie Polski w udzielaniu pomocy ludziom, do-tychczas Polska była przecież raczej odbiorcą pomocy humanitarnej. Dla Polaków goszczenie uchodźców z Bośni było zaskoczeniem — Bośnia i w ogóle Jugosławia jeszcze niedawno kojarzyła się Polakom z ekskluzywnymi wczasa-mi. Szokujące było też, że wojna toczy się tak blisko, a dzięki mediom bardzo dużo o niej wiadomo — z wszystkich tych powodów Polacy przyjęli Bośniaków bardzo życzliwie. Ich pobyt w Polsce był jednak krótki — gdy tylko było to możliwe, Bośniacy wrócili do swoich domów albo dołączyli do krewnych w in-nych krajach Europy Zachodniej.

Drugą znaczną grupę cudzoziemców uciekających przed konfliktem Polska przyjęła w 1999 roku — była to grupa około 1000 osób z Kosowa, zamieszka-nej przez Albańczyków części Serbii. Także większość tej grupy w krótkim czasie wyjechała z Polski. Część wróciła do domów, inni wyjechali do innych krajów.

Oprócz wspomnianych grup, do Polski trafiali także co roku inni cudzo-ziemcy, którzy składali wnioski o status uchodźcy. Pochodzili z Armenii, innych byłych republik radzieckich, Sri Lanki, Afganistanu, Iraku, Iranu, Sudanu, So-malii i wielu innych krajów.

Przez wiele lat typową dla Polski tendencją było wyjeżdżanie z Polski do innych krajów (w pewnym stopniu funkcjonuje to do dziś). Przez lata cudzo-ziemcy przyjeżdżali do Polski jakby „po drodze” do krajów Europy Zachodniej. Nie zmieniło się to przez kilkanaście lat działania i rozwoju polskiego systemu ochrony uchodźców. Powody takiego tranzytu były zupełnie zrozumiałe: w latach 90, czy początku lat 2000. cudzoziemcom bardzo trudno było ułożyć sobie w Polsce życie. Uzyskanie ochrony prawnej, której Polska zaczęła udzie-lać, było ważne, ale nie pozwalało uchodźcom w Polsce przeżyć. Do tego po-trzebne było jeszcze miejsce zamieszkania, praca, możliwość kształcenia dzie-ci itp. Przez wiele lat te kwestie pozostawały nierozwiązane.

Do 2000 roku praktycznie nie było w naszym kraju systemu wsparcia dla cudzoziemców, który pomógłby im uzyskać w Polsce samowystarczalność, umożliwić normalne życie. Choć stworzono do tego czasu w miarę sprawny sy-stem ustalania statusu uchodźcy czy opieki nad ludźmi ubiegającymi się o ten status, nie zbudowano systemu wsparcia dla tych, których Polska zdecydowała się chronić. W rezultacie sytuacja uchodźców była naprawdę trudna — dosta-wali dokumenty umożliwiające pobyt w Polsce, ale dalej musieli radzić sobie sami. Szczególnie w czasach dużego bezrobocia, czyli do chwili, gdy kraje UE

otworzyły swoje rynki pracy dla Polaków, znalezienie pracy w Polsce było dla uchodźców zadaniem niemal niemożliwym.

Wielką rolę odgrywały w tym czasie organizacje pozarządowe — Polska Akcja Humanitarna, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Caritas i inne. Nierzadko były one jedynym źródłem wsparcia dla uchodźców. Przez lata organizacje te udzielały uchodźcom wsparcia w postaci pomocy socjalnej i materialnej. Opłacały kursy prawa jazdy, rozdawały kasze czy makarony, kupowały wyprawki dla noworodków. Dopiero w roku 2001 rozpoczęły się pierwsze programy wsparcia (tzw. pomocy integracyjnej) dla ludzi objętych ochroną.

Kolejny czas znacznych zmian w polskim systemie przyjmowania uchodźców to czas przystępowania Polski do Unii Europejskiej. Kwestie ochrony uchodźców są w Unii Europejskiej traktowane jako wspólne — to znaczy, istnieje szereg regulacji i dyrektyw na temat uchodźców, których wszystkie państwa Unii zobowiązane są przestrzegać. Wraz z przystąpieniem do UE, Polska musiała więc włączyć do swojego prawodawstwa wiele nowych regulacji i rozwiązań obowiązujących w Unii. (Więcej na ten temat w dziale *Uchodźcy w Unii Europejskiej*)

## Procedura nadawania statusu uchodźcy w Polsce

Współcześnie kwestie ochrony uchodźców w Polsce reguluje ustawa z dnia 18 marca 2008 r. o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (DzU. z dnia 28 kwietnia 2008 r.). Ustawa mówi o tym, kto może uzyskać w Polsce status uchodźcy, wskazuje podział kompetencji w sprawie przyjmowania i rozpatrywania wniosków o status uchodźcy, mówi o rodzajach ochrony, którą cudzoziemcy mogą w Polsce otrzymać, a także precyzuje, jakiego rodzaju pomoc przysługuje osobom oczekującym na status uchodźcy.

Zgodnie z polskim prawem cudzoziemiec może złożyć wniosek o status uchodźcy w placówce Straży Granicznej, przekraczając granicę państwa, ale także będąc już w Polsce. Ze względu na specyfikę grupy wnioskujących o status przyjeżdżających z Kaukazu, w praktyce w Polsce ogromna część wniosków składana jest na jednym tylko przejściu granicznym — w Terespolu, na granicy polsko-białoruskiej.

Zadaniem Straży Granicznej jest przyjąć wniosek o status uchodźcy oraz udokumentować tożsamość wnioskodawcy — sfotografować go oraz pobrać odciski palców. Te informacje są następnie przekazywane do europejskiego sy-

stemu gromadzenia danych osobowych o cudzoziemcach, który nazywa się Eurodac.

Następnie wniosek cudzoziemca o status uchodźcy w Polsce kierowany jest do Urzędu do Spraw Cudzoziemców. Sam cudzoziemiec natomiast, jeśli sobie tego życzy, oczekuje na wynik procedury nadania statusu w specjalnym ośrodku, gdzie wnioskodawcy mają zapewnione zakwaterowanie, wyżywienie i podstawową pomoc medyczną. Prowadzenie sieci takich ośrodków jest również zadaniem Urzędu do Spraw Cudzoziemców.

Pobyt w ośrodku nie jest obowiązkowy. Cudzoziemcy, którzy mimo braku prawa do pracy są w stanie samodzielnie sfinansować swój pobyt w Polsce w czasie procedury, mają taką możliwość. Prawo przewiduje też możliwość zapewnienia wsparcia socjalnego cudzoziemcom, którzy w ośrodkach nie mogą przebywać ze względów bezpieczeństwa lub zdrowotnych — takie osoby dzięki pomocy finansowej państwa mieszkają z reguły w samodzielnie wynajętych mieszkaniach.

Zgodnie z polskim prawem procedura o nadanie statusu uchodźcy powinna trwać sześć miesięcy w pierwszej instancji. Prawo przewiduje trzy typy ochrony międzynarodowej, udzielanej cudzoziemcom obawiającym się powrotu do kraju pochodzenia. Są to:

- status uchodźcy,
- ochrona uzupełniająca (zwana również subsydiarną),
- zgoda na pobyt tolerowany.

Ponadto ustawa przewiduje udzielenie cudzoziemcowi azylu, przyznanego w sytuacji, gdy z jednej strony konieczne jest zapewnienie cudzoziemcowi ochrony, a z drugiej przemawia za tym ważny interes Polski<sup>1</sup>. Odrębną instytucją jest również ochrona czasowa cudzoziemców<sup>2</sup>, która może być zastosowana w przypadku masowego napływu cudzoziemców do Polski, na przykład w efekcie konfliktu zbrojnego w innym kraju.

W Polsce wniosek o status uchodźcy rozpatrywany jest w dwuinstancyjnej procedurze administracyjnej. Pierwszą instancję stanowi Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców. Cudzoziemiec niezadowolony z decyzji Urzędu może odwołać się od niej do drugiej instancji, którą jest Rada do Spraw Uchodźców (RdU) — niezależne ciało tworzone przez ekspertów w dziedzinie ochrony

---

<sup>1</sup> Ustawa o ochronie..., art. 90. i nast. Dotychczas ta forma ochrony nie została jeszcze nigdy wykorzystana.

<sup>2</sup> Ustawa o ochronie..., art. 106. i nast. Forma również niewykorzystywana w praktyce

uchodźców. Decyzja wydana przez RdU jest ostateczna, jednak zgodnie z Kodeksem Postępowania Administracyjnego przysługuje od niej skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego (WSA). Sąd nie bada jednak meritum decyzji, a jedynie jej zgodność z prawem, czyli np. prawidłowość prowadzenia postępowania. Orzeczenie WSA można jeszcze zaskarżyć do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Z perspektywy cudzoziemców ważne jest, że pomoc socjalna państwa udzielana im na czas procedury (w tym możliwość mieszkania w ośrodku), przysługuje tylko podczas trwania postępowania administracyjnego, a więc na czas podejmowania decyzji w pierwszej i drugiej instancji. Cudzoziemiec, który kieruje skargę do sądu, nie ma już prawa mieszkać w ośrodku.

Cudzoziemcy, którzy nie otrzymują w Polsce ochrony są zobowiązani do opuszczenia terytorium Polski w określonym terminie. Jeśli nie wyjadą, ich dalszy pobyt w Polsce jest nielegalny — zatrzymani przez policję lub straż graniczną trafiają do aresztu. Mogą też być deportowani do kraju pochodzenia.

Proces ustalania statusu cudzoziemca, czyli ustalania, czy spełnia definicję uchodźcy z Konwencji Genewskiej z 1951 r. (polskie prawo uważa ją za wiążącą), polega na analizie sytuacji konkretnej osoby ubiegającej się o ochronę. Elementem tej procedury jest zawsze pogłębiony wywiad z cudzoziemcem na temat jego przeszłości — doświadczeń w kraju pochodzenia i powodów, dla których ubiega się o ochronę międzynarodową. Rozmowa ta toczy się w języku zrozumiałym dla cudzoziemca, zwykle w obecności tłumacza. Zdarza się, że rozmów-wywiadów prowadzi się więcej, jeśli sytuacja danej osoby jest skomplikowana.

Następnie zadaniem Urzędu do Spraw Cudzoziemców jest weryfikacja informacji uzyskanych od cudzoziemca z wiedzą dostępną na temat jego kraju pochodzenia. Źródłem tej wiedzy są raporty organizacji pozarządowych lub rządowych na temat danego kraju, ale też informacje konsularne, prasowe, raporty naukowe i inne. Często proces ustalania faktów, czy wiarygodności cudzoziemca ubiegającego się o status, jest trudny. Na przykład metoda weryfikacji narodowości cudzoziemca na podstawie znajomości topografii jego kraju zawodzi w przypadku osób słabo wykształconych, które nie znają się na mapie i nigdy wcześniej nie opuściły swojej wsi. Stosowana analiza lingwistyczna, która pozwala ustalić region pochodzenia danej osoby, może zawieść w przypadku ludzi mówiących tylko językiem mniejszości, albo długo zamieszkujących z dala od obszarów tradycyjnie zajmowanych przez tę mniejszość. Jeszcze trudniej ustalić fakty dotyczące doświadczeń cudzoziemca: deklarowanych

przez niego pobić, zastraszyć, pogróżek. Nie wszyscy cudzoziemcy mają dowody, którymi mogą potwierdzić swoje słowa. Innymi słowy, prowadzenie postępowań o nadanie statusu jest skomplikowane i wymaga dużej wiedzy. Uzyskanie statusu uchodźcy nie jest łatwo. Nie można też powiedzieć, aby państwa, włącznie z Polską, szafowały tą formą ochrony. Jeśli ktoś uzyskuje ochronę, to znaczy, że miał po temu bardzo poważne powody, a schronienie się w Polsce było dlań naprawdę sposobem ochrony życia albo bezpieczeństwa.

Od 1992 roku o status uchodźcy w Polsce wystąpiło ponad 70 tysięcy cudzoziemców z ponad 120 krajów. Nie sposób powiedzieć, ilu z nich jeszcze w Polsce jest — nie ma żadnego mechanizmu zbierania danych na ten temat. Szacunkowe dane organizacji pozarządowych mówią o „kilkusetkach” cudzoziemców objętych ochroną, którzy mieszkają w Polsce. Mniej więcej połowa z nich mieszka w Warszawie i województwie mazowieckim. Mniejsze społeczności żyją w województwach podlaskim i lubelskim, gdzie zlokalizowane są ośrodki dla cudzoziemców ubiegających się o status uchodźcy.

## Sytuacja cudzoziemców objętych ochroną

Moment uzyskania decyzji o uzyskanie w Polsce ochrony jest dla cudzoziemców trudny. Paradoksalnie, sytuacja wielu rodzin w tym momencie staje się znacznie trudniejsza. O ile osoby ubiegające się o status uchodźcy mogą liczyć na pomoc państwa w kwestii zapewnienia mieszkania i wyżywienia w ośrodkach dla cudzoziemców ubiegających się o status, po uzyskaniu ochrony stają przed koniecznością samodzielnego zadbania o własne potrzeby. Dla rodziny z dziećmi, która z reguły nie zna języka polskiego, nie ma pieniędzy, pracy ani mieszkania, nie jest to proste.

### *Programy integracyjne*

Polskie prawo przewiduje wsparcie dla cudzoziemców w tej sytuacji — jest to roczny „program integracyjny” — czyli pakiet pomocy finansowej i socjalnej dla cudzoziemców, którzy uzyskali w Polsce status uchodźcy albo ochronę uzupełniającą. Zagadnienia związane z programem integracyjnym dla uchodźców i cudzoziemców objętych ochroną subsydiarną regulują dwa akty prawne:

- Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (DzU z 2004 r., Nr 64, poz. 593 z późn. zm.);



- Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z dnia 29 września 2005 r. w sprawie udzielania pomocy uchodźcom (DzU 2005 r., Nr 201, poz. 1669).

Programy integracyjne funkcjonują w Polsce od 2001 roku. Obecnie pakiet wsparcia obejmuje pomoc finansową (od 446 zł do 1149 zł miesięcznie na osobę w zależności od liczebności rodziny), wsparcie w szukaniu mieszkania, pracy, zdobywaniu lub uzupełnianiu kwalifikacji zawodowych i różnego rodzaju poradnictwo — przez okres co najwyżej 12 miesięcy od momentu uzyskania w Polsce ochrony.

Cudzoziemiec, który chce skorzystać z pomocy integracyjnej, podpisuje kontrakt socjalny. Zobowiązuje się do zameldowania w miejscu zamieszkania, uczęszczania na lekcje języka polskiego, aktywnego udziału w proponowanych zajęciach czy kursach, zarejestrowania się w Urzędzie Pracy, aktywnego poszukiwania pracy i regularnego kontaktowania się z urzędem (Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie) odpowiedzialnym za prowadzenie programów integracyjnych. Obowiązek zameldowania jest dla cudzoziemców szczególnie trudny do spełnienia — znalezienie mieszkania jest dla cudzoziemców objętych ochroną bardzo trudne, jeszcze trudniejsze — znalezienie mieszkania, w którym mogą się zameldować.

Z drugiej strony, PCPR zobowiązuje się do udzielania cudzoziemcowi informacji, współpracy z nim i udzielania mu różnorodnego wsparcia, w szczególności poradnictwa prawnego, psychologicznego i rodzinnego.

Funkcjonujący system ma poważne mankamenty i w większości wypadków nie przynosi spodziewanego efektu: po ukończeniu rocznego programu cudzoziemcy nadal nie mają mieszkań, nie mówią dostatecznie dobrze po polsku, nie mają pracy. Program integracyjny nie prowadzi w większości wypadków do samodzielności — ani społecznej, ani ekonomicznej, choć oczywiście jest ważnym krokiem w tę stronę. Pracownicy socjalni zwracają uwagę, że program integracyjny jest po prostu zbyt krótki — cudzoziemcy nie są w stanie opanować języka polskiego na tyle, aby konkurować na polskim rynku pracy.

Problemem jest też brak kadry — w Warszawie, gdzie występuje z wnioskiem o program integracyjny ponad połowa uprawnionych cudzoziemców z całej Polski, jeden pracownik udziela wsparcia nawet kilkuset cudzoziemcom rocznie! Taki stan rzeczy uniemożliwia realizację idei programu — czyli indywidualnego podejścia do petenta.

Trudnym problemem jest kwestia mieszkań — dla rodzin uchodźczych czy objętych innego rodzaju ochroną nie ma w Polsce niedrogich mieszkań. Cudzoziemcy objęci ochroną koczują więc w ośrodkach dla uchodźców, wspólnie

wynajmują mieszkania, albo korzystają z gościnności krewnych czy znajomych. Problem jest jednak poważny. Pracownicy socjalni alarmują, że wynajęcie mieszkania dla uchodźcy wymaga setek telefonów. Brak społecznej akceptacji dla tej grupy cudzoziemców, ale też inne czynniki — np. liczebność cudzoziemskich rodzin czy ich generalnie niestabilna sytuacja finansowa, powodują, że Polacy nie chcą wynajmować im mieszkań. Jednocześnie brak jest mieszkań komunalnych, z których cudzoziemcy o niewysokich dochodach byłiby w stanie korzystać — zaledwie pojedyncze rodziny uchodźcze mają możliwość korzystania z takich mieszkań.

Kolejny ogromny problem to kwestia legalnego zatrudnienia w Polsce. Jak podkreślają doradcy zawodowi, znalezienie pracy w Polsce nie jest teraz trudne. Są stanowiska, które czekają na pracowników. Problem w tym, że nie są to stanowiska, z których cudzoziemcy mogą skorzystać. Czasem barierą jest język, czasem — brak kwalifikacji. Zwykle jednak — zbyt małe płace. Podjęcie pracy za wynagrodzenie rzędu 1000–1500 złotych nie jest dla cudzoziemca atrakcyjne. Znaczna większość z nich ma w Polsce rodziny, często liczne. Taka kwota nie wystarcza na wynajęcie mieszkania i utrzymanie rodziny w Polsce. Z tego powodu wielu cudzoziemców decyduje się na pracę nielegalną albo na wyjazd na Zachód. Coraz częściej organizacje pozarządowe i pracownicy socjalni mają kontakt z rozdzielonymi rodzinami objętymi w Polsce ochroną: mężczyźni zarabiają nielegalnie na Zachodzie, a kobiety z dziećmi żyją za nie w Polsce.

W kontekście integracji warto też zwrócić uwagę na skromniejszą, niż jeszcze rok czy dwa lata temu ofertę skierowaną do tej grupy przez organizacje pozarządowe. Ograniczenie działań pozarządowych wspierających integrację uchodźców to przede wszystkim skutek braku środków na tego rodzaju działalność. Przy odpowiednim finansowaniu rola sektora pozarządowego we wspieraniu integracji cudzoziemców mogłaby być nieporównywalnie większa.

### ***Prawa cudzoziemców objętych ochroną w Polsce***

Cudzoziemcy objęci ochroną w Polsce mają w Polsce szereg praw, które mają im pomóc bezpiecznie i samodzielnie funkcjonować w polskim społeczeństwie. Mają m.in.:

- prawo do polskiej pomocy socjalnej (na podstawie ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (DzU z 2004 r., Nr 64, poz. 593 z późn. zm.). Z tej pomocy mogą korzystać po zakończeniu programów integracyjnych,

czyli po roku pobytu w Polsce. Wielu cudzoziemców nie jest świadomych przysługujących im praw i często z nich nie korzysta;

- prawo do pracy — cudzoziemcy objęci ochroną nie potrzebują zezwolenia, wymaganego od innych grup cudzoziemców w Polsce. Mimo to mają trudności w zdobyciu pracy legalnej, która pozwoli im zapewnić byt rodzinie. Trudności w dostępie do rynku pracy stwarzają różnice kulturowe — na przykład, brak akceptacji cudzoziemców dla pracy w niektórych zawodach, albo brak przyzwolenia na pracę kobiet;
- prawo do prowadzenia działalności gospodarczej;
- prawo do ubezpieczeń (dla osób ubezpieczonych — do korzystania na zwykłych zasadach z polskiej służby zdrowia);
- prawo do edukacji (patrz rozdział *Edukacja dzieci uchodźców w Polsce*).

## Czeczeni — główna grupa uchodźców w Polsce

Pierwsi uchodźcy z Czeczenii pojawili się w Polsce w latach 90., ale dopiero w roku 2000, w krótkim czasie, stali się oni dominującą grupą wśród cudzoziemców szukających w Polsce ochrony. Uciekali do Polski przed wojną. Choć oficjalnie wojna w Czeczenii się skończyła i postępuje tam proces normalizacji, ludzie nadal uciekają przed prześladowaniami i łamaniem praw człowieka. W Czeczenii ludzie ciągle giną bez wieści, padają ofiarami tortur, a do drzwi domów nocami walą kolbami różnego rodzaju bojówki. Polska pozostaje dla uchodźców jednym z bezpiecznych schronień — ale trzeba pamiętać, wcale nie jedynym. Bardzo wielu Czeczenów chroni się bliżej — w Gruzji.

Czeczeni to rdzenna ludność zamieszkująca Kaukaz — odkrycia archeologiczne świadczą o tym, że pierwsze osady na tym terenie sięgają czasów paleolitu. Na przestrzeni wieków obszar ten był nieustannie podbijany, mimo to ludności udało się zachować kulturową i językową tożsamość. W XVIII wieku na Kaukaz wkroczyła armia carskiej Rosji. Gdy powstawał Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, Czeczenia weszła w jego skład. Zmieniając kilkakrotnie status formalny, Czeczenia stała się ofiarą intensywnych działań Rosji na rzecz zniszczenia lokalnej kultury i poczucia odrębności. Prowadzono ateizację i kolektywizację. Za czasów Stalina prowadzono zsyłki i wywóz Czeczenów na Sybir i do Kazachstanu (gdzie zresztą nierzadko spotykali się z zesłańcami z Polski). Zesłańcy wrócili na Kaukaz dopiero po śmierci Stalina.

Jak piszą Aleksandra Chrzanowska i Witold Klaus w książce *Czeczeni w Polsce. Próba zrozumienia procesów integracyjnych*: „Apogeum zniewolenia Czeczenii przypadło na okres istnienia Związku Radzieckiego — lata 1950–1990 to jedyny okres w historii, kiedy Czeczeni nie próbowali nawet walczyć z najeźdźcą. Ich aspiracje niepodległościowe obudziły się na nowo wraz z upadkiem sowieckiego imperium. Władze Federacji Rosyjskiej od wybuchu I wojny czeczeńskiej w 1994 r. do dziś — stosując coraz bardziej perfidne metody —

prowadzą morderczą walkę z niepokornymi przedstawicielami czeczeńskiego narodu, którzy za cel postawili wolność i niepodległość”.

Mimo rusyfikacji prowadzonej we wszystkich obszarach Imperium, Czeczeni zachowali odrębność kulturową. Wierność kulturze i tradycjom jest ważną cechą ich poczucia tożsamości. Najbardziej charakterystyczną cechą Czeczenów jest duma z przynależności do swojego narodu, oraz poczucie niezłomności, niepokonania w walce z przeciwnikami. Za swoje najważniejsze przymioty Czeczeni uważają niezależność, godność i honor.

Poczucie odrębności i niezależności rozbudziło w narodzie czeczeńskim aspiracje niepodległościowe, gdy tylko światowy dwubiegunowy układ polityczny zaczął się zmieniać. Rozpad Związku Radzieckiego rozniecił nadzieje, że Czeczenia może stać się niepodległym państwem — tak, jak udało się to republikom nadbałtyckim, czy bliższym byłym republikom radzieckim: Ukrainie i Gruzji. W 1991 r. prezydent-elekt Dżohar Dudajew ogłosił niepodległość republiki. Gdy w 1992 roku Czeczenia odmówiła podpisania układu stowarzyszeniowego z Rosją, Kreml nie uznał tej odmowy i w 1994 roku rozpoczął wojnę, aby przejąć kontrolę nad terytorium Czeczenii.

Ta, tzw. I wojna czeczeńska, zakończyła się półtora roku później rozejmem, uznanym za zwycięstwo separatystów. Kwestię statusu republiki odłożono na pięć lat. W wolnych wyborach prezydenckich na czele Czeczeńskiej Republiki Iczkeria stanął Asłan Maschadow, jeden z czeczeńskich dowódców polowych. Choć wywalczonej niepodległości nie uznała wspólnota międzynarodowa (z wyjątkiem Gruzji), Czeczeni pierwszy raz od wieków mieli poczucie, że mają własne państwo.

Władze Federacji Rosyjskiej nie dopuszczały do niezależności nowo powstałego państwa, wprowadzając blokadę ekonomiczną i podejmując różne działania, które miały skompromitować Czeczenię na arenie międzynarodowej.

Czasy niepodległej Czeczenii były krótkie — w 1999 roku Rosja podjęła drugą próbę podporządkowania sobie tego kraju. Wybuchła II wojna czeczeńska, wywołując *exodus* ludności cywilnej i niszcząc i tak już wyniszczony poprzednim konfliktem kraj.

Wojska rosyjskie opanowały całe terytorium Czeczenii. W 2002 ogłosiły koniec wojny, przekazując rządy siłom współpracującym z Moskwą. Od tego czasu konflikt czeczeński stał się jeszcze bardziej złożony. Część Czeczenów nadal dąży do niepodległości, a Rosja uważa ich za terrorystów. Są Czeczeni, którzy uznają zwierzchnictwo Moskwy — ci w republice sprawują rządy. Do starć i agresji dochodzi już nie tylko między Rosjanami a Czeczenami, ale także między samymi Czeczenami o różnych poglądach politycznych.

Wielkie kontrowersje i wątpliwości do dziś budzą akty terroryzmu w Rosji, które oficjalnie przypisywano Czeczenom, mimo że niezależne dochodzenia wskazywały raczej na odpowiedzialność za nie Moskwy — a co najmniej stawały udział Czeczenów w tych akcjach pod znakiem zapytania. Z drugiej strony, były też w Rosji akty terroru, za które Czeczeni bez wątpienia byli odpowiedzialni. Konflikt rosyjsko-czeczeński być może przestał toczyć się na froncie, ale według Czeczenów dążących do niepodległości wojna jednak nadal trwa.

W 2003 roku w Czeczenii przeprowadzono referendum konstytucyjne, którego głównym celem było potwierdzenie pozostania tej republiki w strukturach Federacji Rosyjskiej. Niemal 96 procent głosujących opowiedziało się za zależnością Czeczenii od Rosji. Sposób przeprowadzenia referendum budził jednak poważne zastrzeżenia międzynarodowych obserwatorów. Czeczeni dążący do niepodległości uważają to referendum za sfalszowane.

Obecnie Czeczenia ma status republiki autonomicznej i pozostaje częścią Federacji Rosyjskiej. Stolicą republiki jest Grozny. Sytuacja w republice pozostaje niezwykle napięta i trudna. Obie wojny doprowadziły do wielkich zniszczeń i doszczętnie zrujnowały kraj. Kilkaset tysięcy ludzi z milionowego narodu wyjechało z Czeczenii i żyje na uchodźstwie (w Gruzji, Polsce i innych krajach Europy Zachodniej). Do Czeczenii wrócili, nie zawsze dobrowolnie, uchodźcy z sąsiednich republik: Inguszetii i Dagestanu. Trwa odbudowa republiki ze zniszczeń wojennych, Rosja deklaruje stopniową stabilizację sytuacji — Grozny przypomina jednak ciągle powojenną Warszawę. Według szacunkowych danych około połowa ludności Czeczenii w wieku produkcyjnym pozostaje bez pracy. Infrastruktura jest zniszczona, brakuje najbardziej podstawowych artykułów czy usług. Nie jest bezpiecznie. Nadal zdarzają się uprowadzenia ludzi, nocne ataki na domy, pobicia, aresztowania.

Konflikt w Czeczenii trwa już na tyle długo, że młode pokolenie w ogóle nie doświadczyło w życiu pokoju. Dzieci-uchodźcy, które przyjeżdżają dziś do Polski (nastolatki także!) — to praktycznie dzieci wojny. Wiele z nich nigdy w Czeczenii nie chodziło do szkoły, nigdy nie doświadczyło życia w pokojowych warunkach, w ramach normalnie funkcjonującego społeczeństwa. Często jedynym doświadczeniem tych dzieci jest życie na wygnaniu, na przykład w ośrodkach dla uchodźców czeczeńskich w Inguszetii. Na ich dotychczasowe przeżycia składają się skrajna niepewność, poczucie zagrożenia i wszechobecna przemoc.

Lata trwania wojen powodują też stopniową erozję tradycyjnych czeczeńskich wartości: przywiązania do rodziny, szacunku dla starszych, czy religii

(większość Czeczenów to muzułmanie — sunnici). O ile relacje międzyludzkie w czasie wojny ucierpiały, w Czeczenii obserwuje się radykalizację przekonań religijnych. Koncepcja utworzenia w Czeczenii państwa islamskiego pojawiła się w ostatnich latach wojny jako alternatywa do państwa demokratycznego. Na razie jednak do utworzenia w Czeczenii niepodległego państwa, demokratycznego czy islamskiego, jest jednak daleko.

Ogromną wartością jest dla Czeczenów rodzina, rozumiana bardzo szeroko. Społeczność czeczeńska składa się z rodów liczących nawet kilkaset osób, które uważają się za bliską rodzinę. Więzy i relacje między członkami rodziny uważane są za sprawę najważniejszą, którym inne życiowe sprawy (np. praca) są podporządkowywane.

Głową rodziny jest mężczyzna, który podejmuje wszystkie decyzje, ma też obowiązek zapewnić rodzinie godne utrzymanie. Rolą kobiety jest dbanie o dzieci i dom, a także przekazywanie młodemu pokoleniu czeczeńskich tradycji i obyczajów. Ten podział jest głęboko zakorzeniony w kulturze — także teraz dzieci wychowywane są odmiennie w zależności od płci. Do edukacji dziewcząt nie przywiązuje się większej wagi, uczone są też one głównie zaradności w sprawach domowych, cierpliwości i uległości. Pożądanymi cechami u chłopców są natomiast waleczność i odwaga.

W Czeczenii zdarza się, choć niezbyt często, wielożeństwo. Zgodnie z tradycją kobiety wcześniej wychodzą za mąż. W Polsce współżycie seksualne z osobą poniżej 15 roku życia jest nielegalne i karalne, natomiast w Czeczenii piętnastoletnie żony i matki nie należą do rzadkości. Rodziny są też liczne — przeciętna rodzina czeczeńska ma dwoje lub troje dzieci, często rodziny liczą jednak nawet 8 albo więcej osób.

Pobyty na uchodźstwie ma na czeczeński tradycyjny model rodziny negatywny wpływ — mężczyźni tracą tradycyjną rolę opiekunów rodzin, tych, którzy podejmują decyzje. Rodziny odcinane są od sieci krewnych i członków rodów, z którymi wcześniej wspólnie żyli i które stanowiły dla nich grupę wsparcia. Zanika też tradycyjny posłuch wobec starszyny. W tradycyjnej strukturze społecznej głos starszyny był decydujący. To ludzie doświadczeni i mądrzy podejmowali decyzje w sprawach ważnych dla całej społeczności. Dziś ten mechanizm nie funkcjonuje jak dawniej, i to z wielu powodów. Z jednej strony wojna zniszczyła ustabilizowane struktury społeczne, wpłynęły też na nie podziały polityczne. Z drugiej, fakt migracji naruszył fizyczne więzi między ludźmi i dotychczasowe hierarchie. Często mieszkańcy ośrodków dla uchodźców w Polsce żyją oderwani od swoich krewnych i grup odniesienia, które dawały

im poczucie tożsamości i wsparcie. Wielu ma więc poczucie osamotnienia i niepewności, a nawet zagrożenia. Przedstawiciele różnych rodów traktują się z podejrzliwością, a nawet wrogością.

W warunkach ośrodków dla uchodźców i życia w innym kraju tradycyjne relacje międzyludzkie i podział ról społecznych coraz częściej powoduje konflikty. Mężczyźni nie są w stanie pełnić swojej funkcji: oczekując na status uchodźcy w ośrodku często nie mogą być „żywicielami” rodziny. Także rola kobiety jest naruszana, choć w mniejszym stopniu. Kobieta nadal troszczy się o dom, czy raczej, w warunkach ośrodkowych, o pokój. Pierze, gotuje, dba o czystość — różne analizy sytuacji wskazują, że dzięki takim prostym czynnościom kobiety lepiej znoszą pobyt w ośrodku, niż mężczyźni, gdyż oni na wypełnianie swojej tradycyjnej roli nie mają w ośrodku szans. Zdarza się, że dochodzi do przemocy w rodzinach. Zarówno kobiety, jak mężczyźni, obserwują relacje między kobietami i mężczyznami w Polsce, które są dla nich nowe. Czy i w jakim stopniu zmieni to tradycyjne zachowania i podział ról — trudno powiedzieć.

Ważnym elementem życia jest dla Czeczenów religia, traktowana jako nieodłączny element bycia Czeczenem. Rygoryzm w przestrzeganiu wymogów islamu jest jednak w różnych rodzinach różny, często religijność wyraża się raczej w przestrzeganiu pewnych zwyczajów, nie praktyk religijnych. Niemal wszyscy Czeczeni przywiązują wielką wagę do kwestii niejedzenia wieprzowiny, przestrzegają też ramadanu, czyli corocznego okresu postu. Sprawy modlitw odprawianych pięć razy dziennie, czy zakrywania głów chustą przez kobiety są już jednak traktowane różnorodnie.



## Edukacja dzieci uchodźców w Polsce

Każde dziecko w Polsce ma prawo do edukacji. O tym prawie przypomina Konwencja Praw Dziecka, a także Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w artykule 70. Prawo to dotyczy absolutnie wszystkich dzieci — niezależnie od ich statusu prawnego, pochodzenia, wyznania, a nawet tego, czy przebywają w Polsce legalnie. Każde dziecko ma prawo chodzić do szkoły. To leży w najlepszym interesie zarówno dziecka, jak polskiego społeczeństwa.

Co więcej, dzieci cudzoziemskie obejmuje obowiązek nauki do momentu ukończenia gimnazjum lub 18. roku życia, którekolwiek z tych wydarzeń nastąpi pierwsze. Wszystkie mechanizmy, które szkoła i gmina mogą stosować, aby wyegzekwować edukację dzieci polskich, mogą być stosowane wobec rodziców cudzoziemców. Zgodnie z Konstytucją RP, edukacja jest w Polsce obowiązkowa dla wszystkich, także dla dzieci cudzoziemskich.

### Przegląd przepisów prawnych o edukacji cudzoziemców

O prawie do edukacji dzieci ubiegających się o status uchodźcy, a także objętych ochroną: statusem uchodźcy, ochroną uzupełniającą lub zgodą na pobyt tolerowany, mówią przepisy europejskie i polska ustawa o systemie edukacji (art. 94.).

Według polskiej ustawy o systemie edukacji:

- **dzieci-uchodźcy** — mają prawo do korzystania z bezpłatnej edukacji na wszystkich poziomach edukacji w Polsce, także w szkołach artystycznych;
- **dzieci objęte ochroną uzupełniającą, z pobytem tolerowanym i dzieci ubiegające się o status uchodźcy** — mają prawo do bezpłatnej edukacji na poziomie podstawowym, gimnazjalnym i średnim;

- **dzieci cudzoziemskie o innym statusie prawnym** — mają prawo do edukacji w publicznych szkołach w Polsce na zasadach komercyjnych, chyba że placówka prowadząca szkołę zwolni je z opłaty.

Przepisy postulują jak najszybsze włączenie dzieci w publiczny system edukacji i dają dzieciom i młodzieży objętym ochroną w Polsce lub ubiegającym się o tę ochronę prawa wymienione poniżej.

#### ***Prawo do nauki języka polskiego***

Dzieci ubiegające się o status uchodźcy mają prawo do bezpłatnych lekcji języka polskiego, które pozwolą im korzystać z publicznego systemu edukacji (dyrektywa UE o minimalnych standardach przyjmowania osób ubiegających się o status uchodźcy (2003/9/EC z 27 stycznia 2003, polska ustawa o ochronie cudzoziemców, art. 61.)

Dzieci ubiegające się o status uchodźcy, dzieci uchodźcy i dzieci objęte innymi formami ochrony mają też prawo do bezpłatnej nauki języka w szkole (art. 94a4. polskiej ustawy o systemie edukacji). Szkoła ma obowiązek zorganizować dodatkowe lekcje dla grupy dzieci (w wymiarze co najmniej dwóch godzin tygodniowo), jeśli liczy ona ponad 15 uczniów, lub umożliwić dzieciom udział w lekcjach organizowanych poza szkołą, gdy grupa jest mniejsza. Koszt tych lekcji pokrywa gmina.

#### ***Prawo do edukacji na poziomie przedszkolnym***

Art. 14. ustawy o systemie edukacji mówi o obowiązku rocznej edukacji przedpodstawowej dla wszystkich dzieci. Dzieci objęte ochroną w Polsce i dzieci ubiegające się o status uchodźcy mają prawo do edukacji przedszkolnej na takich samych zasadach, jak dzieci polskie.

#### ***Prawo do nauki własnego języka i zachowania kultury***

Szkoła ma obowiązek wspierać uczniów w zachowywaniu ich tożsamości narodowej, etnicznej, religijnej, a także w zachowaniu ich języka (art. 13. ustawy o edukacji). Szkoła nie ma obowiązku organizowania lekcji języka kraju pochodzenia dzieci cudzoziemskich, jest natomiast zobowiązana do udostępnienia pomieszczeń, jeśli z inicjatywą nauczania języka wystąpi stowarzyszenie kulturalne lub ambasada kraju pochodzenia dzieci. Prawo do wychowania dzieci w duchu własnej religii i kultury daje też wszystkim rodzicom w Polsce Konstytucja RP (art. 48).

### ***Lekcje religii***

Nauka religii w polskiej szkole odbywa się za zgodą rodziców, lekcje religii nie są jednak w Polsce obowiązkowe dla wszystkich. Dzieci cudzoziemskie nie muszą więc uczestniczyć w lekcjach religii. Szkoła ma obowiązek zapewnić opiekę/alternatywne zajęcia dla dzieci, które w lekcjach religii nie uczestniczą (art. 12 ustawy o systemie edukacji). W szkole można nauczać religii związków wyznaniowych formalnie zarejestrowanych w Polsce.

### ***Prawo do studiów***

Art. 43.1. i 43.2. ustawy o szkolnictwie wyższym daje uchodźcom prawo do bezpłatnego korzystania z edukacji na poziomie wyższym, do badań naukowych i studiów podyplomowych, na takich samych warunkach, jak obywatelom polskim. Osoby z pobytem tolerowanym i cudzoziemcy o innych statusach prawnych mogą korzystać ze szkolnictwa wyższego w Polsce, ale za odpłatnością.

### ***Prawo do szkoleń zawodowych***

Unijna dyrektywa „receptyjna” daje młodzieży ubiegającej się o status uchodźcy prawo do korzystania z kursów zawodowych, nawet wtedy, gdy osoby ubiegające się o status uchodźcy nie mają prawa do pracy. Polska ustawa o systemie edukacji (art. 94a (2)) daje prawo do szkoleń zawodowych wszystkim dzieciom ubiegającym się o status uchodźcy i objętych ochroną (statusem uchodźcy lub zgodą na pobyt tolerowany), na takich samych zasadach, jak obywatelom polskim.

### ***Dojazd do szkoły***

Polska ustawa o edukacji zobowiązuje lokalne władze do zorganizowania bezpłatnego transportu do szkoły: dla dzieci w pierwszej, drugiej, trzeciej i czwartej klasie, gdy mieszkają w odległości większej niż trzy kilometry od szkoły; dla dzieci z piątej i szóstej klasy — gdy odległość ta jest większa niż cztery kilometry. Lokalne władze mogą też pokryć koszty transportu dziecka i opiekuna do szkoły, jeśli przejazd publicznymi środkami transportu jest możliwy (art. 14 ustawy o systemie edukacji).

### ***Wsparcie socjalne***

Dzieci ubiegające się o status uchodźcy mają prawo do pomocy socjalnej niezbędnej do pełnego korzystania z edukacji na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjum, m.in. zakupu podręczników (art. 61. ustawy o ochronie cu-

### Jak przyjąć dziecko cudzoziemskie do polskiej szkoły?

dzwoziemców na terytorium RP). Dzieci-uchodźcy i dzieci objęte pobytym tolerowanym mają prawo do korzystania ze wszystkich form wsparcia socjalnego oferowanym dzieciom w trudnej sytuacji, w tym stypendiów socjalnych i naukowych (art. 90 ustawy o systemie edukacji).

Studenci-uchodźcy mają prawo do pomocy socjalnej dostępnej dla polskich studentów, w tym możliwość korzystania z akademika lub uzyskania stypendium (art. 173. ustawy o szkolnictwie wyższym).

Szczegółowe wytyczne dotyczące przyjmowania do przedszkoli, szkół i placówek edukacyjnych dzieci cudzoziemskich zawiera rozporządzenie Ministra Edukacji z 4 października 2001 r. (DzU nr 131, poz. 1458)

Kwestie dotyczące wsparcia osób ubiegających się o status uchodźcy (także w dziedzinie edukacji) reguluje rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 14 sierpnia 2003 r. (DzU nr 146, poz. 1528 i nr 157 poz. 1322).

### Jak przyjąć dziecko cudzoziemskie do polskiej szkoły?

Do polskich szkół trafia coraz więcej dzieci cudzoziemskich, o bardzo różnej sytuacji życiowej i prawnej. Na dobre przyjęcie takiego dziecka w szkole nie ma uniwersalnej recepty. Są dzieci, które pochodzą z rodzin, gdzie edukacja jest rzeczą najwyższej wagi, a dzieci mają w rodzicach bardzo duże oparcie, tak jest na przykład w wielu rodzinach wietnamskich. Są rodziny, które w Polsce przeżywają poważne życiowe trudności i kłopoty — na przykład rozdzielone rodziny czeczeńskie, gdy losy niektórych członków rodziny pozostają nieznane, które nie zapewniają dzieciom potrzebnego im wsparcia.

Z pewnością każde dziecko potrzebuje indywidualnego traktowania i poznania jego sytuacji i uwarunkowań. Wysiłek włożony w poznanie sytuacji dziecka zawsze się opłaca — powoduje, że kontakty dziecka i jego rodziny ze szkołą stają się bardziej zrozumiałe, tak dla cudzoziemców, jak dla polskiej szkoły.

Kształcąc dzieci cudzoziemskie warto pamiętać, że to nie są dzieci „obce”. To są dzieci, które będą w przyszłości mieszkały w naszym kraju i współtworzyły społeczeństwo, w którym żyjemy. Choć obecnie rodzice wielu dzieci traktują Polskę jako kraj tranzytowy, ich zamiary nie zawsze zaowocują rzeczywistą decyzją o życiu w innym kraju. Obecne przepisy działają wbrew intencjom cudzoziemców — w rezultacie coraz więcej rodzin cudzoziemskich decyduje się rozpocząć w Polsce nowe życie, choćby dlatego, że po prostu nie mają wyboru.

W Polsce funkcjonuje co najmniej 20–30 szkół, które mają za sobą kilka lat pracy z dziećmi cudzoziemskimi. Są to często szkoły znajdujące się w pobliżu ośrodków dla uchodźców. Nauczyciele i dyrektorzy tych szkół z reguły zdobywali doświadczenie w edukacji dzieci cudzoziemskich metodą prób i błędów. Na przestrzeni lat wypracowali już kilka „dobrych praktyk”. Oto kilka porad, jak skutecznie włączyć dzieci cudzoziemskie w polskie środowisko szkolne.

**Przygotowanie szkoły** — a więc przede wszystkim poinformowanie wszystkich uczestników życia szkolnego o przybyciu dzieci cudzoziemskich, ich prawach, obowiązkach i specyficznych potrzebach. Działania w tej dziedzinie mogą obejmować:

- **przygotowanie pracowników** — przedstawienie im sytuacji prawnej, społecznej i emocjonalnej cudzoziemskich uczniów. Im więcej personel szkoły wie o sytuacji dzieci cudzoziemskich, które uczy, tym lepiej układają się później relacje;
- **wyznaczenie osób odpowiedzialnych za pomoc grupie dzieci cudzoziemskich** — chodzi o wyznaczenie nauczycieli, którzy będą czuwać nad dziećmi, do których dzieci będą mogły się zwrócić o pomoc. Wyznaczenie jednej osoby „do spraw dzieci cudzoziemskich” nie spisuje się w praktyce. Osoby odpowiedzialne mają czuwać, by potrzeby dzieci były zaspokojone, ich zadaniem nie może być jednak samodzielne zaspokojenie tych potrzeb! Pomoc dzieciom cudzoziemskim powinna być zadaniem dla wszystkich w szkole: nauczycieli, psychologa i pedagoga szkolnego, w razie potrzeby — szkolnej pielęgniarki, a nawet woźnych;
- **zatrudnienie „pośrednika kulturowego”** — to sposób przetestowany przez dwie polskie szkoły, który rozwiązuje bardzo wiele problemów niczym za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Chodzi o zatrudnienie w szkole osoby, która zna kulturę i język kraju pochodzenia dzieci. To rozwiązanie jest uzasadnione, gdy w szkole uczy się większa grupa dzieci z danego kraju, a nie jedno czy dwoje; w takich właśnie sytuacjach przynosi jednak bardzo dobre rezultaty. Pracownik może pracować w świetlicy, bibliotece, uczyć — jeśli ma takie kwalifikacje, albo przychodzić regularnie na „międzykulturowe konsultacje”. Ważne, żeby dzieci cudzoziemskie mogły skorzystać z jego pomocy w komunikowaniu swoich potrzeb i problemów, gdy z językowych albo kulturowych powodów nie mogą same ich wyrazić. Obecność takiej osoby jest niezwykle ważna dla grona pedagogicznego — nauczyciele też korzystają z „pośrednika kulturowego”, aby lepiej zrozumieć swoich uczniów i aby po prostu skutecznie z nimi pracować;

- **przygotowanie polskich dzieci** — korzystne efekty w wielu polskich szkołach przyniosła rozmowa z dziećmi przed przyjęciem cudzoziemskich uczniów. Poznanie sytuacji w kraju pochodzenia dzieci-uchodźców pozwala dzieciom polskim i cudzoziemskim lepiej się zrozumieć;
- **przygotowanie rodziców-Polaków**. Postawy dzieci wobec cudzoziemskich uczniów z reguły są odzwierciedleniem postaw rodziców wobec cudzoziemców. Warto porozmawiać z polskimi rodzicami, apelując o ich pomoc w tworzeniu w szkole atmosfery życzliwej dla cudzoziemskich dzieci. Niektóre szkoły tłumaczą rodzicom korzyści prowadzenia edukacji w wielokulturowym środowisku: kolega z innego kraju to dla wielu dzieci praktyczna nauka tolerancji, wiedzy o innych kulturach, religiach, krajach. Jak to określa dyrektor jednej z warszawskich szkół: „uchodźcy to chodząca pomoc naukowa”. W czasach, gdy wielu Polaków decyduje się na życie za granicą, kontakt z dzieckiem z innej kultury dla polskich dzieci jest cenną lekcją szacunku dla innych. To bardzo praktyczna umiejętność, która w dzisiejszym świecie jest wręcz niezbędna.

**Przygotowanie dzieci cudzoziemskich** — to wszelkie działania, które pomogą dziecku jak najszybciej korzystać z propozycji edukacyjnej przedstawianej innym dzieciom. Powinno ono obejmować:

**Lekcje języka polskiego**. Pierwszym krokiem w pracy z dzieckiem powinno być zadbanie, aby jak najszybciej opanowało język polski. Dwie godziny tygodniowo, czyli prawnie przewidziane minimum, to o wiele za mało. Nauka powinna być tak intensywna, jak to tylko możliwe — im szybciej dziecko zacznie rozumieć, co się wokół niego dzieje, tym szybciej zacznie uczestniczyć w zajęciach. Szkoła może ubiegać się w gminie o dodatkowe środki na zwiększenie liczby lekcji języka polskiego dla dzieci cudzoziemskich. Jeśli sytuacja finansowa gminy nie pozwala na ich finansowanie, warto poszukać innych możliwości — organizacji pozarządowych, wolontariuszy, finansowania z Unii Europejskich czy innych form wsparcia finansowego, z których szkoły mogą korzystać. Takie możliwości istnieją!

**Edukację międzykulturową** — często tak samo, jak dzieci polskie, dzieci cudzoziemskie nie radzą sobie z konfliktami czy sporami wynikłymi z różnic kulturowych. Dla dzieci cudzoziemskich wszystko jest obce: i szkoła, i nowi koledzy, ale też droga do szkoły, relacje między płciami, sposób funkcjonowania w nowym kraju ich rodziny. Warsztaty, które pomogą odnaleźć się dziecku w nowym środowisku pomogą mu lepiej funkcjonować w szkole. Najlepszym pomysłem jest prowadzenie regularnej edukacji międzykulturowej w szkole dla wszystkich dzieci: i polskich, i cudzoziemskich.

**Pracę z rodzicami dzieci cudzoziemskich** — nie wszyscy rodzice będą gotowi współpracować ze szkołą. Trudno. Warto nawiązać kontakt z rodzicami, którzy są na to gotowi. Niektóre szkoły prowadzą na przykład wywiadówki w ośrodkach dla uchodźców, gdzie mają kontakt z rodzicami, którzy niechętnie przychodzą do szkoły. Niektóre — prowadzą wywiadówki w szkole, zapraszając na nie tłumacza.

**Szansę na sukces!** Odnalezienie się w obcym środowisku szkolnym jest dla dzieci początkowo trudne. Tym trudniejsze, im dziecko jest starsze. Bardzo dobre efekty przynosi wysiłek szkoły, aby pozwolić dzieciom-uchodźcom pokazać się innym uczniom z mocnej strony, zabłysnąć w szkolnym środowisku. Chodzi o to, aby cudzoziemskie dziecko nie czuło się bezustannie słabsze i gorsze — lecz by mogło zaprezentować swoje unikalne umiejętności. W przypadku niektórych dzieci dobre efekty przyniesie powierzenie im zadania zaprezentowania swojego kraju w czasie szkolnego wydarzenia (przygotowanie wystawy o swoim kraju, zaprezentowania tańca czy muzyki). W przypadku innych — angażowanie dziecka w takie działania, w których odnosi sukcesy (na przykład sportowe). Dzieci motywują sukcesy. Tajemnica tkwi w tym, by dać dziecku cudzoziemskiemu możliwość odniesienia takiego sukcesu. Szczególnie wtedy, gdy nie mówi jeszcze dobrze po polsku.

Doświadczenia szkół pokazują też, że są postawy czy zachowania, które w pracy z dziećmi cudzoziemskimi nie pomagają:

- oczekiwanie, że dziecko cudzoziemskie będzie sobie od razu radzić tak, jak polskie;
- przekonanie, że dziecko wszystko rozumie, a tylko udaje, że nie rozumie;
- zgłaszanie pretensji do dziecka za brak kontaktu z rodzicami.

Dla dziecka, które nie rozumie języka polskiego, spokojne siedzenie w ławce przez pięć czy sześć godzin lekcyjnych to tortura. Dorosły człowiek tego by nie wytrzymał. Nie ma więc sensu oczekiwać takiego zachowania od dziecka i denerwować się, gdy nie spełnia tych oczekiwań. Nie ma też sensu winić dziecka za to, że jest i przysparza szkole trudności. Czasem, najważniejszą nauką dla dziecka cudzoziemskiego będzie właśnie to, jak jest w polskiej szkole traktowane — to bardzo prawdopodobne, że po raz pierwszy w życiu jest uczniem. Pierwszy raz doświadcza szkolnej rutyny i wymagań. Całkiem możliwe, że nauczyciele i koledzy z klasy to pierwsze osoby w jego czy jej życiu, które nie doświadczyły przemocy i wojny. Nauka pokojowych relacji między ludźmi może być najważniejszą lekcją, którą dziecko w polskiej szkole dostaje. Dłate-

go ważne, żeby było traktowane z szacunkiem — doświadczenie w polskiej szkole może zaważyć o jego dalszym życiu.

## Kilka słów o finansach

Objęcie właściwą opieką dzieci cudzoziemskich kosztuje — nie ma co do tego wątpliwości. Potrzebny jest dodatkowy czas nauczycieli, żeby nauczyć ich języka polskiego i wdrożyć dzieci w polski system szkolny. Kwestia finansowania szkół w ogóle budzi w środowisku szkolnym wiele dyskusji i kontrowersji. Jak pokazują doświadczenia niektórych szkół i grona organizacji pozarządowych jest możliwe rozwiązanie różnych trudności finansowych związanych z edukacją, choć wymaga to zaangażowania i nakładu pracy szkoły.

W Polsce pojawia się coraz więcej możliwości finansowania szkół: na wyposażenie, ale głównie wymianę młodzieży, organizację imprez sportowych i kulturalnych, kółka zainteresowań, dodatkowe zajęcia, pokrycie różnego rodzaju innych kosztów. Są programy finansowe (granty, dotacje), o które szkoła może występować samodzielnie. Są takie, w których może uczestniczyć jako partner. Atutem tego rozwiązania jest podział obowiązków — często organizacja pozarządowa jest w stanie odciążyć szkołę z części pracy logistycznej związanej z uzyskaniem dotacji i realizacji wspólnego projektu. Są wreszcie inne programy, o które może wystąpić gmina — ale to szkoła odczuje z nich korzyści (na przykład uzyskanie przez gminę środków na wsparcie socjalne dla rodzin zagrożonych wykluczeniem społecznym, do których część cudzoziemskich uczniów należy).

Oto kilka źródeł informacji o tego rodzaju grantach — jest to jedynie wskazówka do własnych poszukiwań. Programów i grantów jest dużo. Praktycznie każda szkoła może znaleźć źródło finansowania dla realizacji potrzeb związanych z obecnością uczniów cudzoziemskich.

- <http://www.projektyedukacyjne.pl/> — serwis internetowy o projektach dla edukacji w Polsce. Na stronie można znaleźć informacje o dotacjach dostępnych dla szkół z wielu różnych źródeł;
- <http://www.euroliniaplus.pl/> — przewodnik po funduszach dostępnych z Unii Europejskiej;
- [www.ngo.pl](http://www.ngo.pl) — portal adresowany do organizacji pozarządowych — zawiera jednak informacje o grantach i dotacjach dostępnych na projekty edukacyjne;
- [www.fundusze-strukturalne.gov.pl](http://www.fundusze-strukturalne.gov.pl) — rządowy portal zawiera informacje o unijnych funduszach strukturalnych;



- [www.doceo.pl](http://www.doceo.pl) — oświatowy serwis informacyjny — także o dotacjach i grantach dla szkół;
- <http://www.partnerstwa.boris.org.pl> — serwis organizacji pozarządowej BORIS, która wspiera sektor organizacji pozarządowych — m.in. na temat możliwości finansowania projektów realizowanych przez organizacje pozarządowe w partnerstwie ze szkołami;
- [www.mazovia.eu](http://www.mazovia.eu) — portal dotyczący unijnego programu finansowego Kapitał Ludzki. W regularnie ogłaszanych konkursach są propozycje dotyczące edukacji, skierowane do lokalnej administracji, szkół i organizacji pozarządowych.

## Organizacje pozarządowe

Zanim jeszcze w polskich szkołach pojawiły się znaczne grupy cudzoziemców, wsparciem edukacji cudzoziemców i edukacją o cudzoziemcach zajmowały się w Polsce organizacje pozarządowe. Oferują one zarówno przygotowanych trenerów, którzy prowadzą zajęcia z zakresu wielokulturowości, praw człowieka, ochrony uchodźców, ale także materiały edukacyjne, internetowe zasoby wiedzy czy publikacje albo szkolenia dla nauczycieli.

Szczególnie polecamy:

- Stowarzyszenie „Jeden Świat” — [www.jedenswiat.org.pl](http://www.jedenswiat.org.pl),
- Centrum Pomocy Uchodźcom Polskiej Akcji Humanitarnej [www.uchodzycy-doszkoły.pl](http://www.uchodzycy-doszkoły.pl),
- Edukację Humanitarną Polskiej Akcji Humanitarnej [www.pah.org.pl](http://www.pah.org.pl),
- Fundację Kultury Chrześcijańskiej ZNAK — portal [www.tolerancja.pl](http://www.tolerancja.pl),
- Stowarzyszenie Villa Decjusza — [www.villa.org.pl](http://www.villa.org.pl),
- Vox Humana — [www.voxhumana.org.pl](http://www.voxhumana.org.pl),
- Polskie Forum Migracyjne — [www.forummigracyjne.org](http://www.forummigracyjne.org),
- Fundacja Edukacji Międzykulturowej — [www.miedzykulturowa.org.pl](http://www.miedzykulturowa.org.pl).

Serdecznie zachęcamy szkoły do korzystania ze współpracy z organizacjami pozarządowymi. Szkoły i organizacje pozarządowe mają różne zadania, różne priorytety — i różne możliwości. We współpracy są w stanie dokonać rzeczy, których samodzielnie nie byłyby w stanie zrobić. Mogą to być rzeczy niezwykle i piękne. Warto spróbować!

## Krótki słownik — pojęcia i terminy związane z islamem i uchodźcami

### A

**Abraham** (arab. *Ibrahim*) — przez islam uznawany jest za pierwszego muzułmanina, wspólnego przodka wszystkich Arabów i Żydów. Jest jednym z ważniejszych proroków islamu, gdyż uznaje się go za pierwszego monoteistę. Historia poświęcenia przez A. syna w ofierze Bogu opisana jest w →Koranie inaczej niż w Biblii. Według islamu A. miał poświęcić na rozkaz Boga swego pierworodnego →Izmaela, syna egipskiej niewolnicy Hagar. Bóg ocalił Izmaela, a A. złożył w ofierze barana. Na pamiątkę ofiarowania Izmaela muzułmanie obchodzą na zakończenie →ramadanu Święto Ofiar, zw. Wielkim Świętem, w którego trakcie każdy ojciec rodziny składa w ofierze barana, tak jak to niegdyś uczynił praojciec. A. wraz z Izmaelem odbudowali pierwszą świątynię w Mekce →Al-Kabę, którą według legendy zbudował →Adam. Jest to najważniejsze i najświętsze miejsce muzułmanów. A. ustalił też rytuał pielgrzymki do Mekki, w której sam zamieszkał.

**Adam** — tak samo jak w judaizmie i chrześcijaństwie, jest to pierwszy człowiek stworzony przez Boga. Wszyscy ludzie są „dziećmi A.” i jego żony Hawwy (chrz. Ewa, hebr. Chawa), która została zrobiona z jego żebra. A. i Hawwa początkowo mieszkali w raju. Skuszeni przez szatana (Iblisa) zjedli owoc z zakazanego drzewa i zostali wygnani. A. po wygnaniu z raju głosił wiarę w Boga, dlatego jest uznawany przez muzułmanów za pierwszego proroka. Według legendy zbudował pierwszą świątynię w Mekce →Al-Kabę.

**ajatollah** (arab. dosł. *ajat Allah* — „znak Boga”), w →szyizmie tytuł wybitnego znawcy teologii i prawa. W Iranie obowiązująca konstytucja nakazuje, by państwem kierowali najwyżsi rangą teologowie, czyli ajatollahowie.

**Ali ibn Abi Talib** (zm. 661 r.) — stryjeczny brat i zięć →Mahometa. Był mężem jedynej córki proroka →Fatimy. Wspierał Mahometa od początku jego misji, był drugim, po Chadidży, pierwszej żonie Mahometa, wyznawcą islamu. Z Fatimą miał dwóch synów: →Al-Hasana i →Al-Husajna. A. doszedł do władzy po bratobójczej wojnie i zamordowaniu panującego kalifa. Zwolennicy A. (→szyici) od początku domagali

się, by to on właśnie został →kalifem. Uważali oni, że kalifa trzeba wybierać spośród najbliższej rodziny Mahometa, a nie spośród najzaciejszych muzułmanów. Dla wszystkich muzułmanów (→sunnitów i →szytów) A. jest wojownikiem o wiarę, wzorem pobożności i wiedzy religijnej. Jest jedną z osób stawianych za wzór do naśladowania — jego decyzje i wybory są opisane w →hadisach. Dla szytów jest najważniejszym po Mahomecie człowiekiem, jedynym uznanym jego następcą. Jest pierwszym →imamem, przywódcą politycznym i religijnym, ale także pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. A. nie był twórcą szyizmu — islam podzielił się na sunnicki i szyicki po śmierci A.

**Allah** — po arabsku znaczy „Bóg”. Bóg ma jeszcze 99 innych pięknych imion, np. Miłosierny, Łaskawy, Wyrozumiały, Życzliwy, Odpuszczający, Litościwy. Jest Bogiem jedynym, prócz niego nie ma żadnych innych bogów i to jest podstawowa i najważniejsza zasada islamu. Kult świętych, świętych obrazów, Marii jako Matki Jezusa i Jezusa jako Syna Bożego jest odrzucany przez islam, gdyż mógłby oznaczać zaprzeczenie jednobóstwa. Nie ma również kultu proroków, w islamie uznaje się ich za zwykłych ludzi. Mahomet również był tylko zwykłym człowiekiem, mimo że najważniejszym z wysłanników Boga. Zaprzeczenie jednobóstwa jest w islamie największym grzechem. Bóg jest stwórcą nieba, ziemi i wszystkiego, co istnieje, będzie też Sędzią na Sądzie Ostatecznym. Jest sprawiedliwy i miłosierny. Wszystko, co dzieje się na świecie, dzieje się z Jego woli. Jest „Panem i Nauczycielem”, a nie „Ojcem”, jak często mówi się o Bogu w chrześcijaństwie. Dlatego w islamie człowiek jest winien Bogu całkowite oddanie i posłuszeństwo — jest jego sługą, a nie synem. Muzułmanie uważają, że A. to ten sam Bóg co Jahwe i Bóg chrześcijański. Bóg objawił zarówno Stary i Nowy Testament, jak i →Koran. W judaizmie i chrześcijaństwie objawienie Boże zostało zniekształcone i dopiero islam odtworzył właściwy kształt wiary. Muzułmanie uznają wspólne korzenie judaizmu, chrześcijaństwa i islamu i dlatego chrześcijan oraz żydów traktują jako →„ludy Księgi”.

**azan** — wezwanie do modlitwy śpiewane przez →muezina pięć razy dziennie z minaretu. Tekst azanu składa się z kilkakrotnie wygłaszanych formuł o wielkości Boga, wyznania wiary →szahady („nie ma innego bóstwa niż Bóg/Allah, a Mahomet jest Jego prorokiem”) i zachęty do odmawiania modlitwy. Szyici dodają w azanie: „a Ali jest Jego namiestnikiem”. U polskich muzułmanów — Tatarów nazwą tą określa się także nadanie dziecku imienia, które jest jednocześnie pierwszym wezwaniem do modlitwy.

**azyl** — z łaciny schronienie. Słowo ma nieco inne znaczenie w języku polskim niż w innych językach. W polskim prawie słowo „azyl” oznacza ochronę udzielaną cudzoziemcowi ze względu na ważny interes państwa. Azylu można więc w Polsce udzielić cudzoziemcowi potrzebującemu ochrony, gdy jest to korzystne dla Polski — jest to suwerenna decyzja Polski, niezależna od międzynarodowych porozumień czy konwencji. W innych językach słowo azyl jest równoznaczne ze sformułowa-

niem „status uchodźcy” — oznacza ochronę udzieloną cudzoziemcowi na podstawie zobowiązań wynikających z prawa międzynarodowego.

## B

**beźpaństwowiec** — osoba, która nie jest uznawana za obywatela przez żadne państwo na mocy funkcjonującego w tym państwie prawa. Przyczyny nieposiadania obywatelstwa mogą być bardzo różne: w historii zdarzały się przypadki pozbawienia obywatelstwa całych grup ludzi. Beźpaństwowość może być efektem migracji, zmian granic albo rozpadu państw, niedopełnienia formalności wymaganych następnie przez nowe władze, które prowadziły do odzyskania obywatelstwa czy uzyskania obywatelstwa nowo powstałego kraju. Zjawisku beźpaństwowości przeciwdziałają międzynarodowe konwencje, m.in. Konwencja o beźpaństwowcach z 1954 r.

## D

**Dublin II** — regulacja Unii Europejskiej regulująca odpowiedzialność państwa UE odpowiedzialnego za rozpatrzenie danego wniosku o status uchodźcy. Co do zasady, odpowiedzialne za rozpatrzenie wniosku o status jest to państwo, do którego cudzoziemiec przyjechał jako pierwszego kraju UE. Regulacja przewiduje szereg wyjątków — np. przejście odpowiedzialności przez państwo, które wystawiło cudzoziemcowi wizę, albo państwo, w którym żyje już bliska rodzina cudzoziemca ubiegającego się o status.

**dżihad** — (arab. „dokładanie starań, podejmowanie wysiłków”) wysiłki na rzecz krzewienia islamu; dż. może być prowadzony w sercu przeciw szatanowi i jego pokusom, rękami i językiem na rzecz gminy (dż. większy) oraz jako walka zbrojna (zw. *kital* czyli dż. mniejszy). Walka, która miała za cel nawrócenie wrogów, mogła być prowadzona tylko przeciw bałwochwalcom (niewiernym → *kařir*, *kuffar*); żydów i chrześcijan (czyli „ludy Księęgi”) można było nawracać tylko słowem lub przykładem. Utożsamienie dż. ze świętą wojną jest późniejsze i w tym sensie słowo to zaczęło oznaczać wszelką działalność zbrojną na rzecz islamu, a nawet walkę między odłamami muzułmanów.

## E

**Eurodac** — europejski system gromadzenia danych o tożsamości cudzoziemców, m.in. tych, którzy składają wnioski o status uchodźcy. W systemie tym zbierane są odciski palców.

**Ewa** (arab. *Hawwa*) — imię pierwszej kobiety, żony → Adama. Została stworzona przez Boga z żebra Adama, początkowo mieszkała wraz z nim w raju. Adam i E., skuszeni przez szatana zjedli owoc z zakazanego drzewa, za co zostali wygnani z raju. Złamanie zakazu Boga nie oznacza grzechu pierwotnego, którego nie ma w islamie.

## F

**Fatima** (ok. 606–632) — córka →Mahometa i jego pierwszej żony Chadidży. Fatima została żoną →Alego, stryjecznego brata swego ojca i matką dwóch synów →Al-Hasana i →Al-Husajna, od których wywodzą się najbliżsi krewni Proroka. Uznawana jest przez muzułmanów za ideał matki i żony. Wśród →szytów rozwinął się kult Fatimy podobny do kultu Matki Boskiej. Fatima jest przywódczynią wszystkich wierzących kobiet, zarówno na tym, jak i na tamtym świecie. Fatimę, jej postępowanie i życie powinny naśladować wszystkie muzułmańskie kobiety. Uważa się, że „dłoń Fatimy” (amulet w kształcie dłoni) chroni przed wszelkim złem.

**fatwa** (tur. *fetwa*) — pisemna opinia prawna wydawana przez muftiego lub osobę o dużym autorytecie w kwestiach muzułmańskiego prawa lub teologii. Wierny, który potrzebuje pomocy w rozstrzygnięciu, jak ma postąpić w danej sytuacji, może się zwrócić do muftiego lub innego autorytetu i poprosić go o wydanie opinii. Opinie te mogą dotyczyć wielu dziedzin życia. F. nie ma mocy prawnej — tzn. proszący o nią nie musi postąpić w myśl jej zaleceń — np. wydanie słynnej f. w sprawie *Szantańskich wersetów*, książki Salmana Rushdiego, nie zobowiązywało żadnego muzułmanina do wprowadzenia w czyn jej zaleceń (zabicia jej autora).

**fundamentalizm** — nurt polityczny we współczesnym islamie, który stara się wyrugować ze świata muzułmańskiego wartości kulturowe i społeczne świata zachodniego i zastąpić je wartościami tradycyjnego islamu. F. jest wyrazem buntu społeczeństw muzułmańskich przeciw wartościom etycznym, kulturowym i obyczajowym świata zachodniego, które to wartości świat zachodni przedstawia jako uniwersalne, a więc takie, które obowiązują lub powinny obowiązywać w całym świecie. Czasem f. przybiera formy agresywne i staje się inspiracją dla działań terrorystycznych. Szacuje się, że fundamentaliści stanowią 5–8 proc. wszystkich muzułmanów, a terroryści to 3–10 proc. fundamentalistów.

## H

**hadisy** (l.m. od: *hadis*) — relacje o czynach, wypowiedziach, decyzjach i wydarzeniach z życia →Mahometa. Szyici dodają jeszcze h. mówiące o postępowaniu i życiu wczesnomuzułmańskich imamów, w tym →Alego. Każdy hadis musi posiadać odpowiedni łańcuch osób, które go przekazywały (tzw. *isnad*). Istnieją zbiory hadisów uznanych za prawdziwe, zwane zdrowymi. Jeśli ktoś chce uzasadnić podjętą decyzję czy określone postępowanie, może powołać się na odpowiedni hadis. H. składają się na sunnę (tradycję), drugie najważniejsze po Koranie źródło prawa muzułmańskiego.

**harem** (arab. *harim*) — „miejsce zakazane lub święte”. Jest to zamknięta część domu, pomieszczenia przeznaczone tylko dla kobiet z rodziny męża i żony. Może mieszkać w nim żona, teściowa, matka, kuzynki. H. miał chronić rodzinę, izolując jej

intymne życie od świata zewnętrznego. Wstęp do h. ma tylko mąż. Dawniej na dworach władców w h. mieszkały setki niewolnic, były to wtedy ogromne budowle, strzeżone przez eunuchów.

**Al-Hasan** (ok. 624 — ok. 670) — najstarszy syn →Alego i →Fatimy. W tradycji szyickiej był drugim →imamem. Po śmierci ojca w 661 r. ogłoszony został →kalifem, co wywołało konflikt między jego zwolennikami a panującym już kalifem z rodu Omajjadów. Al-H. w wyniku ugody zrezygnował z roszczeń do objęcia kalifatu, resztę życia spędził w →Medynie. Zmarł otruty prawdopodobnie na rozkaz panującego kalifa. Przez →szyitów jest uważany za wzór prawości, cudotwórcę i „pana męczenników”.

**hidżab** →zasłona.

**hurysy** — rajske „wieczne dziewice” o wielkich, czarnych oczach. Są „niebiańskimi małżonkami” w męskim raju. Jak wszyscy mieszkańcy raju, mają po 33 lata. Na ich piersiach wypisane jest imię Boga i ich rajskiego męża. Usługują muzułmanom, którzy dostali się do raju. Kobiety też mają swój raj i czekają tam na nie piękni młodzieńcy.

**Al-Husajn** (626–680) — drugi syn →Alego i →Fatimy, trzeci imam szyicki. Po śmierci swego brata →Al-Hasana stanął na czele wspólnoty szyickiej. Nie prowadził wojny ani nie angażował się w życie polityczne →kalifatu. W drodze z →Medyny, w której zamieszkał, do Karbali (obecnie Irak) został napadnięty przez wojska kalifa omajjadzkiego i zabity. Rocznicą jego śmierci jest najważniejszym świętem szyickim, zwanym *Aszura*. Al-H. jest dla szyitów wzorem sprawiedliwości, mądrości i męczeńskiej śmierci w imię wiary.

## I

**IDP** — angielski skrót oznaczający osoby przesiedlone w ramach własnych krajów. Bardzo często „przesiedleńcy wewnętrzni” uciekają ze swoich domów z takich samych przyczyn i w takich samych okolicznościach, jak uchodźcy. Warunkiem uznania osoby za uchodźcę jest jednak fakt przekroczenia międzynarodowej granicy. Jeśli ktoś tej granicy nie przekroczy, nadal podlega jurysdykcji własnego państwa. Problem IDP jest obecnie jedną z bardziej palących kwestii w dziedzinie ochrony ludzi prześladowanych — choć ONZ tworzy systemy wsparcia dla tej grupy ludzi, wielu z nich wciąż nie otrzymuje adekwatnej pomocy.

**imam** — termin ten ma kilka znaczeń:

1. W szyizmie to przywódca gminy muzułmańskiej (szyici nie używali terminu →kalif). I. może być tylko potomek →Alego.
2. Osoba prowadząca wspólną modlitwę piątkową i wygłaszająca w meczecie kazanie. I. musi dobrze znać się na teologii i prawie oraz wykazywać się właściwą postawą moralną. Każdy mężczyzna może zostać wybrany na i.

3. W islamie sunnickim przywódca gminy muzułmańskiej — synonim →kalifa. I. zostaje osoba powszechnie szanowana i uczona, nie musi pochodzić z rodziny Proroka.
4. W odłamie szyitów -achbarytów i. to wybitny prawnik, czasowo sprawujący władzę.

**innowiercy** — nie-muzułmanie w islamie dzielą się na dwie kategorie: „ludy Księgi” i bałwochwalców (politeistów, niewiernych).

**integracja (uchodźców)** — termin oznacza proces budowania więzi między uchodźcą a goszczącym go społeczeństwem. Integracja polega na włączeniu uchodźcy w życie społeczne danego państwa na wielu płaszczyznach: opanowanie przez cudzoziemca lokalnego języka, wejście na rynek pracy, podjęcie edukacji, znalezienie mieszkania, a także włączenie się w życie kulturalne lokalnej społeczności.

**islamista** — do niedawna słowo to znaczyło w języku polskim „znawca, badacz islamu” (nazwa dziedziny nauki to islamistyka). Od czasu ataku Iraku na Kuwejt (1991 r.) znaczenie słowa „islamista” zostało przez dziennikarzy skalkowane z języka angielskiego, gdzie „i.” znaczy tyle co „fundamentalista muzułmański” i w takim znaczeniu zaczęło być używane w języku polskim.

**Izmael** — pierworodny syn →Abrahama (Ibrahima) i niewolnicy egipskiej Hagar. W tradycji muzułmańskiej uważa się go za przodka wszystkich Arabów, tak jak w judaizmie jego brata Izaaka uważa się za przodka wszystkich Żydów. Muzułmanie uważają, że to właśnie Izmaela, a nie Izaaka, Abraham miał złożyć Bogu w ofierze, ale Bóg ocalił Izmaela. Izmael jest koranicznym prorokiem. Razem z ojcem wybudował świątynię w →Mekce, w miejscu gdzie jest →Al-Kaba.

## J

**Jezus** (arab. *Isa*) — w islamie jest uznawany za proroka, cieszy się wielkim szacunkiem. Inaczej niż w chrześcijaństwie jest uznawany za zwykłego człowieka, a nie Syna Bożego, choć jako jedyny człowiek czyni cuda w →Koranie. J. nazywają „synem →Marii” (arab. *Isa ibn Mariam*). Muzułmanie uznają dziewicze poczęcie Jezusa, natomiast odrzucają jego męczeńską śmierć na krzyżu — uważają, że ukrzyżowany został jego sobowtór, Bóg bowiem ratuje swoich wysłanników. Dla muzułmanów ukrzyżowanie J. byłoby świadectwem niemocy Boga albo dowodem Jego niesprawiedliwości, gdyby nie chciał go ocalić. Po śmierci J. został zabrany do nieba. J. ponownie pojawi się na ziemi przed Sądem Ostatecznym, by pokonać →Antychrysta.

## K

**Al-Kaba** — najświętsze miejsce islamu. Symbol jedności muzułmanów na całym świecie. Al-K. to sześcian z kamienia o wymiarach 15 × 12 × 10 m, stojący w centralnym punkcie dziedzińca świętego meczetu w Mekce. W jednym z narożników Al-K. wmurowany jest Czarny Kamień — największa świętość islamu. W czasie pielgrzymki wierni dotykają i całują Czarny Kamień, okrążając Al-K. Al-K. okryta jest

czarną, brokatową materią, na której wyhaftowane są złotem koraniczne wersety. Wg legendy Bóg przekazał Czarny Kamień →Adamowi. Pierwszą świątynią w tym miejscu miał wybudować →Abraham wraz ze swym synem →Izmaelem.

**kadi** — sędzia muzułmański. Urząd ten powstał w wyniku przekazania przez →kalifów części władzy sądowniczej uczonym wyspecjalizowanym w dziedzinie prawa. Kadi na podstawie →Koranu, →hadisów i zbioru praw do dziś zajmują się rozstrzygnięciem spraw religijnych, państwowych, prawa małżeńskiego, dziedziczenia.

**kafir** (l.m. *kuffar*) — arab. „niewierny”, termin ten odnosi się do bałwochwalców, czyli politeistów, niewierzących i tych, którzy utracili wiarę (również muzułmanów).

**kalif** (arab. *chalifa* „następca, zastępca”) — najwyższy tytuł zwierzchnika religijnego gminy muzułmańskiej i władcy politycznego. Instytucja k. pojawiła się po śmierci proroka →Mahometa. Początkowo uważano k. za proroka, później uznano kalifa za zastępcę Boga na ziemi. Władzy k. (po →Alim) nie uznawali i nie uznają szyici, stworzyli oni własną hierarchię władców duchownych. Najwyższy duchowny szyicki nazywa się →imam.

**kalifat** (arab. *chilafa*) — organizacja państwowa w islamie ustanowiona po śmierci →Mahometa w 632 r. Kalif był zwierzchnikiem politycznym i religijnym wspólnoty muzułmańskiej. Początkowo kalif był wybierany spośród najwybitniejszych muzułmanów, a potem urząd ten pozostawał w rękach rodów: od 661 r. — Omajjadów, a od 751 r. — Abbasydów. Sposobu wyboru kalifa od początku nie uznali szyici — uważali, że przywódcą gminy powinien być ktoś z rodziny Mahometa. Ustanowili oni własną hierarchię władców duchownych →imamów. Pierwszym imamem był →Ali, drugim jego najstarszy syn →Al-Hasan, a trzecim młodszy syn →Al-Husajn.

**kibla** — kierunek modlitwy muzułmanów, zwracanej w stronę →Mekki. W meczecie k. wyznacza nisza zwana *mihrab*.

**Konwencja Genewska** — konwencja ONZ dotycząca statusu uchodźcy. Przyjęta w 1951 roku stanowi podstawę międzynarodowego systemu prawnego ochrony uchodźców.

## L

**ludy Księgi** — w →Koranie nazywa się „ludami albo ludźmi Księgi” żydów i chrześcijan, ponieważ są w posiadaniu tekstów objawionych przez Boga — Tory i Ewangelii — i wierzą w tego samego Boga Jedyne. Muzułmanom nie wolno ich nawracać siłą — na terenach pod rządami muzułmanów pozwalano żydom i chrześcijanom na wyznawanie swojej religii. Jedynym obciążeniem był dla nich dodatkowy podatek — pogłówny (arab. →*dżizja*), płacony w zamian za obronę, gdyż w wojsku mogli służyć tylko muzułmanie. Muzułmanin może się ożenić z żydówką lub chrześcijanką (i nie musi ona zmieniać wyznania), gdyż dzieci urodzone w takiej rodzinie są



muzułmanami — wyznanie „dziedziczy się” po ojcu. Z tego powodu muzułmanka może wyjść za mąż tylko za muzułmanina.

## M

**Mahomet** (arab. *Muhammad ibn Abdallah*) — 570–632, Prorok islamu, zwany „Pieczęcią Proroków”. Ok. 610 r. na górze Hira archanioł Gabriel objawił mu pierwsze wersety Koranu (objawienia te trwały do śmierci Mahometa), które M. zapamiętywał i recytował swoim zwolennikom. Pierwszym jego wyznawcą była jego żona Chadidża. Początkowo działał w Mekce, w 622 r. przeniósł się do Medyny. Tam założył pierwszą gminę muzułmańską (*ummę*) i został zwierzchnikiem społeczności muzułmańskiej. M. uważany jest za wzór pobożnego muzułmanina.

**mahometanin** — niepoprawna nazwa wyznawcy islamu (podobnie jak „wyznawca Mahometa”). Nazwa ta utożsamia islam z wiarą w Mahometa, a to jest całkowicie sprzeczne z islamem, który jest wiarą w Jedyne Boga i nie wolno czcić nikogo poza Nim, ani innego boga, ani człowieka. Oddawanie czci boskiej nie tylko Bogu to w islamie najcięższy grzech. Mahomet był zwykłym człowiekiem, choć był prorokiem i wysłannikiem Boga. Kult Mahometa jest sprzeczny z zasadami islamu.

**mahr** — dar ślubny (w naturze lub gotówce), którego połowę przyszły mąż jest zobowiązany wpłacić pannie młodej podczas zawierania związku małżeńskiego. M. jest zabezpieczeniem finansowym dla kobiety w przypadku rozwodu. Gdy mężczyzna postanawia rozwieść się (co w islamie jest proste), wypłaca drugą połowę, a kobieta zatrzymuje m. Jeśli o rozwód występuje kobieta, musi oddać mahr.

**małżeństwo czasowe** (arab. *muta*) — jest zakazane przez sunnitów i uważane przez nich za grzech. Jest dozwolone w szyizmie irańskim zawiera się je na ustalony okres (od kilku dni do kilku miesięcy). Kobieta nie dostaje →mahru, lecz ustalone wynagrodzenie po rozwiązaniu małżeństwa. Jeśli w wyniku takiego małżeństwa urodzi się dziecko, ojciec ma obowiązek je utrzymywać.

**Maria** (arab. *Mariam*) — matka proroka →Jezusa (arab. *Isa*), uchodzi za „wybraną” przez Boga. Islam uznaje dziewicze poczęcie Jezusa, choć nie uznaje go za Syna Bożego. M. jako dziecko służyła w świątyni, potem Bóg jej objawił, że urodzi syna. M. uchodzi za kobietę szlachetną i cnotliwą.

**meczet** (arab. *masdzid*) — miejsce zbiorowej modlitwy muzułmanów. Pierwszym m. powstałym na ziemi jest →Al-Kaba. Każda znacniejsza miejscowość posiada przynajmniej jeden większy →meczet piątkowy i mniejsze domy modlitwy. W każdym m. znajduje się →*mihrab*, czyli nisza, która wskazuje kierunek na Mekkę, →*minbar*, czyli kazalnica, z której wygłaszane są kazania (*chutba*), *rahla*, czyli pulpit na →Koran. Przy m. musi też być studnia albo inny zbiornik wodny, by wierni mogli dokonać koniecznych przed modlitwą ablucji. W nowoczesnych meczetach są to po prostu łazienki. Przy m. zazwyczaj jest →minaret — wieża, z której →muezin wzywa

wiernych do modlitwy. Najważniejsza modlitwa w m. ma miejsce w piątek w południe, lecz uczestniczenie w niej nie jest obowiązkiem każdego muzułmanina. Modlitwę prowadzi →imam. W m. często znajduje się oddzielone miejsce modlitwy dla kobiet, jeśli go nie ma, kobiety modlą się z tyłu, za mężczyznami. W czasie pomiędzy modlitwami m. bywa miejscem nauki, skupienia, a nawet odpoczynku. Przed wejściem do m. należy zdjąć buty — jego wnętrze jest wyłożone dywanami lub matami.

**meczet piątkowy** (arab. *masdżid al-dżum'a*) — największy w mieście meczet, w którym zbiera się cała gmina na piątkowe modły.

**medresa** (arab. *madrasa* — „miejsce nauki, szkoła”) — uczelnia, w której nauczane są zasady islamu, prawo i teologia muzułmańska.

**Medyna** (arab. *Madinat an-Nabi* — „Miasto Proroka”, pierwotna nazwa: Jasrib) — jest drugim świętym miastem islamu, ponieważ była ostatnią siedzibą →Mahometa. Tu znajduje się meczet z grobem Mahometa, który stanowi cel pielgrzymek (pielgrzymka do M. i grobu Proroka nie jest obowiązkowa). Mahomet w 622 r. wywedrował z →Mekki do M. na zaproszenie jej mieszkańców (tzw. *hidżra* — wydarzenie to wyznacza początek ery muzułmańskiej), głosił islam i założył pierwszą gminę muzułmańską. M. leży obecnie w Arabii Saudyjskiej.

**Mekka** — rodzinne miasto Proroka →Mahometa, obecnie w Arabii Saudyjskiej. Jest świętym miastem islamu, zwana jest „Matką Miast”. Podczas modlitwy muzułmanie na całym świecie zwracają się w stronę M. (→kibla). Zmarłych grzebie się z twarzą zwróconą w jej stronę. Co roku w 12. miesiącu muzułmańskiego kalendarza przybywają do M. pielgrzymi. Pielgrzymka do M. (*hadżdż*) przynajmniej raz w życiu jest jednym z obowiązków każdego muzułmanina. Najświętszym miejscem M. jest →Al-Kaba — Czarny Kamień. Wg tradycji muzułmańskiej Al-Kaba jest tak stara jak ludzkość, zbudował ją →Adam, pierwszy człowiek. Później Al-Kaba uległa zniszczeniu i została odbudowana przez →Abrahama (Ibrahima) i jego syna →Izmaela.

**męczennik** (arab. *szahid*, dosł. „świadek”) — muzułmanin, który poległ w walce szerząc islam. Po śmierci m. idzie natychmiast do raju, ponieważ wybaczone zostają mu wszystkie grzechy i nie musi czekać na dzień Sądu Ostatecznego. M. chowa się bez rytualnego obmycia, by jego rany świadczyły o bohaterskiej śmierci. Obecnie za męczenników uznawani są nie tylko ci, którzy polegli w obronie islamu, ale również żołnierze, którzy polegli w wojnie iracko-irańskiej, czyli w walce muzułmanów z muzułmanami. Za męczenników zostali uznani polegli po obu stronach. Męczennikami są również dla niektórych muzułmanów samobójcy, którzy w imię wiary poświęcają swoje życie, wysadzając się w powietrze w różnych miejscach świata, choć wielu teologów muzułmańskich ich za takich nie uważa, gdyż samobójstwo (oraz zabijanie niewinnych) w islamie to grzech śmiertelny.

**mihrab** — nisza w ścianie →meczetu, często bogato zdobiona, wskazująca kierunek modlitwy muzułmanów, czyli →kibłę.

- minaret** — różnego kształtu wieża przy →meczecie, z której pięć razy w ciągu doby →muezin wzywa wiernych do modlitwy.
- minbar** (pers. *membar*) — kazalnica w →meczecie na prawo od →mihrabu. Zazwyczaj prowadzi do niej schodki, w piątki wygłaszane są z niej uroczyste kazania (*chutba*).
- Mojżesz** (arab. *Musa*) — prorok koraniczny. Według →Koranu Bóg objawił M. jedną ze świętych ksiąg. Jego dzieje są takie, jak je opisano w Biblii — jako niemowlę został włożony do koszyka i wrzucony do Nilu, odnalazła go żona faraona. Chował się na dworze faraona, wyprowadził swój lud z Egiptu. Bóg objawił mu się pod postacią gorejącego krzaka i oznajmił, że wybrał go na swego proroka. Na górze Synaj Bóg objawił M. Torę i zawarł z nim przymierze. Bardzo ważnym elementem jego koranicznej biografii są czynione przez niego liczne cuda. W islamie M. jest ważnym prorokiem, uważanym za pierwowzór →Mahometa.
- mudżahedin** (arab. *mudżahid*, l.m. *mudżahidin*) — człowiek podejmujący dżihad, walczący za wiarę, szerzący islam. Terminem tym określano żołnierzy walczących z ZSRR w Afganistanie, ale termin ten nie jest tylko dla nich zastrzeżony.
- muezin** — osoba wzywająca pięć razy dziennie o wyznaczonych porach wiernych do modlitwy. Wezwanie do modlitwy śpiewane przez muezina nazywa się →azan.
- mufti** — uczony muzułmański, teolog, znawca prawa muzułmańskiego, udzielający porad prawnych, politycznych i teologicznych. To osoba o dużym autorytecie i nie-nagannym prowadzeniu się. Decyzje i ustalenia, które wydaje w odpowiedzi na pisemne zapytania wiernych nazywają się →fatwa.
- mułła** — jeden z tytułów muzułmańskich teologów; w Iranie najniższy rangą duchowny szyicki.
- muta** →małżeństwo czasowe.
- muzułmanin** — wyznawca islamu. Nazwa pochodzi od arabskiego słowa *muslim* — poddający się Bogu. W dawnej Polsce polskich muzułmanów — Tatarów nazywano *muślimami*.

## N

- Noe** (arab. *Nuh*) — z boskiego polecenia próbował nauczyć swój lud prawdziwej wiary, ale nie został wysłuchany. Lud N. został ukarany powodzią, która zalała cały świat (wg ludowych podań islamu →Al-Kaba nie została zalana). W potopie zginęli nawet syn i żona N., którzy mu nie uwierzyli. N., jego rodzina, oraz ci, którzy mu uwierzyli, uratowali się dzięki arce zbudowanej z boskiego natchnienia. N. zabrał na arkę po parze zwierząt z każdego gatunku. Gdy opadły wody potopu, arka zatrzymała się na górze Al-Dżudi w Arabii (wg chrześcijan i tureckich muzułmanów arka zatrzymała się na górze Ararat na pograniczu obecnej Armenii i Turcji). N. żył po potopie jeszcze 350 lat.

**non-refoulement** — francuski termin użyty w Konwencji Genewskiej oznacza podstawową zasadę ochrony uchodźców — zakaz odsyłania ludzi do krajów, w których ich bezpieczeństwo byłoby zagrożone.

## O

**ochrona uzupełniająca** — definicja uchodźcy zawarta w Konwencji Genewskiej jest bardzo restrykcyjna. Tymczasem są ludzie, którzy nie spełniają jej wymogów, a mimo to wymagają ochrony, gdyż ich powrót do krajów pochodzenia narażałby ich na niebezpieczeństwo. „Ochrona uzupełniająca” to forma ochrony prawnej ludzi w takiej właśnie sytuacji. W każdym państwie cudzoziemcom o tym statusie przysługują nieco inne prawa — od statusu uchodźcy różni się ona przede wszystkim tym, że cudzoziemcy nie uzyskują Genewskiego Dokumentu Podróży. Nie mogą więc swobodnie przekraczać granic międzynarodowych.

**ofiara** — jest symbolicznym oczyszczeniem i pokutą. Najważniejszym obrzędem ofiarnym w islamie jest składana ze zwierzęcia ofiara na pamiątkę czynu →Abrahama. Według islamu, Bóg kazał Abrahamowi poświęcić swego pierworodnego syna →Izmaela. Abraham wykazał absolutne posłuszeństwo Bogu, a Bóg ocalił Izmaela. Taką ofiarę składa się podczas miesiąca pielgrzymki do →Mekki, w określonym dniu, zwanym Świętem Ofiary. Obecnie zwierzę ofiarne można kupić przed samym obrzędem (kiedyś kupowano je wcześniej), później mięso dzieli się między biednych. Są również pomniejsze ofiary składane na rzecz meczetów, takie jak oliwa do lamp i różne przydatne w meczecie przedmioty. Ofiary składa się również podczas suszy czy epidemii, by zatrzymać jej postęp.

**ośrodek dla uchodźców** — faktyczne miejsce zamieszkania osób ubiegających się dopiero o status uchodźcy. Pobyt w ośrodku nie jest przymusowy — jest to forma wsparcia socjalnego dla cudzoziemców, obejmująca bezpłatne zakwaterowanie, wyżywienie i podstawową pomoc medyczną

## P

**Paszport Genewski** — tak potocznie nazywany jest „Genewski Dokument Podróży”, czyli dokument tożsamości wydawany przez państwa uznanym uchodźcom. Jest to dokument uprawniający do przekraczania granic międzynarodowych na równi z paszportem.

**piekło** — jest miejscem kary dla grzeszników, do którego trafiają po Sądzie Ostatecznym. P., podobnie jak niebo, ma siedem kręgów, które schodzą w głąb. Im niższy krąg, tym sroższa kara. Grzesznicy na wieczność zostaną w p. i będą cierpieć straszliwe męki w ogniu piekielnym. Żywić się będą owocami z drzewa rosnącego w p., podobnymi do szatańskich głów. Do picia będą mieli wrzątek lub gnijącą wodę.

**półksiężyc** — częsty symbol islamu i muzułmańskiego świata, zazwyczaj w połączeniu z gwiazdą. Symbolizuje nieograniczoną władzę i moc Bożą. P. jest częstym elementem talizmanów i amuletów ochronnych. Występuje często na flagach i w godłach państw islamskich. Czerwony p. jest symbolem organizacji niosącej pomoc humanitarną w krajach muzułmańskich — odpowiednik Czerwonego Krzyża w świecie zachodnim.

**program integracyjny** — w Polsce funkcjonuje system wsparcia uchodźców w ciągu pierwszego roku ich funkcjonowania w kraju. Przez ten czas uchodźca otrzymuje wsparcie finansowe i socjalne, które ma mu pomóc uzyskać samodzielność i finansową samowystarczalność.

**prorok** (arab. *nabi*) — osoba, do której przemawia Bóg. Prorocy są obdarzeni niezwykłą łaską Boga, ale mimo to są zwykłymi ludźmi. Islam za proroków uznaje →Adama, →Noego, →Abrahama, →Izmaela, →Mojżesza, →Jezusa i →Mahometa. Mahomet zwany jest „Pieczęcią Proroków”, gdyż jest ostatnim z nich. Prócz proroków istnieją „wysłannicy Boga” (arab. *rasul Allah*), których zadaniem jest nawracanie ludzi na islam. Wysłannik tym jeszcze różni się od p., że przynosi „Księgę”. Niektórzy prorocy są również wysłannikami np. Mojżesz, Jezus i Mahomet.

**Protokół Nowojorski** — protokół do Konwencji Genewskiej, który sprawił, że zapisy konwencji straciły charakter lokalny, ograniczony do kontekstu powojennego, a stały się uniwersalne, umożliwiając ochronę ludzi ubiegających się o status uchodźcy niezależnie od miejsca i czasu.

**prześladowanie** — systematyczne naruszanie praw człowieka; stanowi podstawę do udzielenia danej osobie ochrony międzynarodowej.

**PTSD** — *post traumatic stress disorder* — syndrom stresu pourazowego — silna reakcja psychologiczna na traumatyczne przeżycia doświadczone w przeszłości, która wpływa na sposób funkcjonowania człowieka.

## R

**raj** (arab. *al-dżanna*) — miejsce pobytu bogobojnych muzułmanów i muzułmanek po śmierci. Jest przedstawiony jako piękny ogród, w którym płyną rzeki krystalicznie czystej wody, wina, miodu i mleka, rosną drzewa ze smakowitymi owocami i winorośl. Rajskie wino nie powoduje bólu głowy. →Wino i potrawy podają piękne dziewczęta →hurysy i piękni młodzieńcy. Mieszkańcy r. chodzą w bogato zdobionych szatach, odpoczywają na brokatowych kobiercach w towarzystwie młodych i ślicznych dziewczec lub młodzieńców. R. jest miejscem wiecznego pokoju. Wierni dostaną w nim również największą nagrodę: Bóg uniesie zasłonę i pokaże im swoje oblicze. R. jest również miejscem, z którego zostali wygnani za złamanie zakazu Boga pierwsi ludzie →Adam i Hawwa. Według →Koranu do r. trafią także pobożni Żydzi i chrześcijanie.

**ramadan** — miesiąc postu (arab. *saum*) w islamie. W czasie r. od wschodu do zachodu słońca dorosłym, zdrowym muzułmanom nie wolno jeść, pić, palić tytoniu, oddawać się podnieceniu seksualnemu. Po zachodzie słońca, oznajmianym zazwyczaj wystrzałem armatnim, wszyscy zasiadają do posiłku (arab. *iftar*). Nakaz postu nie dotyczy starców, dzieci, kobiet w ciąży, chorych i osób w podróży, a także kobiet, które mają miesiączkę — trzy ostatnie grupy powinny potem pościć w wybranym przez siebie czasie. R. kończy się świętem Przerwania Postu.

## S

**Sąd Ostateczny** — nastanie u kresu czasów, będą mu towarzyszyły kosmiczne katastrofy. W dniu S. O. każdy człowiek stanie przed obliczem Boga, który osądzi jego życie i czyny. Grzesznicy będą cierpieć męki w →piekle, a pobożni dostaną się do →raju. Część teologów uważa, że Bóg ulituje się w końcu nad grzesznikami i zakończy ich męki w piekle, pozwalając im wstąpić do raj.

**status tolerowany** — trzecia forma ochrony cudzoziemców w Polsce, o najmniejszym zakresie udzielanej pomocy (na przykład, cudzoziemcy o tym statusie nie mają w Polsce prawa do pomocy integracyjnej przewidzianej dla innych osób objętych ochroną). Status tolerowany udziela się też cudzoziemcom, którzy nie wymagają ochrony, natomiast ich odesłanie do krajów pochodzenia nie jest możliwe z powodów technicznych — na przykład, gdy kraj pochodzenia odmawia przyjęcia takiej osoby.

**status uchodźcy** — to forma uregulowania sytuacji prawnej uchodźcy w państwie goszczącym. Status uchodźcy przyznawany jest cudzoziemcom, którzy spełniają warunki definicji uchodźcy zawarte w Konwencji Genewskiej z 1951 r. Z uzyskaniem statusu uchodźcy wiąże się przyznanie cudzoziemcowi szeregu praw: prawa do pobytu na terytorium danego państwa, określonych lokalnymi przepisami praw w dziedzinie dostępu do rynku pracy, edukacji, pomocy socjalnej i innych dziedzin życia społecznego.

**sunna** — czyli tradycja, drugie, najważniejsze po →Koranie źródło prawa muzułmańskiego. S. to zbiór →hadisów, czyli informacji na temat postępowania →Mahometa, jego wypowiedzi, decyzji i działań. Są one dla muzułmanów wzorem do naśladowania i podejmowania właściwych decyzji. Studia nad s. stanowią jeden z ważniejszych działów teologii i prawa w islamie. Między →szyitami i →sunnitami istnieje spór o interpretację s. W szyizmie s. Proroka jest uzupełniona o tradycje dotyczące →imamów szyickich.

**sunnici, sunnizm** — najliczniejszy odłam islamu, ok. 90 proc. muzułmanów to sunniti. Między sunnitami i szyitami nie ma znaczących różnic religijnych czy doktrynalnych (i jedni i drudzy za podstawę religii uznają Koran i sunnę). Podział nastąpił z powodów politycznych tuż po śmierci Mahometa. S. uważali, że następcą Proroka powinien zostać najzaciejszy z muzułmanów, bez względu na brak pokrewień-

stwa z Prorokiem. To stanowisko zwyciężyło (więcej w rozdziale Społeczeństwo w islamie).

**szyici, szyizm** — mniejszościowy odłam w islamie — ok. 10 proc. Różni się od sunnitów przekonaniem, że władzę nad muzułmanami powinni sprawować imamowie wywodzący się z rodu Proroka, czyli również potomkowie →Alego i →Fatimy, jedynej córki Mahometa (więcej w rozdziale Społeczeństwo w islamie).

**sura** — rozdział w →Koranie. Sur jest 114, ułożone są od najdłuższej do najkrótszej, z wyjątkiem pierwszej s., tzw. Otwierającej, która pełni funkcję podstawowej modlitwy islamu. Sury dzielą się na wersety. W najdłuższej s. jest 286 wersetów, a w najkrótszej 3. Sury dzielą się na starsze — mekkańskie, które zawierają przepisy islamu i prorocze wizje, i nowsze — medyńskie, które w większości są poświęcone przepisom prawnym.

**szahid** →męczennik.

**szariat, szaria** (arab. „droga”) — prawo muzułmańskie, ustalone przez Boga i obowiązujące wszystkich muzułmanów. Wszystkie uczynki i zachowania podlegają szariatowi — nie ma rozdziału między obowiązkami religijnymi a życiem świeckim. Według sz. uczynki ludzkie dzielą się na: dozwolone i zabronione. Główne źródła prawa to →Koran i →sunna. Istnieją w islamie szkoły prawne, które różnią się od siebie interpretacją źródeł prawa.

## T

**talib, talibowie** (arab. dosł. „student”) — słowo to znaczy po prostu tyle, co „student”.

W Polsce tak określa się fundamentalistów, gł. pochodzenia pasztuńskiego, sprawujących władzę w Afganistanie w latach 1996–2003, ale jest to określenie nieprawidłowe.

**turban** — tradycyjne, męskie nakrycie głowy noszone przez Arabów, a później wszystkich muzułmanów. Dla Europejczyków to najbardziej charakterystyczna część stroju muzułmanina. T. jest znakiem przynależności do islamu i godności. Dawniej kolor, wielkość i kształt t. określał pozycję społeczną danego mężczyzny. Potomkowie Proroka nosili zielone turbany i tylko dla nich zarezerwowany był ten kolor. T. obowiązkowo był noszony podczas modlitwy, zalecano zakładanie go podczas wszystkich wizyt w meczecie i na cmentarzu. Od XIX w. t. zastąpiony został przez fez lub europejskie nakrycie głowy. Kolor i sposób wiązania t. zdają się rozstrzygać (na korzyść muzułmanów) głośną przy okazji opublikowania w licznych europejskich gazetach karykatur →Mahometa wątpliwość, skąd mianowicie muzułmanie wiedzą, że przedstawione wizerunki faktycznie pokazują oblicze Proroka, skoro tego ostatniego nikt nie mógł zobaczyć.

## U

**uchodźca** — osoba, która na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem i nie może lub nie chce z powodu tych obaw korzystać z ochrony tego państwa. Taką definicję uchodźcy podaje Konwencja Genewska o statusie uchodźcy z 1951 r., podając dodatkowo szereg uściśleń. Uchodźcą może więc być wyłącznie osoba cywilna. Nie może być uchodźcą osoba, która występuje przeciwko pokojowi — na przykład, terrorysta.

**umma** (arab. „gmina, społeczność”) — społeczność wszystkich muzułmanów na świecie.

## W

**wahhabici** — przedstawiciele nurtu religijnego zw. wahhabizmem od jego założyciela Muhammada ibn Abd al-Wahhaba (1703–1787), który dążył do oczyszczenia islamu z wszelkich herezji, jak kult grobów i świętych i przywrócenia mu prawdziwie monoteistycznego charakteru; w. kierują się tradycyjnymi wartościami muzułmańskimi, których idealny wzór stanowi pierwsza gmina muzułmańska z czasów →Mahometa, głoszą też konieczność →dżihadu przeciw tym, którzy bezczeszczą islam (skierowanego zatem głównie przeciw muzułmanom). Ideologię w. przejęła dynastia Saudów, która panuje w Arabii Saudyjskiej, obejmującej święte miasta →Mekkę i →Medynę; dzięki roli Arabii S. jako strażnika świętych miejsc oraz głównego dostawcy ropy naftowej na rynki światowe ideologia w. rozprzestrzenia się po całym świecie, zyskując zwolenników wśród muzułmanów arabskich i niearabskich.

## Z

**zasłona** (arab. *hidżab*, pers. *czador*, *hedżab*, inaczej burka, kwef) — w →Koranie nie ma nakazu zasłaniania twarzy przez kobiety, zaleca się jedynie, by poza domem ubierały się skromnie i zasłaniały swoje ozdoby. Wyraźne nakazy używania z. dotyczą tylko żon Proroka. Obyczaj zasłaniania twarzy został wprowadzony dopiero za panowania kalifów z dynastii Abbasydów (VIII w.). Z. przybiera różne formy: w niektórych krajach muzułmańskich kobiety noszą chusty zasłaniające włosy, w najbardziej tradycyjnych z. spowija całą postać, w niektórych chodzą z odkrytą głową (np. Tatarzki nigdy nie zasłaniały włosów ani twarzy). Wśród teologów muzułmańskich panuje spór na temat z. i zakresu jej używania. Z. ma stanowić ochronę kobiety przed pożądanymi spojrzeniami mężczyzn, więc nie musi się ona zasłaniać przed mężczyznami ze swojej rodziny. Przez osoby z zachodniego kręgu kultury jest uważana często za symbol zniewolenia kobiety. Dla osób z kręgu kultury islamu jest nierzadko symbolem niezawisłości i muzułmańskiej samoświadomości.





## O autorkach

### **Agnieszka Kosowicz**

Prezes i współzałożycielka fundacji Polskie Forum Migracyjne.

Pracuje na rzecz uchodźców i osób ubiegających się o status uchodźcy od 2000 roku. Przez ponad sześć lat prowadziła politykę informacyjną Przedstawicielstwa Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców w Polsce. Redaktor naczelna biuletynu „Z obcej ziemi” (2000–2006), współorganizatorka obchodów Międzynarodowego Dnia Uchodźcy w Polsce, inicjatorka różnych działań na rzecz cudzoziemskich dzieci bez opieki w Polsce. Z wykształcenia — dziennikarka (Wydział Dziennikarstwa UW), autorka reportaży z Kosowa, Albanii, Iraku.

Redaktor naczelna kwartalnika „Refugees” (2006–2007), autorka książki *Working Together. 15 lat ochrony uchodźców w Polsce*.

### **Agata Marek**

Wiceprezes i współzałożycielka stowarzyszenia Vox Humana.

Skończyła filozofię i stosunki międzykulturowe na Uniwersytecie Warszawskim. Pomysłodawczyni i koordynator projektu „Nie bój się islamu” zrealizowanego z Towarzystwem „Więź” nagrodzonego w 2007 roku przez Międzynarodową Unię Prasy Katolickiej (UCIP) w dziedzinie Dialogu Międzyreligijnego. Jako wiceprezes stowarzyszenia Vox Humana działającego na rzecz tolerancji i dialogu międzykulturowego wymyśliła i przeprowadziła 12 projektów związanych z edukacją międzykulturową i edukacją na rzecz tolerancji i przeciwdziałania dyskryminacji.

### **Publikacje:**

*Obraz Arabów i islamu w opiniotwórczej prasie polskiej w 2001 r.* (2004 r.)

*Nie bój się islamu. Leksykon dla dziennikarzy* (razem z Agatą S. Nalborczyk), (2005 r.)

*Islam. Informator dla organizacji pozarządowych* (2005 r.) (książka została wznowiona w 2006 r. pod tytułem *Islam. Informator*)

*Islam. Podstawowe informacje* (2006 r.)

*Islam. Między stereotypem a rzeczywistością* (razem z Piotrem Kłodkowskim) (2006 r.)

*Podstawowe informacje o islamie* (2007)

*Edukacja dzieci czeczeńskich w Polsce* (2008 r.)

# O projekcie i o stowarzyszeniu

## Vox Humana

### O stowarzyszeniu

Stowarzyszenie **Vox Humana** powstało w 2005 r. Celem stowarzyszenia jest wsparcie polityki antydyskryminacyjnej, przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu oraz wsparcie budowy otwartego, wielokulturowego społeczeństwa. Stowarzyszenie działa na rzecz wzmocnienia postawy tolerancji wobec wszelkich przejawów inności takich jak rasa, przynależność etniczna, religijna i wyznaniowa.

### O projekcie

Projekt „**Muzułmanie i uchodźcy w polskiej szkole**” adresowany jest do nauczycieli, dyrektorów szkół, szkolnych psychologów i pedagogów pracujących z dziećmi uchodźców. Celem naszego projektu jest wsparcie i ułatwienie pracy osób zajmujących się edukacją dzieci uchodźców oraz przygotowanie ich do pracy w środowisku wielokulturowym. Muzułmanie i uchodźcy mieszkają również w Polsce i chcielibyśmy, by nie byli oni postrzegani jako niosący zagrożenie i nie kojarzyli się tylko z atakami terrorystycznymi i nienawiścią wobec Zachodu. Oddając do państwa rąk tę książkę chcielibyśmy przybliżyć czytelnikom islam oraz problemy związane z uchodźcami, które są wyzwaniem dla świata XXI wieku. Chcielibyśmy również zmniejszyć poziom uprzedzeń i negatywnych stereotypów w stosunku do muzułmanów i uchodźców oraz podjąć trudny temat, jakim jest znalezienie dla nich miejsca w naszym społeczeństwie. Uważamy, że wiedza na temat innych kultur powinna stać się częścią edukacji. Wiedza nie tylko pozwala zapobiegać konfliktom, ale przede wszystkim

kim zrozumieć otaczający nas świat i odnaleźć w nim swoje miejsce, co jest niezwykle ważne dla młodych ludzi.

W ramach realizacji projektu „**Muzułmanie i uchodźcy w polskiej szkole**” została wydana ta książka, zostaną również przeprowadzone warsztaty dla nauczycieli w 10 szkołach, w których uczą się dzieci uchodźców.

Projekt jest finansowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Patronem medialnym projektu jest Fundacja Kultury Chrześcijańskiej Znak.